Nr. 69 (z dod. por.). Dnia 10 marca. Piątek. Dnia 26 lutego (10 marca) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— D. 13-go marca, o godz. 12-ej w południe, w soborze katedralnym prawosławnym, jako w dzień śmierci spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra II-go, ma być odprawione nabożeństwo żałobne.

— W d. 14-ym marca, z powodu obchodu Wysoce uroczystego dnia Wstąpienia na Tron Wszechrosyjski Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Cesarza Aleksandra Aleksandrowicza, Święta liturgja w tymże Soborze rozpocznie się o godz. 10-ej, a po niej odprawione będą dziękczynne do Pana Boga modły.

(*Warsz. Dniewn.*)

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 4-ej po południu, odprawione będą nabożeństwa pasyjne w kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek) i Opieki św. Józefa (panien wizytek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Na wtorkowem posiedzeniu komisji wojskowej parlamentu niemieckiego zarysowała się jeszcze wyraźniej i jaskrawiej różnica opinij, dzieląca p. Eugenjusza Richtera od towarzysza frakcyjnego, Hinzego, który zgodził się znowu na powiększenie o 4,000 ludzi etatu pokojowego bataljonów, stojących załogą w prowincjach wschodnich, kiedy Richter, upatrując w tem nowy objaw dążności do podniesienia stopy pokojowej armji, wystąpił z nieugiętą opozycją przeciw wnioskowi rządowemu w tej mierze, bronionemu także przez kanclerza państwa hr. Capriviego, który wykazywał, na jakie trudności narażoną byłaby mobilizacja w pierwszych 72 godzinach, gdyby już w czasie pokoju nie pomyślano o powiększeniu etatu bataljonów stałych.

Projekt rządowy domaga się mianowicie pomnożenia stopy pokojowej 70 bataljonów, stojących na pograniczach państwa, z 600 ludzi na 660, a 378 bataljonów, stojących załogą wewnątrz kraju, z 560 na 600 ludzi. Narodowo-liberalny Buhl, podobnie jak Hinze, zgadza się na powiększenie bataljonów pogranicznych, nie widzi natomiast potrzeby wzmocnienia wewnętrznych. Przedstawiciel rządu, jen. Gossler, tłumaczył, że bataljony pograniczne mają na celu wstrzymanie pierwszego naporu armji nieprzyjacielskiej, gdy wewnętrzne dźwigają cały ciężar mobilizacji. W ogóle należałoby podnieść 21 pułków na wysoki etat. Hinze sprzeciwia się wzmocnieniu bataljonów wewnętrznych, zapewniając, jako człowiek fachowy, że mobilizacja i bez tego może dokonać się w sposób zadowalniający. Hr. Kleist zgadza się w całości na wniosek rządowy, podobnie jak Friesen.

Richter oświadcza, iż stronnictwo jego nie zgadza się na żadne powiększenie stopy pokojowej armji. W jaki sposób rząd rozdzieli ogół rekrutów pomiędzy oddzielne formacje, to jego rzecz. Wzmocnienie bataljonów pogranicznych możnaby uskutecznić bez trudu przez zmniejszenie etatu pokojowego znacznej liczby bataljonów, stojących wewnątrz kraju, np. gwardji. Zmniejszenie etatu dałoby się osiągnąć także przez mniejsze nadużywanie żołnierzy do posług i wart.

Kanclerz Caprivi dowodzi, że zaprowadzenie dwuletniej służby czynnej w armji bez wzmocnienia etatu pokojowego wszystkich bataljonów pieszych wydałoby zgubne następstwa. Major Wachs dziękuje Hinzemu za częściowe uznanie dla postulatów projektu rządowego i wyraża nadzieję, że przekona on się także o konieczności wzmocnienia bataljonów wewnętrznych.

Rozprawa ta skończyła się drastyczną wymianą zastrzeżeń pomiędzy Hinzem a Richterem. Ten ostatni usiłował wmówić w swoje własne stronnictwo i w Hinzego, że Hinze, zgadzając się na częściowe podniesienie etatu pokojowego bataljonów pogranicznych, występuje w roli byłego oficera i rzeczoznawcy, nie zaś w charakterze przedstawiciela stronnictwa, na co Hinze odpowiedział: Komisja ma obowiązek oświecić naród o istocie projektowanej reformy i szczegółach projektu. Jeżeli któremuś z członków komisji zadanie to skutkiem zawodu jego militarnego ułatwia się, powinien czuć się obowiązanym do wyjaśnienia rzeczy nawet wbrew stanowisku zajętemu przez własne stronnictwo.

Pojedynek ten, rozpoczęty w łonie komisji pomiędzy Richterem a Hinzem, miał doprowadzić do rozwiązania zagadki, kto reprezentuje wierniej opinję całej frakcji wolnomyślnej, na onegdajszem zebraniu klubowem tejże, *ad hoc* przez Richtera zwołanem. Nie znamy jeszcze wyników tej konferencji poufnej, wszakże są wszelkie poszlaki, że istotnie Hinze w swo-

LISTY DO PŁUGA.

Z wycieczki do Kroacji i Dalmacji.

(Korespondencja własna *Kurjera warsz.*)

(Dalszy ciąg.)

Fiume (Rieka).

26-go lutego 1893 r.

Równolegle do wybrzeża idą dwie ulice: Via del Lido i via Andrassy, w przekątniach via del Molo, della Riva i piazza Adamich, środek miasta i ruchu. Jest kilka ładnych domów, śliczny teatr, hala i cztery główne hotele: Europejski, Lloyda, Deaka i Hôtel de la Ville (blizko dworca). Kolej przecina miasto u góry.

Dalej trochę pod górę z via del Corso, przez średniowieczną bramę z wieżą, o dobrym, w nocy świecącym zegarze, wchodzi się do starego miasta z bramą tryumfalną Klaudjusza II-go i splotem ciasnych, brudnych, błotnych uliczek, z drobnemi kramikami i dwoma rynkami, gdzie pod ochroną olbrzymich parasoli sprzedają jarzyny, ogrodowizny, mięso, jaja, drób, masło. Sprzedają kobiety kroatki, ubrane w czarny, obcisły kaftan, na wierzch spódnica czarna, krótka, mocno fałdowana, na szyi biała chusteczka, na głowie czarna, jak u naszych służących zawiązana. Pończochy wełniane na nogach, pantofle skórzane.

Każda z nich wraca z rynku w góry z koszem na głowie, w którym cały jej towar i z pończochą, którą dla skrócenia drogi robi na drutach.

Chłopi, przynajmniej ci, których widuję, noszą czapki futrzane, nieduże, a częściej kapelusze filcowe, golą wąsy i brody, włosy dość długie. Na sobie kurtka czarna, z grubego sukna, na jeden rząd zapinana, pod nią kamizelka ciemna, krótkie, niżej kolan ciemne, sukienne spodnie, pod niemi pończochy grube, wełniane a na nogach opanki.

Lud nie ładny, brudny, cera szaro-zielona. W ogóle w Fiume ładnych kobiet nie widziałem oprócz dwóch, jedna (mamka) o śniadych, zapiekłych policzkach i wyniosłej postawie, druga drobna, zwięzła o wielkich zanadto wymownych oczach.

Na starem i górnem mieście panowanie słowian, na głównych ulicach—włochów, a w restauracjach i teatrze—niemców i węgrów.

Ludność stała tak się przedstawia:

Kroatów 11,000, słoweńców 3,000, włochów 10,000, niemców 1,500, węgrów 1,100, mieszana 500.

Idę trochę pod górę. Ulice szersze, ale bez ruchu. Szereg murów i ścian. Na lewo olbrzymie mury niegdyś zamku miastowego, dziś więzienia, wprost tego zaczarowany skwer o masie zieloności z drzew liściastych (laur, *evonimus*) i iglastych (pinie, jałowce, tuje, świerki, z tych niektóre niebywałej piękności długo- i jasno-iglaste). U dołu palmy, agawy, kaktusy, pod ich pokryciem krokusy, fijołki, pierwiosnki—wszystko pokryte murawą. Ale też wszystko otoczone murem a w bramie dwa szyldwachy. W głębi pałacyk arcyksięcia Józefa.

Jeszcze mury, w nich małe okienka i poprzyczepiane ganeczki. Przez furtę zamkniętą rzeźbioną a bardzo zardzewiałą kratę widzę zwartą aleję z tuj. W głębi oryginalna willa z zamkniętemi żaluzjami. Miejsce dla jakiegoś dramatu. Znów mury ubrane u góry w bluszcz. Całe życie wewnątrz. Na zewnątrz szare, nietynkowane z głazów ściany.

Lubię to, choć człowiek cywilizowany powinienby się cofnąć przed tem. Lubię to więcej, niż Wiedeń i Paryż. Wiem, że grzeszę, ale skrucha cię rozbroi, ojcze Antoni!

Nie idę wyżej, bo jest to szereg odłamów skał, z któremi się mocuje człowiek, stawiając z nich ścianki, budując szarą chalupę i wpychając w szczeliny trochę winnego krzewu, jakąś czereśnię, jabłonkę, w mikroskopijnych zaś ogródkach sadząc, co można.

Przechodzę u dołu rzekę spienioną i staję oczarowany tem, co widzę. Na szczycie szarej, nagiej prawie skały, siedzi stare zamczysko i panuje nad miastem i rzeką, które ma u stóp swoich dosłownie.

To Tersato, gniazdo Frangipanich. Wiesz przecie o nich, boś czytał Jokaja!

Teraz zamek należy do hrabiów Nugent.

Stoi pustkowie niedawno żywe. Po śmierci starego hrabiego nikt tu nie mieszka.

Aby się tam dostać, należy iść albo olbrzymią drogą Ludwika, zbudowaną przed czterdziestu laty, lub schodkami kamiennemi bez końca pnącemi się nad przepaścią.

Zobaczysz, ojcze, cały widok w *Tygodniku*, dokąd poszlę opis i rysunki.

A tymczasem zażyj swojej wyobraźni i pójdź ze mną w ponury dzień na dzikie wyżyny do pustego zamku.

Mieszka obok stróż, czuły jak wszyscy na soldi (krajcary). Wchodzimy w puste podwórko, gdzie obok olbrzymich baszt rodzaj portyku, niestety, nowoczesnego, ma mieścić groby Nugentów. Woda przeciska się przez sklepienia. Nie chciałbym tam leżeć.

Frangipanowie leżą obok, w starym klasztorze franciszkanów.

Litościwe blade słońce musnęło promieniem całą okolicę. Jakże piękny, rozległy widok z najwyższego bastjonu na olbrzymią zatokę i miasto u dołu!

Zdala, zdala na prawo w zatoce, jak dwie garstki białego maku na tle szaro-sinych gór, nad morzem, które w tem miejscu chwilowo połyska pod wpływem słońca, świecą Volosca i obok Abbazia.

Chmury się zasunęły. Już znów deszczyk puka po kapeluszu i płaszczu gumowym.

Dzięki ci, Apolinie, żeś mi choć tę chwilę darował.

Oglądam zamek, kolumnę z pod Marengo, jakieś nieduże muzeum pompejańskie, wszystko dary ekskróla neapolitańskiemu staremu Nugentowi, który dowodził jego armją w ostatniej rozpaczliwej walce z Garibaldim.

Południe. Huknęła w porcie armata! Ozwały się obok dzwonki: u franciszkanów i w jakimś kościołku, który u stóp zamku stoi. Zamek siedzi osobno. Kilka drobnych uliczek dzieli go od klasztoru. Na rogu jednej z nich czytam: Podžupanija Riecka. Kot. Sud. Bakar. Miesto Tesat.

W klasztorze (nic ciekawego) poznaję Padre Marjano, który mi daje trochę objaśnień o zamku, ale myśli o minestrze (zupie), co stygnie. Mówi wybornie po włosku, a jest kroatem.

(*D. n.*) *Andriolli.*

jej zawarunkowanej pojednawczości wobec niektórych szczegółów projektu reformy stoi odosobniony w łonie stronnictwa wolnomyślnego, które nie zeszło dotąd z gruntu bezwzględnej opozycji przeciw wszelkiemu podwyższeniu stopy pokojowej armji niemieckiej. Wprawdzie Rickert w mowie, wygłoszonej świeżo w Hertzbergu, wzywał rząd do kompromisu, ale nie napomknął ani jednem słówkiem, czy stronnictwo jego ma także coś do ofiarowania w formie kompromisowego ustępstwa, czy też uważa kompromis możliwy tylko na gruncie ustępstw rządu?

Ponieważ i centrum katolickie nie ruszyło się dotąd z miejsca ani jednym krokiem ku rządowi, wątpliwem jest bardzo, czy hr. Caprivi zdoła odstępcami obu frakcyj uzupełnić większość, którą posiada: takich odstępców potrzebowałby zwerbować aż pięćdziesięciu. Wobec małych widoków tego werbunku głosów parlamentarnych, nabiera prawdopodobieństwa wiadomość, iż rząd zgadza się już na odroczenie reformy do sesji zimowej parlamentu.

Br. Z.

Sprawy rzemieślnicze.

Głównym przedmiotem traktowanym obszernie na wczorajszem posiedzeniu sekcji rzemieślniczej była poruszana już dawniej przez p. Kurczyńskiego sprawa polepszenia doli czeladzi rzemieślniczej.

Z małych strumyków tworzą się wielkie rzeki. Pierwotnie wnioskodawca miał prawdopodobnie na myśli jedynie ulgę, jaką w dzisiejszych stosunkach pracowników warsztatowych wprowadzićby należało; z czasem jednak sprawa sama z siebie brzemienna w ogólniejsze znaczenie nie dała się utrzymać w zbyt szczupłych ramach i popchnęła tak wnioskodawcę, jak i bliżej się nią interesujących, do znacznego rozszerzenia jej zakresu.

Ubogie są nasze warsztaty, uboższym jest jeszcze pracownik je obsługujący. O ubóstwo to rozbija się każde dążenie do wprowadzenia jakiejkolwiek reformy z bytem materjalnym związanej. Niemniej sprzymierzeńcem tego ubóstwa jest ogólna niezaradność, brak oględności, przedewszystkiem zaś tego instynktu zdrowego, który wzgląd na jutro nieustannie każe mieć na baczności.

P. Kurczyński, wnikając bliżej w położenie klasy rzemieślniczej, oceniając jej życie bez jutra, warunkowane jedynie zarobkowaniem codziennem—z zupełną słusznością zauważył, iż samopomoc jest tu jedynem źródłem ratunku; że przy jej udziale nawet kosztem większej ofiary należy zło to zażegnać, a jednocząc siły, pomyśleć choćby o najskromniejszem zapewnieniu jutra i przyszłości.

Dwa środki ku temu celowi wskazuje wnioskodawca: potrącanie 10% z zarobku na rzecz kasy emerytalnej i opłatę od cechowania towarów wysyłanych, mającą również być obróconą na ten sam użytek.

Wprawdzie p. K. wniosek swój zaledwo naszkicował, pragnął jedynie poddać myśl, którą przekazywał sekcji dla dalszego rozwinięcia—jednakże i w tym wypadku był idealistą, daleko odbiegającym od drogi praktycznej wiodącej do celu.

Nie ulega wątpliwości, że większość naszych warsztatów rozumie dobrze swoje położenie; że również pojmuje konieczność przedsięwzięcia środków, któreby chorobę lub starość zabezpieczyły od niedostatku i nędzy.

Wykazała to przedsiębrana przed pięciu laty z inicjatywy tejże sekcji ankieta, zaznaczająca w szeregu nadesłanych odpowiedzi jak najsympatyczniejsze dla podjętego zadania poglądy.

Któż jednak ma przyłożyć główną cegiełkę do założenia kasy? Większość majstrów również uboga, jak ich czeladź, przez każdą odsetkę strąconą na rzecz kasy obniżyłaby wartość swojej produkcji; czeladnicy, wyrzekając się części zarobku, wyrzekliby się częstokroć chleba powszedniego, bez którego obejść się niepodobna. Lecz nadto jeszcze, co najgorsze, ofiarność jednych nie szłaby nigdy w parze z ofiarnością drugich i albo właściciel warsztatu albo jego czeladnik przy pierwszej lepszej sposobności zerwałby układ na tej drodze zawarty.

Środki przedsiębrane ku rozwiązaniu tego zagadnienia w krajach innych, ustawodawstwa państw ościennych, szczególnie Niemiec, wykazały, iż kwestja ta bez rygoru prawnego nigdzie nie mogła być pomyślnie rozwiązaną, choć wszędzie była również paląca i wszędzie dopominała się corychlejszego uregulowania.

Zresztą dość jest posłuchać wybitniejszych przedstawicieli naszych warsztatów, co mówią o usiłowaniach zebrania w cechach grosza na szpital, na zapomogę, na zaradzenie najpilniejszym potrzebom! Ani namowa, ani zachęta, ani choćby najszersza ofiarność skłonić nie zdolne nieopatrznych do wytworzenia zawiązku samopomocy i ofiary na rzecz przyszłości!

Na drodze więc wniosku p. K. i obecnie trudno byłoby dojść do jakiegokolwiek porozumienia. Wykazuje to zapatrywanie większości ludzi kompetentnych, notuje wyraziście i głos „rzemieślnika", nadesłany w tej materji do prezydjum sekcji. Głos ten twierdzi, iż ponieważ w chwili obecnej we właściwem słowa znaczeniu niema majstrów, niema warsztatów, a istnieją tylko wielcy, średni i drobni przemysłowcy, z których pierwsza tylko kategorja zdziałać coś i przeprowadzić jest w stanie, przeto wszelka reforma bytu przyszłego rzemieślnika za jej tylko inicjatywą według przez nich nakreślonego kierunku da się uskutecznić.

W chwili też danej myśl wnioskodawcy uważać należy przynajmniej na czas jakiś za pogrzebaną. Zaznaczamy tylko jeszcze, iż i prezydjum sekcji, godząc się z tym poglądem, zwróciło jednak uwagę na możebność rozwiązania przynajmniej częściowo samej kwestji za pośrednictwem ubezpieczeń zbiorowych, dopełnionych grupami. Inicjatywa fabryk lub cechów mogłaby tu mieć szersze pole działania.

W sprawie przytułków rzemieślniczych mamy znów szereg nowych nazwisk, na listę ofiarodawców wpisanych.

Jednorazowe składki zadeklarowali:

Pp. Haberbusz i Schille rs. 500, zgromadzenie piwowarów rs. 500, Machleyd rs. 300, A. Hoch rs. 200, Józef Roesler, H. Kamiński, Al. Feist, zgromadzenie krawców i bronzowników po rs. 100. Br. Jeronim 50, zgromadzenie szklarzy 40, Handiter 30; Fr. Bożęcki, Fr. Szlager, J. Krasuski, Fr. Geyer, Blumenberg, Czajkowski, Ziegler, G. Ulrich, Henneberg po 25; Fr. Gron 15; Szefner, Bożęcki, Krzyżanowski, Scholtz po rs. 10; A. Nivet, Z. Jeziorowski, A. Popławski, Dudziński, W. Müller i Bonifacy Okoniewski, starszy zgromadzenia szewców z Radomia, po rs. 5; z redakcji *Roli* rs. 5; Wawrowski, Straus, dr. Jasiński, Marja Talitowska, Gulina Józef Soll po rs 3; Eberlein rs. 2, J. Brzozowski rs. 1 kop. 50, Kropiwnicki kop. 50. Nadto zadeklarowali płacić rocznie pp.: Handiter 12 r., J. Blumenberg 5, Kropiwnicki 1 rs. Ogółem zebrane dotad podpisy wykazują sumę 23,101 rs. we wnioskach jednarozowych.

Relację z posiedzenia wczorajszego zakończyć nam wreszcie wypada niezbyt pocieszającą wiadomością. Prezydjum obecne z przewodniczącym p. Makowieckim na czele myśli opuścić zajmowane przez siebie stanowisko. Do kroku tego skłania je zachowanie się pewnej grupy sekcji, grupy, która, nigdy nie umiejąc sama nic zbudować, chętnie zawsze pracowała nad zburzeniem pracy innych.

O smutnym tym objawie zastrzegamy sobie słówko na później.

Ig. Ch.

Ciekawa przejażdżka.

Ciekawą przejażdżkę odbył świeżo współpracownik *Figara*, Feliks Dubois, wysłany przez redakcję wymienionego pisma aż na międzymorze Panama dla naocznego przekonania się o stanie robót i maszyn przy osławionym dziś kanale.

Dwa razy wodą i lądem, t. j. łodzią lub drezyną, w miarę, jak okoliczności tego wymagały, odbył p. Dubois wycieczkę wzdłuż trasy kanałowej z Panama do Colon i z powrotem, a spostrzeżenia swoje zebrał w osobnym dodatku, wydanym przez *Figaro*, licznemi rycinami ilustrowanym.

Ramy krótkiej wzmianki dziennikarskiej nie pozwalają nam na obszerniejsze zapuszczanie się w obfity materjał, leżący przed nami, dobywamy z niego jeno kilka szczegółów, jaskrawy dających obraz rozrzutnej gospodarki kompanji i „bezczelnego" niemal nieliczenia się z groszem publicznym urzędników jej, jako też ogólne wnioski p. Dubois.

Ten ostatni sprawozdanie swoje rozpoczyna od ujścia kanału po stronie oceanu Spokojnego, ujścia, wpuszczonego na 6 kilometrów w morze, którego płytkie dno na szerokości 50-iu metrów pogłębiono tu aż do 9-iu. Pierwszy to zaraz zbytek, wystarczało bowiem dla bieżącego użytku pogłębienie 4-metrowe; zresztą przez ciąg upłynionych czterech lat od chwili zaprzestania robót piaski zaniosły kanał ów podmorski na przestrzeni 2000 metrów pomiędzy 2-im a 4-ym kilometrem, tak, iż z 9-iu 4 tylko metry posiada głębokości.

Wszystkiego razem wykończono z tej strony 8 kilometrów kanału, wliczając w to i owe 6 podwodnego.

W punkcie, w którym kanał wkracza w ląd, po prawej jego stronie w Cerro Ancon na porośniętej drzewami wyżynie uderza oko grupa wytwornych budynków, t. zw. w Panamie *Folie-Dingler* (warjactwo Dinglera).

Inżenier Dingler podwakroć zajmował stanowisko dyrektora robót, a działalność swoją rozpoczął od wzniesienia, na koszt kompanji oczywiście, całego kompleksu budynków mieszkalnych i gospodarskich, do których bito w górach drogi spacerowe. Zabawka ta kosztowała pół miljona franków. Dodać tu należy, iż ani Dingler, ani żaden z jego następców dnia jednego w rezydencji tej nie spędzili.

Naprzeciw Cerro Ancon, na lewym brzegu kanału pozostał ślad okopów, stanowiący harmonijny odpowiednik do „Folie Dingler". Tutaj to jednemu z inżenierów zapragnęło się olbrzymią tamą powstrzymać i zwrócić bieg rzeki Rio Grande dla ułatwienia wrzekomego robót przy samym kanale. Kosztorys projektu tego opiewał na kilka miljonów, szczęściem powstrzymano wprowadzenie go w życie po wyrzuceniu za okno 150,000 fr. tylko. Obeszło się bez tamy, rzeka bowiem, jak się pokazało, w niczem nie utrudniała robót.

Hotel kompanji, wzniesiony w Panama, kosztował sam jeden 1,100,000 fr.; najciekawszą wszakże jest rubryka budowy domów i baraków dla robotników wzdłuż trasy kanałowej. Nie licząc warsztatów w Bocca, Matachin i Colon, wzniesiono 3250 budowli kosztem 43 miljonów. Przeznaczano jeden budynek na 10—15-tu robotników, pomieścić ich zatem można było 40,000. Owóż nigdy nie pracowało nad kanałem więcej nad 25,000 ludzi. Baraki te urządzono przytem niemal zbytkownie, na czem znowu robotnicy krajowi zgoła się nie rozumieli, opuszczali nawet tłumnie „pałace" kompanji, zamieniając je dobrowolnie na zwyczajne szałasy, w których mogli swobodnie i sami bez sąsiedztwa mieszkać z rodzinami.

A jakie płynęły pomyłki z niedostatecznego w przedwstępnych studjach rozpoznania gruntu, na którym pracować miano. W Paryżu podejmowali się robót przedsiębiorcy, którzy nigdy Panamy na oczy nie widzieli. Jeden z nich np. podjął się przy przekopie Culebry usuwać miesięcznie 700,000 metrów sześciennych ziemi, a przy najwyższych wysiłkach dochodził zaledwie do 50,000 m. Inny znowu obstalowywał maszyny, przez kompanję płacone, sprowadził je na międzymorze i ustawił, a gdy już wszystko było gotowe, przekonywał się dopiero, że grunt miejscowy całkiem odmiennych wymagał maszyn. Tym sposobem wrzucono w błoto przeszło 10 miljonów.

W Tavernika uplanowano sobie na przestrzeni dwóch kilometrów rozszerzyć kanał do 100 metrów i wytworzyć tym sposobem rodzaj przystani. Owóż kanału w tym punkcie ani śladu, ale za to całe magazyny zapełniono maszynami, które miały kiedyś służyć do zbudowania przystani. Między innemi stoi tu próżno 14 wind, płaconych każda po 32,400 fr.

W transportach materjałów budowlanych nie zachowywano żadnego porządku: albo statki wiozące je z Europy nie przybywały wcale, albo znowu całe ich floty zjawiały się naraz. Tak, iż często za zwłokę w wyładowywaniu ich kompanja płaciła więcej, niż za sam transport.

Cały jeden tabor maszyn przy wzgórzu Vamos-Vamos stojący, nie czekając aż go usuną, zasypano bez ceremonji ziemią z przekopów. Pochowano tym sposobem szereg lokomotyw i wagonów.

Ale co już najzabawniejsze, to wypadek nabycia pewnej przestrzeni terenu przy wzgórzu Mindi przez kompanję od siebie samej. Teren ten należał do linji kolejowej Colon-Panama, za drogie bardzo pieniądze kupionej przez kompanję jeszcze przed rozpoczęciem robót od towarzystwa amerykańskiego; gdy wszakże pokazało się, iż w zasadzie nikt o tem nie wiedział, kolumbijczyk jakiś, nazwiskiem Brado, podał się za właściciela omawianej przestrzeni ziemi i sprzedał go kompanji po długich targach za 75,000 dolarów (350,000 fr.).

A oto ostateczny obrachunek:

Akcjonarjusze złożyli 1,400 miljonów, z czego, a widzieliśmy jak, wydano na międzymorzu 769 miljonów. Właściwe roboty przy kanale kosztowały 441 miljonów, wliczając w to nadmierne zyski i różne opłaty przedsiębiorców. Zakup maszyn, stawianie budowli itp. pochłonęły resztę, to jest 328 miljonów. W chwili obecnej, wedle obliczeń p. Dubois, owe 769 miljonów przedstawiają tylko wartość 300 milj., z czego przypada na maszyny, budowle itp. 70, 230 miljonów zaś na roboty dokonane. Te ostatnie obejmują mniejszą (30 na 75 kilometrów) znacznie i łatwiejszą o wiele część zadania, i ściśle rzeczy biorąc, nie więcej jak $\frac{1}{4}$ całości robót wynoszą.

Owóż dla dokończenia kanału wydaćby jeszcze należało 1,050 miljonów, dochody zaś maksymalne i to po ośmiu dopiero latach od chwili otwarcia żeglugi wyniosłyby 50 miljonów rocznie, dałyby zatem skromne 5% od kapitału, jaki jeszcze dla dokonania dzieła potrzebny. Kapitał 1,400 miljonów już włożonych pozostaje martwym, przepada.

Czy wobec rachunku tego wytrzymuje krytykę projekt dokończenia kanału, propagowany we Francji?

Oczywiście nie—odpowiada p. Dubois—i słusznie; na dziś przynajmniej słusznie. Byłoby to rzeczywiście wędrowaniem: do *piekła* po swoje. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opa-

trzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty, winny być adresowane wprost do administracji „Kurjera Warszawskiego".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż ministerjum spraw wewnętrznych poleciło opracować projekt ustawy, określającej kontrolę rządu nad wszystkiemi zakładami dobroczynnemi w całem państwie.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż na najbliższem posiedzeniu rady państwa roztrząsany będzie projekt ministerjum skarbu, dotyczący obłożenia akcyzą mieszaniny produktów naftowych z olejami roślinnemi.

= Dla uniknięcia fałszowania herbaty, podrabiań etykiet na paczkach z herbatą itd., pozwolono składom pakować herbatę w paczki, opatrzone banderolą akcyzową w obecności urzędników za niewielką opłatą na rzecz skarbu; ilość takich składów stale się powiększa i obecnie państwo posiada: na głównym rynku w Moskwie 27, w Petersburgu i Odessie po 4, w innych miastach 8 i w Warszawie skład jeden. Chiny wysłały do Rosji w r. 1890-ym 1,138,000 pud. herbaty, w r. 1891-ym—1,046,000 i w r. 1892-im—1,120,000, z tej ilości w r. z. zapakowano pod banderolą 706,000 pud., co stanowi 63%; łatwo przewidzieć, że wkrótce całkowita sprzedaż tego towaru odbywać będzie się pod opieką urzędową.

= Przewodniczący obradom III-go zjazdu górników i przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego, rz. r. st. inżenier Keppen, przetłumaczył na język niemiecki i wydał dla użytku specjalistów wszystkie przepisy prawa górniczego, obowiązujące w Królestwie Polskiem.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja, zajmująca się kwestją ustanowienia kontroli państwowej nad czynnościami towarzystw ubezpieczeń, opracowała projekt zorganizowania przy departamencie gospodarczym ministerjum spraw wewnętrznych specjalnego wydziału asekuracyjnego. Komitet niezależnie od rozciągnięcia ścisłego dozoru nad towarzystwami asekuracyjnemi będzie miał prawo z własnej inicjatywy poruszać kwestję likwidacji wzmiankowanych towarzystw.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż sprawa reformy Banku państwa znacznie posunęła się naprzód. Podkomisja, której powierzono opracowanie nowej ustawy Banku, przystąpiła już do pracy nad tym przedmiotem i w niedalekiej przyszłości złoży odpowiedni referat na ogólnej sesji komisji, pozostającej pod przewodnictwem towarzysza p. ministra finansów, Iwaszczenkowa.

= W dalszym ciągu przepisów o dezynfekcji mieszkań *Gaz. polic.* zamieszcza, co następuje: „Każdy lokal należy dezynfekować oddzielnie, a przedewszystkiem otwierać okna i miotłami zmaczanemi w 4% roztworze karbolu, lub chlorku wapna, zmiatać starannie wszystkie śmiecie, które następnie należy palić w piecu. Jeżeli pokój jest tapetowany, wówczas obicie po zmoczeniu roztworem dezynfekcyjnym potrzeba zerwać i spalić. Podłogę, wszystkie sprzęty i przedmioty drewniane zmywać starannie roztworem. Ściany i sufity można dezynfekować dwojako: albo przez spryskiwanie sublimatem za pomocą pulweryzatora mechanicznego, albo też przez pobielenie 10% mlekiem wapiennem. Bieliznę najlepiej poddać dezynfekcji parowej, a jeżeli to niemożliwe, należy bieliznę bezpośrednio zamoczyć w 10% roztworze chlorku wapna i pozostawić w nim przez 4 godziny, lub też namoczyć bieliznę na godzinę w gorącym roztworze karbolowo-mydlanym, a następnie prać lub wygotować ją również w ciągu godziny w wodzie rozrobionej sodą. Słomę z materacy i poduszek należy spalić, przedmioty skórzane dezynfekować przez obmywanie roztworem mydlano-karbolowym, pierze, puch i włosie przez wygotowanie w ukropie w ciągu ½ godziny."

= Zanim nastąpi całkowite uregulowanie spadku po ś. p. Januszu Rostworowskim, egzekutor ostatniej woli zapisodawcy wniósł tymczasowo do depozytu warszawskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego na rzecz fundacji imienia Karoliny i Janusza małżonków Rostworowskich dla ubogich ociemniałych sumę 50,000 rs. w listach zastawnych z kuponami bieżącemi, świadectwo zaś depozytowe wręczył magistratowi warszawskiemu. Przy następnym więc podziale wsparć, przypadającym w d. 30-ym lipca r. b., liczba nieszczęśliwych, korzystających z zapomóg, będzie zwiększona o 39 osób.

= Ponieważ doniesienia służby technicznej kolei nadwiślańskiej o stanie wód przy plantach w ogóle brzmią pomyślnie i obecnie już wylew rzek kolei nie zagraża, dyrektor kolei wydał rozporządzenie, aby usunięto pociągi robocze, ładowne workami z ziemią i kamieniami, stojące w pogotowiu na wypadek powodzi na stacjach: Nowogieorgiewsk i Praga, a obecnie zbyteczne. Dyżurni przy mostach również odwołani zostali, przy obecnym bowiem stanie wód zwykli stróże mostowi najzupełniej wystarczą. Z dzisiejszych doniesień widać, że poziom wszystkich rzek przy kolei nadwiślańskiej stale się obniża; pod lodem stoi tylko Narew pod Nowogieorgiewskiem i dopływ jej Wkra.

= W planach robót regulacyjnych na Wiśle, wobec zamierzonego spożytkowania łachy wiślanej i sąsiedniego jeziora gocławskiego pod budowę portu, połączonego odnogą kolejową z linją kolei terespolskiej, zaprojektowano zużycie prawego brzegu pod parkiem, pomiędzy dwoma mostami na schronisko dla statków zimujących pod Warszawą. Nowozbudowane tamy pod Saską Kępą zwróciły prąd i przepływ kry ku środkowi rzeki, tak, iż w r. b. zimujące tam statki były zupełnie bezpieczne; ponieważ zaś przestrzeń jest spora, dostęp zarówno ze strony lądu i wody dogodny, przeto nic na przeszkodzie wykonaniu zamiaru nie stoi.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem posiedzeniu zatwierdziła na r. b. projekt etatu ogólnego, ustanowionego dla domu schronienia starców i kalek w Górze Kalwarji, na utrzymanie 180 starców kalek i nieuleczalnie chorych, wyłącznie stałych mieszkańców Warszawy z dochodem i rozchodem rs. 23,716 rocznie.

= Rewizja kuponów i listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeznaczonych do spalenia w końcu b. m., ukończona została. Listy są następujące: okresu III-go serji I ej na rs. 180 wraz z kuponami przy nich, wartości rs. 4 kop. 80; tegoż okresu serji II-ej list. rs. 30 i kup. rs. 1 kop. 20; 4% z r. 1869-go list. rs. 1250 i kup. rs. 375; 5% ser. I-ej list. rs. 1,511,000 i kup. rs. 567,330; 5% ser. II-ej list. rs. 159,900 i kup. rs. 59,625; 5% ser. III-ej list. rs. 636,300 i kup. rs. 193,018 kop. 75; 5% ser. IV-ej list. rs. 33,350 i kup. rs. 2,572 kop. 50; 5% ser. V-ej list. rs. 598,450 i kup. rs. 76,277 kop. 50. Obok tego oddzielne kupony są następujące: okresu III-go ser. I-ej na rs. 69 kop. 60; okresu III-go ser. II-ej na rs. 17 kop. 40; 4% z r. 1869-go na rs. 660; 5% ser. I-ej na rs. 568,580; 5% ser. II ej na rs. 116,853 kop. 75; 5% ser. III-ej na rs. 240,875; 5% ser. IV-ej na rs. 105,332 kop. 50 i 5% ser. V-ej na rs. 1,786,456 kop. 25. Przy rewizji asystowali: radzcowie komitetu Towarzystwa pp.: Sosnowski i Gawroński, radzcowie dyrekcji głównej pp.: Władysław Łebkowski i Aloizy Pąszkiewicz, prezes komitetu właścicieli listów zastawnych p. Jerzy Aleksandrowicz i radzcowie tegoż komitetu: pp. Henryk Barylski i Kremky.

= Zwołane w pierwszym terminie zebranie ogólne członków Towarzystwa wzajemnego kredytu, do którego prawomocności potrzebna jest obecność przynajmniej połowy wszystkich członków, t. j. 1098, nie doszło do skutku. Powtórne zebranie doroczne oznaczono obecnie na dzień 28-my b. m. i będzie ono prawomocne bez względu na liczbę obecnych na niem członków.

= Dla ułatwienia odbioru należności za wylosowane listy zastawne Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy i za kupony płatne d. 1-go kwietnia, dyrekcja przyjmować je będzie do sprawdzania od d. 15-go b. m., wypłata zaś rozpocznie się od d. 1-go kwietnia.

= Biuro zarządu warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu rozpoczęło wydawanie swoim członkom sprawozdania z czynności za rok zeszły.

= Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej w Warszawie osiągnęło w ciągu lutego ze składek dobrowolnych sumę rs. 1,645 kop. 65 i wsparło w tym samym czasie 465 ubogich rodzin.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prezes zjazdu sędziów pokoju rz. r. st. Pałtow z Pułtuska, szambelan hr. Stanisław Kossakowski z gub. witebskiej, członek rady instytutu szlacheckiego panien rz. r. st. Kochanowski z Kijowa; wyjechali: prezes sądu okręgowego rz. r. st. Potułow do Piotrkowa, sędzia wojenny jenerał-major Drozdowicz do Wilna.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Afrykanka", w Rozmaitościach „Fredzio", a w Małym „Mężatka-panna" i „Gondoljerzy".

* Jutro odegraną będzie w teatrze Wielkim tragedja Szyllera „Zbójcy".

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Wolffa „Te, które się szanuje".

Na zakończenie widowiska przedstawiona będzie pierwszy raz komedja Dominika „Dzieci muzy".

* W teatrze Małym odśpiewana będzie jutro operetka Millöckera „Wesoła dwójka".

* Na poniedziałek naznaczono w teatrze Wielkim „Aidę", z udziałem pań: Miry Hellerówny, Libji Drog i pana Nouvelli.

* Pierwsze przedstawienie „Wielkiego Mogoła" w teatrze Małym odłożono do przyszłego wtorku.

Głośna ta operetka otrzymała w całości nową wystawę.

Dekoracje malował p. Karol Klopfer.

W akcie drugim i trzecim popisywać będzie personel baletowy w „Tańcu bajaderek" i „Walcu" pod muzykę Audrana.

Tańce ułożył p. Grassi.

W sferach zakulisowych wróżą „Wielkiemu Mogołowi" niemałe powodzenie.

* Na poniedziałek naznaczono w teatrze Małym pierwszy występ pani Zimajerowej po powrocie z urlopu w operetce Varney'a „Żołnierze Ludwika XIII-go".

* Pani Aleksandra Klamrzyńska, występująca obecnie w operze włoskiej w Moskwie pod imprezą Mamontowa, doznaje tam zasłużonego powodzenia.

Na pierwszym występie w roli Gildy w „Rigoletto" artystka została literalnie zasypana kwiatami.

Księcia śpiewał Masini.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 303, Rozmaitości 576, Małym 238; na raucie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w salach ratusza 750; na wystawie etnograficznej 21.

= Na „Przytulisko".

Zarząd warszawskiego domu schronienia (Przytuliska) otrzymał pod d. 2-im marca r. b. od p. ministra spraw wewnętrznych pozwolenie, urządzenia loterji fantowej na sumę 1,500 rs.

Loterja odbędzie się dorocznym zwyczajem w ogrodzie Frascati.

= Komitet obywatelski.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego, zawiązanego z powodu cholery.

Skarbnik komitetu p. Scholtze, składał na niem sprawozdanie ze stanu kasy.

Ogółem komitet rozporządza w tej chwili funduszem, wynoszącym około 15,000 rs.

Fundusz ten jest jednakże niewystarczającym, a co gorsza rezultat drugich odezw o składanie ofiar jest tak małym, że komitet uchwalił wczoraj rozesłać nowe przypomnienia.

Ks. rektor Zygmunt Chełmicki zdał sprawę z ruchu w przytułkach noclegowych, otwartych przez komitet przy ul. Smolnej i przy ul. Leszno.

Z pierwszego korzysta przeciętnie 90 ubogich, z drugiego zaledwie 50, a liczba ta zwiększa się lub zmniejsza, stosownie do stanu pogody i temperatury.

Komitet uchwalił wczoraj projektowany dawniej termin zamknięcia przytułków w d. 1-ym kwietnia odroczyć na czas nieograniczony.

Komitet udał się za pośrednictwem Towarzystwa dobroczynności do tegoż opiekunów cyrkułowych z prośbą o przedstawienie sobie listy kandydatów, którzyby zechcieli przyjąć obowiązki opiekunów sanitarnych w rewirach, utworzonych z powodu cholery przez władze policyjno-sanitarne.

Po otrzymaniu odpowiedzi komitet roześle specjalne zaproszenia do osób wskazanych.

Komitet obywatelski wydaje obecnie codziennie tysiąc obiadów bezpłatnie; delegacja stwierdziła, że obiady te są pożywne i zdrowe.

= Zjazd górniczy.

Trzeci z kolei zjazd górników i przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego rozpoczyna się jutro.

Na przewodniczącego obradom został delegowany r. r. s. inżenier Keppen, kierujący w departamencie sprawami górniczemi Królestwa Polskiego.

Wraz z p. Keppenem przybył z Petersburga inżenier górniczy Żukowski, zajmujący się organizacją zjazdu.

Program obrad obejmuje siedem punktów głównych i dwa dodatkowe, a mianowicie:

1) Odczytanie sprawozdania pełnomocników II-go zjazdu odbytego w 1885 ym r.

2) O środkach, które należy przedsięwziąć w celu rozwoju przemysłu węglanego i powiększenia eksploatacji węgla kamiennego w kopalniach Królestwa Polskiego.

3) O środkach, mających na widoku rozwój przemysłu żelaznego w guberajach Królestwa Polskiego.

4) Obmyślenie sposobów dążących do rozwinięcia eksploatacji i zbytu cynku oraz ołowiu w Królestwie Polskiem.

5) O założeniu w obu okręgach górniczych jednej ogólnej kasy emerytalnej dla wszystkich kopalń, walcowni, hut i wszelkich zakładów, mających związek z górnictwem.

6) O urządzeniu w każdej kopalni i w każdym za-

kładzie górniczym specjalnych kas pomocy dla górników i robotników.

7) Opracowanie ustawy i projektu przepisów, dotyczących zjazdów górniczych i przemysłowców górniczych w Królestwie Polskiem.

Dodatkowe punkty programu obejmują: 1) wybór przedstawiciela do popierania interesów przemysłu górniczego Królestwa Polskiego w departamencie; 2) wybór pełnomocników III-go zjazdu.

Poprzednie zjazdy nie miały organizacji pod względem liczby uczestników, na obecny zaś ułożono zawczasu listę przemysłowców i zaproszono ich 52-ch.

W tej liczbie nie są zamieszczeni inżenierowie, pozostający na służbie rządowej oraz przedstawiciele kolejowi, również udział w obradach biorący.

Następnie oznaczono ilość głosów, które będą dla każdego uczestnika obliczane w stosunku wysokości produkcji.

Tym sposobem 52-ch przemysłowców ma reprezentować 190 głosów.

Zarządy kolejowe otrzymały zaproszenia do przysłania swych delegatów, którzy będą zabierać głos w sprawach taryfowych.

Dotychczas zapisali się u przewodniczącego rz. r. st. Keppena, jako uczestnicy zjazdu, dyrektorowie kolei: wiedeńskiej inżenier Rydzewski i dąbrowskiej inż. Łachtin.

Lista wszystkich członków zjazdu dopiero jutro zostanie uformowaną, wielu bowiem może przyjechać w ostatniej chwili.

Obecnie znajdują się już z przemysłowców górniczych pp.: Makre, Strassburger i Harting.

Przyjechali również naczelnicy okręgów inżenierowie: Kondratowicz i Grywniak.

Naczelnik zakładów górniczych rządowych inżenier Choroszewski ma przybyć dziś wieczorem.

Na miejsce posiedzeń w gmachu ratusza wybrano salę portretową, do której wejście przez podwórze w lewej oficynie.

Ilość sesyj nie może być określoną i zależy od toku obrad, w każdym razie przypuszcza się co najmniej 7 posiedzeń.

Jutrzejsze pierwsze obejmie: 1) zagajenie zjazdu przez przewodniczącego, 2) wybór sekretarza, 3) sprawozdanie pełnomocników II-go zjazdu i 4) rozdział na komisje.

Oprócz bowiem sesyj plenarnych, będą posiedzenia poszczególnych komisyj specjalnych, i na ten cel zostały wynajęte dwa numery w hotelu Europejskim, gdzie również zamieszkali rz. r. st. inżenier Keppen i inżenier Żukowski.

Dziś przewodniczący otrzymał telegram z Petersburga, że w charakterze pełnomocnika ministerjum komunikacyj przybędzie dla wzięcia udziału w obradach zjazdu inżenier Stanisławski.

= Nowa stajnia wyścigowa.

Dzienniki zagraniczne doniosły, że p. Ludwik Grabowski, właściciel stada w Sernikach, nabył od p. Scazighiny słynnego konia „Pitty-Palati", który odniósł już kilka zwycięstw na torach: krakowskim i wiedeńskim i pokonał „Cadi'ego" hr. Józefa Potockiego.

Wiadomość ta jest błędna, „Pitty-Palati" albowiem kupiony został od p. Scazighiny nie przez p. Grabowskiego, lecz przez p. Stanisława Sonnenberga, właściciela dóbr i cukrowni Kijany, w gub. lubelskiej.

Pan S. przy udziale sąsiednich obywateli zakłada w Kijanach stajnię wyścigową i zarazem zamierza prowadzić hodowlę koni pełnej krwi, czem niezawodnie przyczyni się do poprawy rasy koni w całej okolicy, gdyż sąsiedzi, mając możność korzystania z reproduktorów, wezmą się do hodowli koni półkrwi, która, jak tego wymownym dowodem stada p. Bobrowskiego w Snopkowie, daje znakomite rezultaty.

Początek stajni stanowić będzie nabyty „Pitty-Palati" (kupiony za 8,000 guld.), „Kiemlicz" od p. Władysława Węglińskiego z Ziółkowa, który w r. z. na torach: petersburskim i moskiewskim wygrał z górą 6,000 rs., tudzież jeszcze jeden koń z zagranicy; matki sprowadzone będą z Francji.

= Kamera.

W dniu wczorajszym w zakładzie gazowym na Woli, za staraniem Towarzystwa opieki nad zwierzętami, w obecności delegatów tegoż Towarzystwa i magistratu, odbyła się próba z nowego pomysłu kamerą asfikcyjną do zabijania psów gazem węglowym.

Nowa kamera, stanowiąca większych rozmiarów skrzynię drewnianą, hermetycznie zamykaną i obitą blachą cynową, połączona jest rurą gumową z rezerwoarem gazowym.

Próba, podobnie jak poprzednie, z inną kamerą dokonywane, nie dała pożądanego rezultatu.

Jeden z tutejszych lekarzy weterynarji dokonał następnie innej próby przy pomocy maski, nałożonej na łeb i połączonej z rurką, doprowadzającą gaz, ale i ta próba nie doprowadziła do celu.

= Kanalizacja prywatna.

Prywatne biura kanalizacyjne otrzymały mnóstwo zamówień połączeń kanalizacyjnych przeważnie na Lesznie i w dzielnicy staromiejskiej.

Na Podwalu około piętnastu domów otrzyma połączenia.

Roboty będą rozpoczęte jeszcze przed upływem bieżącego miesiąca.

= Z Wisły.

Stan wody w Wiśle wynosi stóp 8 cali 8.

Z dołu Wisły otrzymano wiadomość, iż pozostałe części zatora ruszyły.

Drogi bite, uszkodzone wylewem, już zostały doprowadzone do porządku.

= Zamieć.

Nad ranem po nocy całkiem pogodnej spadł śnieg obfity.

Zadymka trwała do godz. 10-ej rano.

Temperatura rano—6° R.

W południe o 11-ej znowu śnieg dobry padać zaczął.

= Nowy aeronauta.

Zastęp swojskich naśladowców Leroux'a pomnaża czternastoletni Feliks Moszkowski.

Malec, podpisawszy umowę z właścicielem balonu, przybyłym z zagranicy, stara się o prawo wystąpienia podczas zabaw wielkanocnych na polu mokotowskiem.

= Scena na wodzie.

W dniu wczorajszym na Wiśle odbywało się szczególnego rodzaju polowanie.

Mieszkaniec powiśla, D., prowadzący rzemiosło przewoźnicze, zadłużył się niejakiemu S., który, uzyskawszy wyrok, zapragnął położyć areszt na jego statkach.

D., wynająwszy ludzi, przez cały dzień lawirował po rzece ku niezadowoleniu wierzyciela, który napróżno w towarzystwie świadków oczekiwał przy brzegu.

= Przy pracy.

W fabryce wag Webera pod № 23-im przy ul. Żytniej stolarz, Stanisław Ostrowski, uległ smutnemu wypadkowi.

Koło maszyny wyrwało mu palce u lewej ręki.

Ostrowskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 64-ym przy ul. Wilczej.

= Z pośliznięcia.

Na ul. Wołowej Estera Buschmanowa, licząca 17 lat wieku, wskutek pośliznięcia upadła i złamała lewą nogę.

Z tego samego powodu złamał rękę i zranił się dotkliwie w głowę Tomasz Łatkiewicz, inkasent z browaru.

= Pomyłka.

Nocy wczorajszej Michalina Lisicka, żona przewoźnika, zamieszkała pod № 16-ym na Kamionku, popełniła fatalną pomyłkę.

Chorej 5-letniej córeczce zamiast syropu dała pełną łyżeczkę olejku kretonowego, przeznaczonego do smarowania.

Biedne dziecko, wskutek strasznego oparzenia, straciło przytomność.

Życiu maleństwa, pomimo energicznej pomocy, grozi niebezpieczeństwo.

Nad nieszczęśliwą matką, z obawy rozpaczliwego z jej strony kroku, musiano rozciągnąć baczny dozór.

= Skutki pijaństwa.

W dniu onegdajszym Szymon Dalewicz i Jan Kustosik, koloniści z Kępy, zawarli tranzakcję o sprzedaż kilku morgów gruntu i Kustosik otrzymał od Dalewicza tytułem zadatku 300 rs.

Obaj kontrahenci udali się na oblanie tranzakcji do szynku w Czerniakowie, gdzie przyplątał się jakiś nieznajomy, a później przybyło jeszcze dwóch jego towarzyszów.

Koloniści pili z nimi, aż do utraty przytomności.

W rezultacie Kustosik został okradziony z 300 rs., a i Dalewiczowi skradziono 23 rs. w banknotach oraz 3 rs. w drobnej monecie.

Kieliszkowi przyjaciele zniknęli bez śladu i, pomimo usilnych poszukiwań, jakie wczoraj przedsiębrano, odszukać ich nie zdołano.

= Tajemnicze kości.

W dniu wczorajszym na ul. Nowogrodzkiej rozeszła się wśród wielu mieszkańców sensacyjna wiadomość, iż w piwnicy domu pod № 3-im przy ul. Nowogrodzkiej natrafiono na ślad zbrodni dawno spełnionej.

W piwnicy tej istotnie znaleziono mnóstwo kości ludzkich, więc stróż domu niezwłocznie zawiadomił policję.

Z przeprowadzonego śledztwa wszystko się wyjaśniło.

Otó przed kilku laty mieszkali w pomienionym domu studenci medycyny, a wyprowadzając się, kości potrzebne do studjów złożyli w piwnicy, gdzie się niepostrzeżenie dotychczas przechowały.

Potwierdzeniem tego są napisy na kościach, oznaczające nazwy łacińskie z osteologji, jako części anatomji.

Kości przewieziono na Brudno i pochowano w jednym grobie.

+ Inspekcja podatkowa gub. lubelskiej otrzymała nowy podział, nadto skład jej został powiększony o piątego inspektora, który zamieszka w Tomaszowie lub Hrubieszowie. Nowy podział inspekcji będzie następujący: a) Lublin z powiatem, b) powiat chełmski z krasnostawskim, c) janowski z zamojskim, d) nowoaleksandryjski z lubartowskim i tomaszowskim i e) biłgorajski z hrubieszowskim.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 9-ym b. m. pisze:

„Tutejsza firma „Heinzel i Kunitzer" podniosła onegdaj cenę o 1 kop. na arszynie wszystkich gatunków barchanu i następujących tkanin bawełnianych: płótna polskiego, szląskiego, bułgarskiego i tyrolskiego.

Program widowiska na rzecz kasy wdów i sierot po zmarłych członkach Stowarzyszenia subjektów handlowych m. Łodzi, zapowiedzianego na sobotę w teatrze „Thalia", już ułożono.

Widowisko rozpocznie deklamacja p. Nowickiego, artysty teatrów warszawskich, który wypowie „Prolog" Orłowskiego; następnie popisywać się będzie znany amator-wiolonczelista, p. Juljan Birnbaum, z kolei odegrana zostanie jednoaktówka Gawalewicza p. t. „Dzisiejsi", w której wykonaniu wezmą udział: pani Henrykowa Birnbaum i p. Rosenbaud. Młody skrzypek, znany z występów estradowych w Warszawie, Argiewicz, wykona kilka utworów muzycznych, zakończy zaś widowisko pięć żywych obrazów urozmaiconej treści, układu artysty-malarza, p. S. Hirszenberga.

Jak widzimy, program jest dość bogaty, a komitet urządzający widowisko stara się jeszcze o większe urozmaicenie przez pozyskanie kilku sił artystycznych teatru Rozmaitości.

Podczas antraktów rozdawana będzie „Jednodniówka humorystyczna", wydawnictwo łódzkiego Stowarzyszenia subjektów handlowych, wypełnione utworami autorów miejscowych, a zredagowane przez p. Władysława Buchnera, redaktora warszawskiej *Muchy*.

Pod względem kasowym niema już obawy, ażeby widowisko sobotnie nie dopisało; biletów wejścia pozostało bardzo mało...

Do tak dużego powodzenia kasowego przyczyniły się niemało panie łódzkie; cale ich grono z rzadką gorliwością agitowało na rzecz widowiska, rozsyłając lub roznosząc osobiście bilety znajomym.

Zapoczątkowany przed kilku tygodniami projekt urządzenia w pobliżu Łodzi kolonij letnich dla ubogiej dziatwy tutejszej, dzięki także staraniom naszych pań, postępuje szybko.

Już wybrano osoby, które tworzyć będą przyszły komitet kolonij, a całą sprawą zajmuje się obecnie p. Leonowa Rapaportowa, której niestrudzona praca pozwoli zapewne wkrótce rozpocząć dzieło uwieńczyć pożądanym skutkiem.

Cyklista tutejszy, p. Nickl, skonstruował własnego pomysłu ulepszenia w welocypedach.

Specjaliści utrzymują, że wynalazek p. N. nie ma sobie równego.

Korzystając z wynalazku mechanik tutejszy, p. Frankowski, zaczął budować welocypedy z zastosowaniem nowego pomysłu; części składowe do tych welocypedów sprowadza z zagranicy, mimo to maszyny są tańsze, a nawet mają być o wiele trwalsze, niż wyrabiane za granicą.

Bawi w Łodzi przedstawiciel jednej z największych fabryk farb w Europie p. f. „Meister, Lucius i Brüning", ofiarowując nowe produkty swojej fabryki".

+ Echa z Dąbrowy.

Korespondent nasz z Dąbrowy Górniczej pisze:

„Stowarzyszenie spożywcze „Nadzieja" w Dąbrowie Górniczej rozesłało w tych dniach członkom swoim sprawozdanie z czynności za rok ubiegły 1892-gi, z którego okazuje się, iż kapitał obrotowy stowarzyszenia, stanowiący z końcem roku 1892-go sumę 43,438 rs., zwiększył się do sumy 50,328 rs., od przecięciowej przeto sumy tego kapitału otrzymany zysk czysty 5,650 rs. stanowi dla stowarzyszonych dywidendę w wysokości 12%; ponieważ zaś stowarzyszeni w ciągu roku wykupili w sklepach stowarzyszenia towarów na ogólną sumę 113,000 rs., zatem wykazany rabat stanowi 5% od poczynionych zakupów.

Obrót targowy w trzech sklepach stowarzyszenia, mianowicie w Dąbrowie, na kolonji Reden oraz we wsi Niwka dosięgnął cyfry 271,664 rs.

W ciągu roku sprawozdawczego przybyło członków 32, ubyło zaś 64; tak, że dziś stowarzyszenie liczy 580 członków.

W d. 12-ym marca w sali teatralnej zbierze się walne zgromadzenie członków stowarzyszenia, celem zatwierdzenia rachunków za rok ubiegły oraz etatu na rok bieżący, jak również dopełnienia wyborów prezesa stowarzyszenia członków komitetu i komisji rewizyjnej.

Amatorowie teatralni, zachęceni świetnem powodzeniem odegranej przez nich w d. 27-ym lutego „Emigracji chłopskiej", w d. 5-ym marca powtórzyli też komedję na cel dobroczynny.

Jak pierwszym, tak i tym razem liczna publiczność podziwiała wyborną grę amatorów."

+ Echa ryskie.

Korespondent nasz z Rygi pod d. 28-ym lutego pisze:

„Po koncercie ziomka naszego, znakomitego artysty p. Barcewicza, który miał w Rydze wielkie powodzenie, oczekujemy dzisiaj koncertu Fignera i Giraldoniego z Petersburga, a za dni kilka da się słyszeć pani Warenhorst (rodem kurlandczyk), uczeń Buzzi-Pecci i Moretti'ego w Medjolanie.

Za tydzień ma również zawitać do nas na występy gościnne trupa polska, która grała przez zimę całą w Petersburgu z p. Kamińskim i p. Morską.

Premjera „Demona" Rubinsteina w teatrze miejscowym wypadła świetnie.

Muzyka, na razie trudna do ujęcia z tak bogatą instrumentacją i idealnym odcieniem, jak w „Demonie", podobała się niezmiernie ryżanom i teatr był przepełniony.

Dekoracje cudowne, kostiumy bogate.

Rola Tamary nadaje się bardzo dla pani Nolden, sympatycznej śpiewaczki naszej opery, która też wywiązała się z niej doskonale; więcej do życzenia pozostawiał Demon.

W naszem gimnazjum miejskiem w następnem półroczu 1893—94-go r. przewidywane są wielkie zmiany, a mianowicie: nie będzie już nadal, jak to bywało dotychczas wszędzie, podziału semestrowego (tj. półrocznego) w klasach, ale kursy roczne. Uczniowie mają być przeprowadzani z klasy do klasy po roku tylko, choćby się najlepiej uczyli.

W razie zbyt wielkiej ilości uczniów w jednej klasie, ustanowione będą klasy równoległe.

Prócz tego liczba klas zwiększona będzie o jedną jeszcze, ósmą klasę.

Uczniom wyznania mojżeszowego w gimnazjach kazano uczęszczać w niedziele na lekcje ich religji, które będą wykładane w języku russkim."

RAUT.

Rzym w czasach starożytnych zwano *tout court*—„miastem". U nas w Warszawie jeden z rautów publicznych noszący oficjalną nazwę „rautu na dochód ubogich chorych wspieranych przez Towarzystwo pań św. Wincentego à Paulo" nazywa się dla tychże samych przyczyn *tout court*—„rautem".

Zrozumiemy się przeto doskonale jeśli powiem, że wczoraj, między godziną 10-tą a 2-gą, z wieczora na noc, odbył się w sali ratuszowej—„raut".

Czem w okresie zabaw karnawałowych jest tak zwany „bal kostjumowy" tem w okresie wielkopostnych zbiorowych rozrywek jest—raut.

Na „raucie" koncentrują się wszystkie cechy tychże rozrywek: liczny zjazd towarzystwa, efektowny wygląd sali, rewja jeneralna toalet, intermezza muzyczne, lekkie przekąski, wyczerpywanie do dna samego salonowej konwersacji... Tylko, że „raut" ma wszystkie te cechy spotęgowane do pewnej miary, do której nie dosięga żadna poprzedzająca go wspólna zabawa towarzyska, a której nie przekroczy już żadna następna w sezonie zimowym wspólna towarzyska zabawa.

Bo, niema co mówić, „raut" to—„raut".

Nie od dziś wiadomo, że najmniej wierzą gazetom, ci właśnie, co—sami je piszą. Tedy nie rozrzucane po pismach od dni kilku „niedyskrecje" o raucie wabiły nas do ratusza... Co będzie, to będzie—oto rs. 3 na dochód ubogich chorych wspieranych i t. d. jak wyżej—a co do towarzyskich przyjemności, których w doczesną zapłatę za filantropijne uniesienie doznać mamy, to o te jesteśmy spokojni.

Bo czyliż zawiódł kiedy—„raut"?

Dywanowym i czerwonego sukna szlakiem podnosimy się zwolna po wschodach na górę. Zacny, poczciwy szlak, na którym tu i owdzie poznaczyły lekkie przetarcia setki przerozmaitych trzewiczków i pantofelków!... Owdzie zmiął sukno ciężki kalosz, spieszący na jakiś mazur dawno oczekiwany... Poczciwy, doświadczony dywan stary, leży oto cicho na wschodach szerokich i duma melancholicznie o przeżytych szelestach aksamitów i atłasów...

Lecz sza, nie nastrajajmy się lirycznie. Spokój!—powiadamy sobie—spokój! grandezza!...

Nastrójmy się odpowiednio do charakteru zgromadzenia towarzyskiego, w którem przeważa *high-life, gentry, la fine fleur* wielkiego świata, *beau monde, grand monde, le monde ou l'on...* Sza, spokój, grandezza!

Sali ani poznać. Gdzież ten bez końca parkiet jej rozlewający się szeroko i długo połyskami jak tafla spokojnego jeziora? Gdzie rzędy dwa kolumn?

O rząd kolumn, na prawo oparto wielką, z kunsztem przedziwnym i smakiem artystycznym odtworzoną staromiejską gospodę. Więc izba jedna wybita cała dywanami, ze ścianą w głębi przyozdobioną ciekawym „kilimkiem" wyobrażającym jeźdźca tureckiego, podobno według malowidła Verneta; więc izba druga też cała w dywanowych festonach, umeblowana staroświeckiemi fotelami, zydlami, stołami gnącemi się pod zastawą roztruchanów, dzbanów, kielichów. A między izbą jedną a drugą podnosi się na łapy niedźwiedź, potężny dzban w łapie dzierżący, a z drugiej strony połyska staroświecki piękny okaz jakiegoś kolosalnego roztruchana. Zaś nad gospodą szyld z napisem „Pod Twardowskim" i tegoż imć Pana Twardowskiego wisi—portret autentyczny.

Przytłumione światła idą z gospody na salę przez śliczne, stylowe „witraże" o małych, w ołów oprawnych szybkach; zwraca uwagę „znak gospody" w kształcie ręki wyciągniętej, wieniec trzymającej; gdziebądź spojrzeć, od mezoniny na dachu aż do zydelka w kąciku, wszędzie jakiś szczegół ciekawy, stylowy, autentyczny lub artystyczny.

Nie dziw. Na pastwę architektom „gospody" owej wydał część zbiorów własnych oraz umeblowania własnych apartamentów—Konstanty hr. Przezdziecki, a kulis rautowych świadomi, wskazują nam niejeden własny jego pomysł, niejedno dotknięcie ręki, smakiem wytwornym wiedzionej.

Tuż przy gospodzie—piwna weranda. A gdzie piwo, tam i rzecz prosta, staro-niemiecki styl. Na majolikowych antałkach czytam sentencję: *Trink was klar ist; sprich was wahr ist; sieh was rar ist.*

Zbyteczna rada; z miłą chęcią przyjrzymy się wszystkiemu po kolei, tylko, tylko wpierw wyraźmy ze szczerością całą gospodyni gospody, pani Sobańskiej, podziw istotny dla uprzejmości jej, dla dawania sobie rady z takim tłumem gości, oblegającym nieustannie jej przygodne *at home.*

Zarząd gospody dzielą z panią Sobańską: hr. Gustawowa Przezdziecka, ks. Mirska w staroświeckim stroju, zastosowanym do wdzięku i urody noszącej—i bar. Weyssenhoffowa. Wszystkie te panie mają na sobie staromiejskie stylowe stroje.

Nawprost gospody—u lewej kolumnady—potężny namiot recepcyjny, jeden z takich, co to czasu fet dworskich za przygodne schronienie służą. Gobeliny, dywany, makaty utworzyły rodzaj hali przestronnej, po nad którą dźwignięto na wysokich lancach złoconych baldachim. Środek hali zajął stół długi, cały przywalony przekąskową zastawą, winami, wazami ponczu, piramidami cukrów, a na stronach zaś i w głębi rozrzucono kanapki, fotele, krzesła w wykwincie stylów i wzorzystościach adamaszków.

Rej tam wiedzie, rządy sprawując namiotu, ks. Jerzowa Radziwiłłowa, wspaniała w stroju *directoire*, w czarnym, szerokim kapeluszu, upiętym brylantami, z laską wysoką w dłoni. A za stołem namiotowym honory czynią: hr. Rzyszczewska, p. Franciszkowa Górska, hr. Wielopolska, p. Laska, hr. Komarowska.

Mienią się jedwabie, połyskują brylanty, bieleją pudrowane koafiury, błyskają egretki, chwieją się białe pióra, co wszystko na tle draperyj poważnych piękny tworzy obraz.

Jaki w tem styl? — „*Louis XIV*"! — powiada ktoś. Niech, doprawdy, tak będzie, bo że coś w tej stronie sali jest „wersalskiego", wątpliwości nie ulega.

A po przez tłum przewija się mozolnie służba liberyjna i tace z jadłem i napojem roznosi... ale ktoby tam się kwapił na to!

Raz przecie do roku na godzin parę można o obroku cielesnym zapomnieć.

Idźmy do kwiatów. Skupiono je w jedno miejsce — wszystkie: i te, któremi cieplarnie obdarzyły ogrodników naszych i te, któremi Opatrzność obdarzyła salony warszawskie.

Zaś aby duch św. Wincentego à Paulo unosił się nad tłuszczą, podziwiającą te mirabilja wdzięku i urody, po nad wielkim parterem kwiatów bukietowych i salonowych rozwieszono na niezliczonych wstążkach różnokolorowych niezliczoną ilość symbolicznych—marchewek.

Marchewek? Nieinaczej.

Marchew, po francusku—*carotte.* A państwo wiedzą, co znaczy—„karota"?

Zwartą ławą suną panowie przed stół w podkowę, zasypany cały kwiatami, najpiękniejsze ukłony kończąc dla panien, pod których strażą te kwiaty.

Przez której panny rączki przeszło kwiatów najwięcej? Powiedzieć doprawdy nie umiem, bo w chwili właśnie, kiedy z pod rączek panny Zofji Górskiej, prześlicznie wyglądającej w skromnej białej sukience, ubranej pąsowemi polnemi makami, znikała lawina fijołków i hjacyntów, rozrzucała setki bukiecików między młodzież hr. Marja Przezdziecka, a w chwili, kiedy o nowy zapas kwiatów prosiła hr. Elżbieta Krasińska, co aż strach pomyśleć z jak lekkiem sercem rozrzucała w świat Boży własną... rodzinę, tłum stał przed pannami: Iną Komarówną, Anną Okęcką, Fr. hr. Krasińską, Żurowską, Komorowską, Karską, Rzewuską, Karnicką...

A marchewki bujały się wciąż...

Delektuje się pan zdobytym kwiatkiem? — proszę co łaska na ubogich.

To zawieszanie nad filantropijnemi stołami symbolicznej „karoty" zainicjowała na gruncie naszym ks. Zuzanna Czartoryska, modę tę wziąwszy z rodzinnego kraju swego—z Francji.

Mówiło się dotąd to i owo *sub rosa*; odtąd na rautach filantropijnych zdobywać będziemy kwiaty — *sous la carotte.*

Ale gdybyż to jedne tylko kwiaty!... W namiocie szampańskie wino pito wczoraj kieliszkami też „pod karotą"; wyciągano pod tymże namiotem wróżebne aforyzmy i dewizy też „pod karotą".

Tak lekko, tak powiewnie, jak rautowa rozmowa, jak krzyżujące się spojrzenia i uśmiechy, płynęła i płynęła wczoraj—moneta. To i dobrze. Zapłynie przecie do portu, gdzie miłosiernie zapobiega się niedoli.

Zaś datkiem, kto wie czy nie najhojniejszym względnie, sypnęli wczoraj „lutniści". Jak jeden mąż stanęła na estradzie „Lutnia"; śpiewała nam, a śpiewała jak nigdy tak pięknie.

Tegoż zdania byli wszyscy i co do śpiewu p. Hellerówny. Po wykonaniu słynnej arji z „Proroka" *Figlio mio* zaśpiewanego prześlicznie, odwzajemniając się za huczne oklaski, dała nam jeszcze usłyszeć artystka „Piosnkę o piosence" Kratzera i „Bollero" Andittiego, rozwijając całe bogactwo młodzieńczego świetnego swego głosu. To też... Sza... Spokój! spokój! spokój! grandezza!...

Po koncertowej ciszy, znów rozbiegł się po sali szmer i gwar rozmów i towarzystwo skupione dotąd na środku sali, rozbiło się na kółka i kółeczka, dokoła stolików gospody i namiotów. Sala ratusza zmieniła się na salon *quasi* prywatny.

A nam czas było skorzystać z przywilejów zgromadzenia publicznego i wymknąć się do domu, unosząc mile bardzo z tegorocznego „rautu" wspomnienie.

„Raut" udał się najzupełniej.

hr. Q.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 12, 13, 14 i 15-go marca, od godz. 6—8-ej wieczorem, w kancelarji Towarzystwa muzycznego warszawskiego odbywać się będzie składanie kartek wyborczych na czterech członków komitetu i trzech delegacji rewizyjnej. Otwarcie urn wyborczych i obliczenie głosów nastąpi d. 16-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem.

— D. 13-go marca dokonany zostanie rozdział wsparć w sumie rs. 169 kop. 1 z zapisu Judyty Jakubowiczowej, przeznaczonego dla ubogich krewnych zapisodawczyni.

— D. 13-go marca, w magistracie m. Piotrkowa, odbędzie się licytacja na oddanie na lat trzy czyszczenia ulic i placów w Piotrkowie od rs. 800 rocznie; wadjum wymagane w sumie rs. 80.

— D. 13-go marca odbędzie się w Banku państwa w Petersburgu losowanie 5-procentowej pożyczki premjowej drugiej emisji z r. 1866-go.

— Do d. 13-go marca kasa Banku dyskontowego warszawskiego przyjmować będzie akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą wziąć udział w XXI-em zebraniu ogólnem tegoż Banku, zapowiedzianem na d. 14-ty kwietnia.

— D. 13-go marca, w urzędzie powiatowym rawskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej rawskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejscowym od rs. 1567 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie rs. 156 kop. 70.

— D. 13-go marca, w urzędzie gminnym bohuskim, w osadzie Grajewo, powiecie szczuczyńskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rajgrodzkiego, w gubernji łomżyńskiej, a mianowicie: 49-iu partyj od rs. 7597 i 52-ch partyj od rs. 1743.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 4-go b. m.: „Sejm krajowy galicyjski zwołany zostanie na kwiecień. Sesja rozpocznie się między 12-ym a 18-ym. — W politechnice lwowskiej zawakowała posada asystenta budownictwa lądowego z płacą 600 złr. od d. 1-go kwietnia r. b. do końca września r. p. Konkurs do d. 15-go b. m.—Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie uchwaliło udzielić dyrekcji upoważnienia do zamknięcia emisji 4½% listów, a ograniczenia dalszej emisji tylko do listów 4% 56-letnich. Na cele wystawy powszechnej uchwalono 5000 złr., a na dom akademicki w Krakowie 300 złr. — Galicyjskie Towarzystwo gospodarcze obraduje od wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa, p. Stan. Stadnickiego, gdyż prezes, ks. Adam Sapieha, skutkiem śmierci syna, ś. p. Leona, bardzo jest przygnębiony. Uchwalono, że parcelacja częściowa większych posiadłości ziemskich, zwłaszcza w Galicji wschodniej, jest pożądana. Pożądanem jest wobec zbyt małej liczby posiadłości ziemskich średniej objętości dążyć do wytworzenia folwarków dworskich i osad włościańskich średnich rozmiarów. Pożądanem jest zabezpieczenie średnich posiadłości ziemskich przed dzieleniem ich w drodze spadkowej. Dla ułatwienia parcelacji dążyć należy do zawiązania spółek, których zadaniem byłoby pośrednictwo między właścicielami większych posiadłości, zamierzającymi grunty sprzedać, a ludnością, poszukującą ziemi do nabycia. Dla utrudnienia parcelacji spekulacyjnej należałoby w drodze prawodawczej przeprowadzić zakaz dzielenia posiadłości, obciążonych hypotecznie. Trzecim wiceprezesem wybrano p. Stan. Brykczyńskiego. Uchwalono, że uważa się utrzymanie ustawy co do zamknięcia granic kraju dla bydła stepowego za konieczne ze względu na hodowlę bydła krajowego. Postanowiono wnieść do właściwych władz podanie, zmierzające do polecenia obsadzania na przyszłość gościńców i szerszych dróg gminnych w całym kraju drzewkami owocowemi, wysadzanemi od wewnętrznej strony drogi, do polecenia zakładania w tym celu szkółek drzew owocowych. Uchwalono wreszcie utworzenie stacyj doświadczalnych: chemi-

czno-rolniczej, botaniczno-rolniczej, stacji mleczarskiej i gorzelniczej.— Ślub ks. Pawła Sapiehy z księżniczką Matyldą Windischgraetz odbędzie się dnia 14-go b. m. w kaplicy pałacu arcybiskupiego."

× **Pojednani.** *Illustrirte Wiener Extrablatt* dowiaduje się z „najlepszego źródła", iż pojednana świeżo serbska para królewska zamierza stale osiąść w Wiedniu. Przed tygodniem jeden ze znanych w Wiedniu pośredników wynajmu i sprzedaży domów, a który dawniej już bywał w stosunkach z Milanem, odebrał od niego polecenie wyszukania w Hietzing obszernej rezydencji z ogrodem dla ex-króla i małżonki jego. Ajent po obejrzeniu trzech realności w wymienionej dzielnicy wyjechał do Paryża dla przedstawienia ich Milanowi, a przed kilku dniami telegrafował do właściciela jednej z nich, aby fotografje parku i wewnętrznego urządzenia rezydencji, jak i ogólnego jej widoku przesłał natychmiast nad Sekwanę. Właściciel realności w tym tygodniu jeszcze decydującej spodziewa się odpowiedzi.

× **Sędzia mordercą.** I znowu, jak to ostatniemi czasy coraz częściej się tam zdarza, rozpoczął się we Włoszech, a mianowicie w Medjolanie krwawy dramat, płynący z pobudek zazdrości. Rzecz się tak miała: Sędzia, dr. Gerolamo Carganico, około 50-iu lat liczący, ożeniony świeżo po raz trzeci z 25-letnią, niezwyczajnie piękną Enrichettą Gali, która w domu jego pełniła przedtem obowiązki nauczycielki przy 10-letniej córce, przeniesiony z urzędu, przeprowadził się przed kilku tygodniami z Barlassina do Medjolanu. Ponieważ pobyt w mieście tem nie był mu na rękę, starał się zatem o zmianę rozporządzenia władzy i, wyczekując jej, nie najął mieszkania, lecz stanął w hotelu, gdy żona jego zatrzymała się w pobliżu Medjolanu w Arese, gdzie Carganico, człowiek bardzo zamożny, znaczne posiadał włości. Enrichetta bywała często w Medjolanie i spotykała się tu z mężem w bazarze jubilerskim pań Rondelli i Gerosa, zaprzyjaźnionych rodziną sędziego. W d. 21-ym z. m., jak zwykle, zajechała sędzina około godz. 2-ej do bazaru, gdzie mąż przedzony czekał na nią. Oboje od dłuższego już czasu rozmawiali z sobą spokojnie, gdy pod pozorem zasłabnięcia Carganico poprosił obecną pannę Rondelli o szklankę lemoniady. Znalazłszy się sam na sam z żoną, sędzia dobył nagle z kieszeni rewolweru i, przyłożywszy jej lufę do jej skroni, dał dwa razy ognia. Na odgłos strzałów wpadła do pokoju panna Rondelli i zastała już przyjaciółkę bez życia, leżącą na podłodze z papierosem jeszcze w ustach, którego rozmawiając z mężem paliła. Sędzia tymczasem zwolna, jak gdyby nic nie zaszło, skierował się ku wyjściu, powtarzając półgłosem: „Nędznico! Teraz nie będziesz mnie więcej zdradzała". Morderca sam oddał się w ręce sprawiedliwości. Badany wyznał, iż myśl zamordowania żony zrodziła się w nim w czasie jednej z zapustnych maskarad w teatrze Dal-Verme, na której dwóch kwiatów dostarczyło mu dowodów złego prowadzenia się żony. Za gorsetem zamordowanej znaleziono wszystkie jej klejnoty i kilka tysięcy lirów, co każe przypuszczać, iż właśnie zamierzała w towarzystwie jednego z adoratorów swoich opuścić męża.

× **Opinje Karola Dilke.** *La Vie Contemporaine* umieściła ciekawy artykuł znanego w sprawach wojskowych Europy specjalisty, poświęconny armjom: francuskiej i niemieckiej. Dilke orzeka stanowczo, „iż dawna uzwzględna przewaga wojskowa Niemiec już nie istnieje". Armja wszakże niemiecka posiada niezaprzeczoną wyższość nad francuską z uwagi na wiek jenerałów, którzy w danym wypadku objąć mają w niej dowództwo całości i samodzielnych oddziałów. Pisarz angielski wyraża przytem przekonanie, że armje spółczesne błędnie bardzo postępują, ten sam przeciąg służby oznaczając w konnicy, artylerji i inżenierji, co i w piechocie. Wprowadzając wyczątkowo służbę dwuletnią, Niemcy osłabią bardzo wartość konnicy swojej, i gdyby Francja na czele kawalerji postawiała młodszych jenerałów, przewaga ich na tym punkcie poważne dla Niemiec pociągnęłaby mogła za sobą skutki.

BAŃKI MYDLANE.

Na wystawie obrazów.

— Jakże ci się podoba mój ostatni obraz: „Krzysztof Kolumb wysiada na wyspę Haiti"?

— O, ładne, bardzo ładne.

— Tylko ładne? Ależ, człowieku, wszyscy mi mówią, że wspaniałe.

— Hm... Niech i tak będzie. Tylko, według mnie, obraz ma dwie wady: 1) niewiadomo, gdzie na nim Krzysztof Kolumb, a gdzie wyspa Haiti; 2) niepodobna określić, kto na kogo czy na co wysiada: Krzysztof Kolumb na Haiti, czy Haiti na Krzysztofa Kolumba...

✲

— To pański obraz?

— Tak, panie. Czy pan życzy sobie nabyć?

— To jest... Tak... Niby... Jeżeli mam prawdę powiedzieć, radbym nabyć tylko ramę. Bardzo piękna.

— No, samej ramy nie sprzedam. Jeżeli pan chcesz, kupuj ramę wraz z obrazem. Sprzedam tanio: za sto rubli.

— Za sto rubli? W samej rzeczy niedrogo. Zgoda! Daję sto rubli. Ramę biorę, a obraz zostaw pan dla siebie.

✲

Rady doświadczonego ojca.

Synu, słuchaj rad ojcowskich,
Bo się mądrość w nich życiowa,
Owoc długich lat doświadczeń
I patrzenia w życie chowa.
Po wsze czasy, synu miły,
Marnotrawcom wstyd i biada!
Źle, gdy synek w jednym kąsku,
Co zarobi ojciec, zjada...
Na niektóre zapytania
Słowem odrzec można gładko;
Na niektóre zaś należy
Odpowiadać, lecz—łopatką...
Burza w pierwszych swych początkach
Gasi ogień wśród komina,
Ale, gdy trwa zazbyt długo,
Groźny pożar w strzechach wszczyna...
Jeśli jakiej błahej wieści
Tajemnicy dasz pieczęcie,
Wierzaj, po dwóch lub trzech dobach,
Będą mówić o niej święcie...
Pod dewizą „Vox populi"
Dużo złota na świat leci,
Ale, synu, leci także
Niepomierna ilość śmieci...
Wszystkie rady te, o synu,
Które snuję pasmem długiem,
Wpuść uważnie jednem uchem,
Lecz... skwapliwie wypuść drugiem...

Sprawozdanie
z konkursu dramatycznego.

(Dalszy ciąg.)

Ze względu na swoje założenie „Nauczycielka" jest to figura w rozmaitych modyfikacjach aż nadto na scenie, dzięki francuzom, znana, wyzyskiwana, a co większa, w bardzo bliskiem powinowactwie stojąca z „Dyonizą" Dumasa i jednakową z nią reprezentująca tezę,—tezę przez prawo społeczne ściśle określoną, przez moralność pozytywną potępioną, pod sąd opinji publicznej oddaną, a tylko indywidualnemu zapatrywaniu się do rozstrzygnięcia pozostawioną. Co do motywu zatem, który, według warunków konkursu, miał być oryginalnym, oryginalność jego rozbiła się o to powinowactwo, tak, iż z tą sztuką przybyła tylko nowa metamorfoza rzeczy, nie zaś rzecz nowa. Nowością i niezaprzeczoną własnością autora jest rzeczy tej roztoczenie, zgoła odrębne i samodzielne: wiązanka pięknych scen oparta na słabej podstawie dramatycznej, przemawiająca do duszy uczuciowością i tą ukrytą, ale gwałtowną chęcią obudzenia litości dla nieszczęścia, spowodowanego jedynym w życiu błędem, który, zorjentowany nie wpiera się bezczelnie na nienależne mu stanowisko, lecz w cichym zakątku spożywa gorzki owoc, zalewając go łzami. Na podstawie tej pokory i szczerości, autor, jako moralista, wynajduje rehabilitację, pewnym będąc, że ona i tak nigdy nie nastąpi w całości. Zbliżył szczęście do Marty, ale je nad nią tylko zawiesił. Rehabilitacja jej kosztować będzie życie jednego z ludzi: w pojedynku zginąć może sprawca jej niedoli... a jeśli zginie mściciel? W każdym razie, a nawet w najlepszym, do osoby jej, dzięki pamięci bliźnich, przywiązane zostaną pewne spojrzenia, pewne poszepty, które ona doskonale rozumieć i odczuwać będzie. Autor, jakby sam rozumiejąc brak w swoim utworze doniosłości dramatycznej, wymagającej charakterów dzielnych i sytuacyj energicznych, nazwał go „sztuką", jak to czynią i inni, którym nie chodzi o wielkie momenty w życiu, ale o obrazowanie zajść pospolitych. W takiem ograniczeniu, utwór ten w sposób rzewny i scenicznie interesujący przedstawiając opłakane a nieuniknione skutki błędu, spełnia zadowalająco żądanie swoje; a co większa, niejako tendencyjnie wskazuje środek podźwignięcia się z chwilowego upadku, o ile wola ludzka do podźwignięcia się skieruje.

* * *

Oprócz „Nauczycielki" pozostały do rozklasyfikowania trzy sztuki. „Szare życie" po nad cały bagaż utworów do konkursu niedopuszczonych wyniosło się harmonijną całością, dobrym układem scenicznym, a przytem pewną grupą faktów poblizkich, ujętych w sieć obserwacyjną na bruku warszawskim. Wszystko to złożyło się na obrazek miejscowych kłopotów, tchnący prawdą i pewną serdecznością, ożywiony kilku figurkami charakterystycznemi, którego bez zbytecznej surowości nie można było odsądzić od wystawienia na scenie; i komitet lubo niejednomyślnie do grania go zalecił. Słabe powodzenie, jakiego doznał, w części przypisać należy niedostatecznemu zaprodukowaniu go na scenie, skutkiem czego chybiły nawet te miejsca, od których słusznie efektu komicznego spodziewać się było można, gdyby swoich materjał był tak artystycznie zużytkowany, jak jego części niektóre. W każdym razie, choćby nawet uwieńczony nowodzieniem najpożądańszem, obrazek ten dla braku wyższej myśli przewodniej i dla wątłości tkanki dramatycznej, przy licznej obsadzie, mieszczący znaczną część figur banalnych, do niczego więcej nad próbę sceniczną pretensji rościć nie mógł.

* * *

W innem położeniu znalazł się „Flirt", figiel rzucony od niechcenia przez widocznie utalentowanego i obytego ze sceną komedjo-pisarza, którego autorstwa prawie niepodobna się było niedomyśleć. Pierwszorzędnemi i najodpowiedniejszemi siłami obsadzony, zagrany świetnie, odrazu ujarzmił publiczność i zapanowawszy na scenie, dotąd odbywa na niej swój zwycięski pochód. Powodzenie tego utworu, w naszych kronikach teatralnych rzadkie, pod względem frekwencji i zadowoleń uczestników porównać można tylko z powodzeniem udatnej operetki. I w tem też porównaniu mieści się właściwy punkt zapatrywania na „Flirt". Zasługą autora, że zaobserwował i pierwszy na widok publiczny wywiódł ten specjalny zepsucia towarzyskiego odcień, który lubo stary, jak świat, a u nas dobrze znany i razem z perukami francuskiemi w osiemnastym wieku do wytwornych salonów wprowadzony, pod tą cudzoziemską nazwą dzisiejszą nabiera znaczenia nowości i prawa obywatelstwa, jak wreszcie wszystko złe i głupie, które gdziekolwiek zyska patent wynalazku. Zamiast się oburzać na to złe, autor, dostatnio uposażony w werwę komiczną, pragnie uśmiać się z niego i drugich rozśmieszyć. W tym celu spędza na scenę gromadę flirtowników i flirtownic, którzy, upodrzędniwszy wszystkie inne zajęcia życia, na pierwszym planie, zdaje się, postawili sobie oddawać się temu rozkosznemu drażnieniu, które, dowcipnie określone, jako przedmowa do romansu, „co nigdy napisanym nie będzie", w istocie do rozwiązań mniej platonicznych wielce usposabia. Rwą się stosunki między żoną a mężem, między rodzicami a dziećmi, do życia wkraczają kłamstwa, falsze, schadzki potajemne, głowa się chorobliwie rozmarza, nerwy rozstrajają, mnożą się sofizmaty dla wrzekomego uprawnienia tego, co się uprawia: a wszystko to tak jest urządzone, iżby pobudzało do śmiechu za jakąbądź cenę. Ażeby ten śmiech osiągnąć, autor ma na zawołanie dowcipne zestawienia sytuacyj, dziwne kombinacje nieporozumień, zabawne *qui pro quo*, chwilami w dobrym gatunku, chwilami podejrzanej wartości koncepty, nareszcie i postrachy; tak iż ostatecznie „flirt" wychodzi z rąk jego poterany i ośmieszony, jak ostatni szubrawiec. By sztukę swoją uczynić zabawną i wesołą, autor poświęcił wszystko, nawet oględność psychologiczną i prawdopobieństwo powszednie. Jego ludzie, to nie ludzie przy zdrowych zmysłach, ale jacyś narwańcy niepoczytalni, którzy nawet z własnego honoru męskiego i mężowskiego nie zdają sobie sprawy i odczuć go nie umieją. Jeden mąż, dla ułatwienia sobie flirtu, zaklina towarzysza, aby mu tymczasem trochę pobałamucił żonę; drugi (i to pozujący na rozsądnego) przekonany, że mu doletnia żona zaszalała się w młodziku, „pokłada się" ze śmiechu, wołając z pustą wesołością: „nie głupiaż to baba!" Inny, młodzieniec dobrego towarzystwa (Murski), aby zmusić kobietę do dotrzymania naserjo tego, co zdradliwie obiecywała flirtem, grozi jej narzędziami śmierci, pistoletem, trucizną, oddaniem listów mężowi (gdzie jest człowiek światowy, jeśli nie podlec lub warjat, któryby z takiego arsenału broni przeciw kobiecie używał?) Wogóle postać Murskiego jest do pewnego stopnia zagadkową, przedstawiająca może umyślnie człowieka zboczonego, który też wywołuje scenę gwałtowności, poważną, niemal tragiczną wcale przydatną do dramatu, gdzie wprowadzenie dzieci bezświadomie ratujących matkę przed katastrofą sprawia rzewne wrażenie,—ale scenę, w tę orgję pustoty, wpadająca, jak śnieg w czerwcu, tak że im ona piękniejszą jest i tragiczniejszą sama w sobie, tem mniej usprawiedliwiony tworzy odskok od całości, której motyw główny takiego serjo tragicznego epizodu w ścisłej konsekwencji nie znosi. Wszyscy tu wreszcie, z wyjątkiem młodociance pary, mają jakiegoś bzika w głowie, odbywają ruchy po większej części nienaturalne, wyciągają sytuacje do granic możliwych tylko w farsie, w cudzem mieszkaniu, bez względu na wszelkie prawdopodobieństwo (akt 3) gospodarują, jak u siebie: wszystko to jednak, zwłaszcza flirtownice Flora i Zofja, figury kreślone ręką artysty, na której rzutach znać ślady głębszego wpatrywania się w życie. „Flirt", ze wszystkiemi swojemi właściwościami sztuki teatralnej, stoi na granicy pomiędzy komedją a farsą.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Dla wdowy z 4-em dzieci.
K. S. rs. 3.

Na kolonje letnie.
C. rs. 1.—Klaudja J. rs. 2.

Na odzież dla ubogich dzieci.
Klaudja J. rs. 2.

Na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja.
Dnia 2-go marca, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego synka, niepocieszeni rodzice składają rs. 2.

— Komitet obywatelski zawiązany z powodu cholery, ogłasza, że od 27 lutego do 5-go marca 1893 r. wpłynęło do kasy Komitetu od JO. JW. i WW.:

	Zadeklarowali składki miesięcznie		Zobowiązali się na wypadek cholery do składki jednorazowo		Zobowiązali się na wypadek cholery do składki miesięcznie		Wnieśli do kasy Komitetu	
	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.
K. Mijakowski	—	—	—	—	—	—	3	—
Winkler, Kraszewski i ska	—	—	—	—	3	—	3	—
Henryk Turkus	—	—	2	—	—	—	3	—
M. Wolanowski	—	—	—	—	5	—	25	—
Maurycy Lauber r. st	—	—	—	—	—	—	3	—
K. Thies	—	—	20	—	—	—	10	—
Maurycy Friedman	—	—	25	—	—	—	10	—
Prof. Władysław Holewiński prezes depart. izby sąd.	—	—	20	—	—	—	10	—
Dawid Eisenman	—	—	25	—	—	—	25	—
Józef Przewoski	3	—	—	—	—	—	3	—
Stanisław hr. Łubieński	—	—	—	—	—	—	100	—
Jan Bersohn	—	—	—	—	25	—	—	—
Bracia Geisler	5	—	—	—	—	—	105	—
Karol Machleid	10	—	100	—	—	—	110	—
Szymon Neuman	—	—	25	—	—	—	5	—
Szymon Landau	—	—	25	—	—	—	15	—
Heidenwurzel i Rogoziński	5	—	—	—	—	—	10	—
Aleksander Goldstand	—	—	—	—	100	—	100	—
Bank handlowy w Warszawie	—	—	—	—	—	—	1000	—
Juljusz Steinert	—	—	15	—	—	—	10	—
Fabjan Klingsland	—	—	—	—	2	—	10	—
Stanisław Niedzwiedzki (składka miesięczna)	—	—	—	—	—	—	5	—
Stefan Szyller budown. skł. m.	—	—	—	—	—	—	2	—
Franciszek Brauman budowniczy „ „	—	—	—	—	—	—	2	—
Cezary Ponikowski adwokat przys. „ „	—	—	—	—	—	—	1	—
Józef Higersberger adwokat przysięgły „ „	—	—	—	—	—	—	1	—
Aleksander Blumenfeld rz. r. st. „ „	—	—	—	—	—	—	5	—
Karol Benni dr. med. „ „	—	—	—	—	—	—	3	—
Leon Alojzy Rotwand adwokat przysięgły „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
K. Sommer wł. fabryki czekolady	—	—	—	—	—	—	3	—
Gustaw Ritter inż.	—	—	10	—	—	—	5	—
Konstanty Kopczyński	—	—	—	—	—	50	—	—
J. A. Krausse	5	—	—	—	—	—	25	—
Leon Babiński dr. med.	2	—	3	—	—	—	—	—
H. B. Raabe	10	—	100	—	—	—	60	—
Konstanty Górski	—	—	50	—	—	—	30	—
Markus Apte dr. med. skł. m.	—	—	—	—	—	—	2	—
Alfred Sokołowski dr. m.	—	—	25	—	—	—	15	—
H. J. Rundo	—	—	—	—	—	—	3	—
Ludwik Szwede skład. mies.	—	—	—	—	—	—	20	—
K. Matecki (Warszawskie biuro techniczne)	10	—	—	—	—	—	—	—
Jakób Lilienstern	—	—	20	—	—	—	5	—
Salomon Neuman	—	—	—	—	10	—	10	—
Jacob Sch. Rosenblatt	—	—	15	—	—	—	15	—
Adolf Hirschfeld skł. mies.	—	—	—	—	—	—	1	—
Jan Hampl	—	—	10	—	—	—	—	—
J. Ł. Dambrodt	—	—	10	—	—	—	5	—
H. Cegielski (filja składu maszyn w Warszawie)	2	—	25	—	—	—	2	—
Ksawery hr. Branicki skł. m.	—	—	—	—	—	—	100	—
Jan bar. Lesser „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
Fabryka cukru „Elżbietów” „ „	—	—	—	—	—	—	5	—
Ludwik Didier	—	—	—	—	—	—	5	—
Borman, Szwede i sp.	—	—	—	—	—	—	25	—
Reichman Anna	—	—	—	—	—	—	5	—
Norblin i sp.	—	—	150	—	—	—	50	—
Towarzystwo akc. warsz. fabr. wyrob. metalow. „Wulkan”	—	—	100	—	—	—	100	—
L. Bregman	—	—	50	—	—	—	25	—
Aleksander Wiktorski	5	—	10	—	—	—	—	—
B. Silberstein i sp. (dawniej M. W. Hanna)	1	—	2	—	—	—	4	—
Ludwik Grossman	—	—	—	—	—	—	25	—
Prof. Ignacy Baranowski dr. med. . . . . składka mies.	—	—	—	—	—	—	10	—
Maurycy Gretschmeyer	—	—	—	—	—	—	5	—
Henryk Chmielewski	—	—	—	—	—	—	3	—
Bracia Jeromin	3	—	10	—	—	—	3	—
Michał Załęski	—	—	—	—	—	—	10	—
Haberbusch i Schiele skł. m.	—	—	—	—	—	—	25	—
Mikołaj Brauman	—	—	—	—	—	—	10	—
Maksymiljan Reichman	—	—	—	—	—	—	10	—
Daniel Warman adw.	—	—	—	—	—	—	3	—
Stanisław Ludw. Kronenberg	—	—	—	—	—	—	50	—
S. Schmey, główny pełnom. dla Cesarstwa Russk. Towarzystwa ubezp. na życie „Equitable” za pośrednictwem WP. Stanisława Ludwika Kronenberga	—	—	—	—	—	—	50	—
Stanisław książę Światopełk-Czetwertyński	—	—	—	—	—	—	25	—
Adolf Scholtze skł. mies.	—	—	—	—	—	—	10	—
Feliks Idzikowski lek. dent.	—	—	—	—	—	—	10	—
Leon Konitz dr. med. skł. m.	—	—	—	—	—	—	3	—
L. Brauman „ „	—	—	—	—	—	—	5	—
Ludwik Natanson dr. m. „ „	—	—	—	—	—	—	15	—
Edward Brzozowski	—	—	—	—	—	—	5	—
Z. Radomyski—na wypadek cholery zadeklarował towarów dezynfekcyjnych za 100 rs. i wniósł	—	—	—	—	—	—	5	—
Konarzewski i Sp.—na wypadek cholery zadeklarowali 10 funt. kwasu karbol. krystal., oraz	—	—	5	—	—	—	5	—
Wikter Waligórski—na wypadek cholery zadeklarował 400 funtów kwasu karbol. czarnego $^{25}/_{35}$% i wniósł	—	—	—	—	—	—	5	—
S. Włoch i sp.—na wypadek cholery zadeklarowali 100 funt. kwasu karbol. zwyczajnego	—	—	—	—	—	—	—	—
Benigna Sawicka—za 100 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	—	4	50
Edmund Jankowski—za 100 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	—	4	50
Stanisławowa hr. Ostrowska—za 600 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	—	27	—
J. W. Wysłouch—za 100 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	—	4	50
Kazimierz Kaszewski—za 100 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	—	4	50
Jadwiga Sikorska — za 100 bonow obiadowych	—	—	—	—	—	—	4	50
N. N.—za 100 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	—	4	50
Z przytułku noclegowego przy rogu ulicy Smolnej i Wysokiej, od chwili otwarcia do 1-go marca r. b. wpłynęło	—	—	—	—	—	—	12	68

Wpłynęło ogółem . . . rs. 2477 68

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

LUDWIK MIECZYŃSKI,

obywatel ziemski,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu w dniu 9-ym marca r. b., przeżywszy lat 73. Pogrążeni w głębokim smutku: żona z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła dolnego św. Aleksandra w dniu 11-ym marca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —361

Ś. † P.

Tadeusz Kośmiński,

lekarz wolnopraktykujący,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 9 marca 1893 r., przeżywszy lat 25. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego odprawione będzie w kościele Wszystkich Świętych, dnia 11 marca, t. j. w sobotę, o godz. **11-ej** przed poł., wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi zaraz po nabożeństwie. Na smutne te obrzędy pozostała w ciężkim żalu stryjenka, zaprasza rodzinę kolegów i znajomych zmarłego. 2—360—

Ś. † P.

Marja z Markiewiczów

1-go ślubu Daleszyńska, 2-go Brenk,

b. właścicielka dóbr ziemskich Karężyn (w W. Ks. Poznańskiem) i Sadłużek Kujawski,

opatrzona św. Sakramentami, po długiej a ciężkiej chorobie, zmarła dnia 8 marca 1893 r., przeżywszy lat 56.

Mąż, córki i synowie zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 11-ym marca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu. —1024

Ś. † P.

Wojciech Jaśkiewicz,

urzędnik kanc. hr. Ord. Zamoyskiego,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 9 marca 1893 r., przeżywszy lat 76. Pozostała w ciężkim smutku żona z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych d. 11 marca, t. j. w sobotę, o godz. **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —357

† W dniu 11-ym r. b., jako w czwartą rocznicę śmierci

ś. p. Franciszka Kłyszewskiego,

odbędzie się msza święta, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele po-paulińskim, na którą syn zaprasza życzliwych. 1022

† Ś. p. Agnieszka z Zboińskich BAJER,

opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 86, zmarła dnia 8-go marca r. b. W smutku pozostała córka, wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w d. 11-ym marca, to jest w sobotę, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1037

Ś. † P.

WANDA BUJWID,

PANNA,

zmarła dnia 8-go marca r. b., przeżywszy lat 25. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 11-go marca, to jest w sobotę, w kościele św. Jana, o godzinie **9-ej i pół** zrana, pogrzeb zaś tegoż dnia i z tegoż kościoła o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1029

Ś. † P.

Marja Eleonora ZAREMBA-CIELECKA,

panna, córka Maksymiljana,

opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 18, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 4-go marca we wsi Zygrach. Pochowaną została w grobach familijnych w Małyniu. 2—1014

† W sobotę, dnia 11 marca r. b., o godz. **10** rano, w kościele pp. Kanoniczek (plac Teatralny), z okazji rocznicy śmierci 356

ś. p. Józefa Kleczkowskiego,

MECENASA,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W sobotę, to jest dnia 11-go marca, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Bębnowskich ZIENKIEWICZ,

odbędzie się o godzinie **10-ej i pół** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—995—

† **Za duszę** 1020

ś. p. Augusta Zabierzowskiego,

b. pisarza trybunału handlowego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem w d. 11-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych.

† Dnia 11-go marca, w sobotę, w dzień imienin ś. p.

D-ra KONSTANTEGO ROSEGO,

b. profesora b. szkoły głównej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., na które strapiona żona i dzieci krewnych, kolegów i znajomych zapraszają. —1011—

† Dnia 11-go marca, tj. w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Konstantego Saniewskiego,

na które zaprasza się znajomych i kolegów zmarłego. —1027

† Dnia 11-go marca, jako w dniu imienin

ś. p. Konstantego Trąbczyńskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1023—

NADESŁANE.

Pierścionki, Boutony, Brosze i Bransolety z brylantami, perłami i kolorowemi kamieniami. Nowy assortyment poleca M. Mankielewicz, w gmachu teatru pod filarami.

Z Petersburga.

W gazecie *Nowosti* czytamy:

„Jak donosiliśmy w swoim czasie, instytucje taryfowe ministerjum finansów jeszcze w listopadzie r. z. poruszyły kwestję bliższego zbadania ruchu pasażerskiego na kolejach w celu wyjaśnienia, o ile konieczne są reformy taryfy pasażerskiej, oraz określenia takich stawek, które z jednej strony nie byłyby zbyt uciążliwe dla pasażerów i ułatwiły [illegible] zbyt drogie dłuższe podróże, z drugiej zaś nie zmniejszyły i tak nieznacznych dochodów, jakie mają koleje z ruchu pasażerskiego. Prace w tym kierunku, jakkolwiek jeszcze przygotowawcze, szybko posuwają się naprzód zarówno w departamencie kolejowym, gdzie skoncentrowane są roboty statystyczne, dotyczące ruchu pasażerskiego miejscowego i bezpośre-

dniego, jak i w zarządzie kolei skarbowych, który podobnie zajmuje się zgromadzeniem danych statystycznych o ruchu pasażerskim. I tu i tam tymczasowo prowadzi się segregacja pasażerów, odpowiednio do przejechanych przez nich przestrzeni, w celu wyjaśnienia, ilu liczebnie pasażerów ogranicza się do krótkich przejazdów (do 50 wiorst), ilu odbywa średnie podróże (od 50—100 w.), ilu dalsze do 150 w., a ilu wreszcie jeszcze dalsze. Segregacja odbywa się na zasadzie sprawozdań z trzech lat ostatnich 1889, 1890 i 1891-go i stanowi pierwszy punkt zadania, jaki przedewszystkiem wypełnić należy.

„Mając ściśle dane o liczbie pasażerów, przejeżdżających oznaczony dystans w ciągu roku, w zakresie, że tak powiemy, pewnych stref, można będzie sobie wytworzyć dokładne pojęcie o tem, jakie mianowicie opłaty mają największe znaczenie—czy stosowane na krótkich dystansach, t. j. absolutnie biorąc najmniejsze, czy też stosowane na większych przestrzeniach; innemi słowami—czy więcej jest rozwinięty ruch podmiejski, czy też na dystansach dłuższych. Jednocześnie na ogólnym zjeździe przedstawicieli kolei podzielona została na etapy czyli strefy już nie liczba samych pasażerów, lecz ilość wiorst i pasażerów. Dalsze punkty programu z badania ruchu pasażerskiego w obrębie państwa powierzone zostały specjalnej komisji z niektórych przedstawicieli kolei (pp. Fiedorowa, Jenokjewa, Perla i innych), którzy zajmowali się specjalnie tym przedmiotem. Komisja ta pomiędzy innemi uznała za niezbędne zbadać ruch pasażerski na kolejach pod względem dochodów eksploatacyjnych z oznaczeniem w przybliżeniu wydatków, jakie pociąga za sobą przewożenie pasażerów w pociągach różnej szybkości i w wagonach różnych klas na całej sieci i na oddzielnych kolejach. Jednocześnie postanowiono oznaczyć choćby w przybliżeniu ten ruch robotników, jaki odbywa się latem (dodać należy całe dziesiątki wiorst pieszo po nasypie kolejowym) i t. d.

„Wobec obszerności planu projektowanego zbadania danej kwestji i znacznego skomplikowania robót, niezbędnych do tego, departament kolejowy, jak słyszeliśmy, nie mając możności zająć tą sprawą wszystkich sił, jakie ma w rozporządzeniu, postanowił zaproponować ogólnemu zjazdowi przedstawicieli kolei (którego posiedzenia odbywają się w tej chwili), aby tenże zorganizował specjalne biuro do dalszego prowadzenia prac w sprawie reformy taryf pasażerskich.

„Życzyćby należało, aby kwestja ta, tak energicznie poruszona przez departament kolejowy i popierana jednomyślnie przez koleje, była możliwie szybko i wszechstronnie załatwiona, tembardziej, iż zasługuje ona na to zarówno ze względu na swoją doniosłość dla kolei jak i dla ogółu pasażerów, t. j. dla całej ludności państwa."

W gazecie *Now. wr.* czytamy o towarzystwach dróg podjazdowych:

„Odrazu dwa towarzystwa dróg podjazdowych. Jest to bardzo dobrze, zwłaszcza, jeżeli obadwa towarzystwa mają na widoku cele poważne, nie zaś sam zysk z przedsiębiorstwa. Drogi podjazdowe są bardzo potrzebne i to w znacznej liczbie, jeśli więc dwa razem zatwierdzone towarzystwa wezmą się energicznie do rzeczy, wszyscy zapewne życzyć im będą szczerze powodzenia. Jeśli nadto przedsiębiorstwa mieć będą znaczne zyski w znaczeniu handlowem, będzie to tem lepiej dla sprawy, ponieważ obudzi przedsiębiorczość innych kapitalistów i rozszerzy zakres pracy podobnych towarzystw. Im więcej będzie zbudowanych dróg przez przedsiębiorców prywatnych—tem lepiej, nie mówiąc o tem, że kapitały skarbowe pozostaną na budowę sieci kolejowej, wymagającej coraz nowych ogniw.

„Ale... wszędzie to nieuniknione *ale*. Chcemy powiedzieć, że w sprawie dróg podjazdowych nie należy wprawdzie ograniczać inicjatywy prywatnej. Czy mimo to nie potrzeba wyrzekać się kontroli rządowej z uwagi na to, że interesy ogólne mogą znaleźć się w kolizji z interesami przedsiębiorców prywatnych. Byłoby nawet bardzo pożądanem opracowanie coś w rodzaju szematu, według którego mogłaby się rozwijać działalność przedsiębiorców. Chodzi tu o to, że w pewnych razach drogi podjazdowe muszą stanowić własność interesowanych towarzystw. Nikt nie ma prawa mieć pretensji, jeżeli znaczny zakład przemysłowy lub fabryka buduje samodzielnie lub z udziałem towarzystwa akcyjnego drogę podjazdową do najbliższej stacji kolejowej lub przystani rzecznej. Jeżeli jednak droga przeprowadzona jest od miasta lub miasteczka i korzystać ma z niej cała ludność, wówczas więcej pożądaną byłoby rzeczą, żeby droga podjazdowa stanowiła własność publiczną. Rozgraniczenie tych poszczególnych wypadków stanowić winno zadanie rządu."

Wielki proces.

Onegdaj tedy rozpoczął się przed paryską ławą przysięgłych wielki proces panamski o korupcję.

Już od godziny jedenastej zrana najwytworniejsza i najinteligentniejsza publiczność oblega salę świadków, która tym razem wyjątkowe, niebywałe w swoich skromnych, ubożuchnych ścianach zgromadziła towarzystwo: kędy spojrzysz, ex-ministrowie, prezydenci, senatorowie, dygnitarze, możnowładzcy świata urzędowego i finansowego. Elegancka dama starszego wieku rozmawia żywo ze znajomymi, to pani Cottu. Artur Mayer z *Gaulois* gawędzi z szefem monarchistów, baronem Mackau. Floquet stoi otoczony małym dworem. W cudownym humorze przybyły Clémenceau w kółku przyjaciół kuje naprędce wyborne dowcipy. Freycinet—jakby na przyjęciu ministerjalnem—stoi wyprostowany przy żelaznym piecu u środka sali, w niszy okna pali potajemnie papierosa sławny obrońca Waldeck-Rousseau; palenie tu zabronione.

Do izby oskarżonych zajrzeć nie wolno. Stoi przed nią kilku żołnierzy sądowych. Publiczność widzieć wszakże może tych oskarżonych, którzy, będąc dotąd na wolnej stopie, przybywają kolejno z ulicy do pałacu sprawiedliwości. Naprzód defiluje Antoni Proust, były minister sztuk pięknych, elegancki jak zawsze. Dugué de la Faucon̄nerie jest złamany.

Tymczasem wypełnia się już i sala rozpraw. Przybywają do niej na ochotnika różni świadkowie, nie czekając na urzędowe wezwanie: pragną widocznie przypatrzeć się malowniczemu widnokręgowi. Oto są Andrieux, bulanżysta Mermeix, senator i eks-minister Spuller, dep. Henryk Maret. Freycinet przeciska się skrycie przez tłum. Clémenceau siada koło Floqueta; prowadzą ożywioną rozmowę.

Pauza milczenia! W sali coraz ciszej, bo coraz bliżej historycznego momentu.

O godzinie 12-ej dzwonek zwiastuje wejście sądu. Na czele kolegjum sądowego wchodzi prezydujący Pilet des Jardins. Człowiek to bardzo tłusty, chwieje się na nogach, widocznie nie nawykłych do chodzenia. Natomiast siedząc sprawia imponujące wrażenie. Wygolona twarz ma fizjognomję bardzo poważną i surową, szerokie fałdy szkarłatnego kostjumu owijają majestatycznie każdy z powolnych jego gestów. Trzej towarzysze jego i prokurator także w szkarłatnych togach.

Pierwszy z oskarżonych wchodzi do sali pod eskortą wojskową Karol Lesseps, który elastycznym ruchem ciała wznosi się na dwa stopnie, aby zająć pierwsze miejsce na ławie oskarżonych. Za nim wchodzą inni bez różnicy teraz, czy wydobyto ich z więzienia, czy byli dotąd na wolnej stopie. Towarzyszy im jednako sądowa siła zbrojna. W pierwszej ławie siedzą: Lesseps, Fontane, Bałhaut, Blondin i żandarm; w drugiej: Sans Leroy, Béral, Dugué de la Fauconnerie i żandarm; w trzeciej obok żandarma: Antonin Proust, Gobron i znowu żandarm. Za chwilę wszakże żandarma, siedzącego obok Prousta, usuwają; widocznie mu teraz lżej na sercu, ale po chwili znowu prezydujący każe Proustowi zmienić miejsce z Gobronem, tak, że były minister powtórnie znajduje się w bezpośrednim towarzystwie siły zbrojnej.

Odczytują wśród powszechnej uwagi akt oskarżenia.

Po wywołaniu świadków i wylegitymowaniu się przedstawicieli różnych właścicieli tytułów panamskich, którzy czują się pokrzywdzonymi i żądają zwrotu poniesionych strat, następuje przesłuchanie pierwszego z dziewięciu obecnych oskarżonych (dziesiąty Arton nieobecny), Karola Lessepsa.

Lesseps podnosi się. Już podczas czytania aktu oskarżenia można było dostrzedz, że od czasu ostatniego procesu przed trybunałem apelacyjnym zaszła w nim gruntowna zmiana. Twarz jego drży teraz nerwowo, drżenie to ściąga mu co chwila kurczowo usta ku lewej stronie, wygląda też daleko bardziej znużonym i zgnębionym, niż podczas pierwszego procesu. Elegancja i uprzejmość jego zachowania się i odpowiedzi jest nieporównana. Siedzieli na tej ławie winniejsi już może od Lessepsa, nie było dystyngowańszego. Ale nie ma on już dziś żadnych złudzeń: posiada wyrok pięcioletniego więzienia, nie widzi przeto powodu oszczędzania kogokolwiek. Przed trybunałem apelacyjnym bronił się miękko, jakby nie wierzył, że to rzecz na serjo. Dzisiaj nie broni się, ale atakuje: rząd, obyczaje świata finansowego, cały ustrój moralny społeczeństwa dzisiejszego. Zdaje się być zdecydowanym powiedzieć wszystko, co wie, bez względu na kogokolwiek.

Opowiada on szczegółowo, jaką była rola jego w towarzystwie panamskiem. Był on podwładnym swojego ojca i nie przedsiębrał nic bez wiedzy swoich kolegów: Fontane'a, Cottu i innych.

Prezydent: Odpowiedzialność Fontane'a jest przeto taka sama, jak pańska?

Lesseps: Niewątpliwie, wszakże uważał on się zawsze za mojego podwładnego.

Prezydent: W r. 1885-ym projektowałeś pan emisję pożyczki w losach.

Lesseps: Tak. Minister Bałhaut wysłał wówczas inżeniera Rousseau do Panamy.

Prezydent: Wówczas to dałeś pan Hertzowi 600,000 fr.

Lesseps: Hertz miał stosunki wysokie ze światem uczonym i politycznym. Ojciec mój znał go z Akademji umiejętności; szedł on tak szybko po szczeblach legji honorowej aż do najwyższego...

Prezydent: Wszakże jako cudzoziemiec. (Cudzoziemcy otrzymują łatwiej legję; *przyp. red.*)

Lesseps: Mało kto awansował tak szybko. Hertz miał silne poparcie u rządu.

Prezydent: Któż był jego filarem?

Lesseps: Wiadomo panu zapewne, panie prezydencie, że był on wszechwładnym panem dziennika *Justice*. Gdyby Hertz nie został moim sprzymierzeńcem, miałbym w nim potężnego wroga. Długo z nim traktowałem, długo wahałem się dać mu żądane sumy. Wreszcie rzekł do mnie: „Ponieważ jesteś pan tak upartym, pokażę panu, co mój wpływ może. Byleś pan kiedy w Mont-sous-Vaudrey u prezydenta Grevyego?"—„Nie"—odpowiedziałem. — „No, to zabawisz pan tam ze mną dwa dni." I tak się stało. Dzięki Hertzowi traktowano mnie w Mont-sous-Vaudrey jak przyjaciela domu.

Prezydent: Obowiązkiem pańskim było oprzeć się Hertzowi. Powinieneś pan był donieść sądowi o tych nadużyciach.

Lesseps: Dopóki szliśmy prostą drogą, musieliśmy ciężko walczyć. Zamierzaliśmy budować kanał po filistersku, bez syndykatów, bez reklamy i agitacji. Ponieważ to jednak okazało się niemożliwem, musieliśmy pogodzić się ze stanem obyczajów publicznych, który protegowany był silnie przez rząd.

Prezydent: Proszę nie mieszać w to rządu (szemranie).

Lesseps: Pragnę stwierdzić tylko, iż rząd i „Crédit foncier" przy emisjach swoich nie postępują inaczej. „Crédit foncier" w dziesięciu latach wydał na podobne cele 120 miljonów fr.

Prezydent: Proszę nie zbaczać od przedmiotu.

Lesseps (rozdrażniony): Siedzę od czterech miesięcy w więzieniu. Kto inny w mojem położeniu wyrażałby się jeszcze inaczej.

Prezydent: Ale Hertz nie był ani bankierem ani publicystą.

Lesseps: Był on kierownikiem *Justicą*.

Prezydent: Co zaszło pomiędzy panem a ministrem Bałhaut, gdy inżenier Rousseau zdał swój raport?

Lesseps: Pewnego dnia powiedział mi Fontane, że był tu pewien człowiek, który oświadczył mi, że minister byłby za projektem emisji losów, ale potrzebuje pieniędzy na tajne cele. Wiedziałem, że to już się wydarzało.

Prokurator jeneralny Laffon: Nie mogę pozwolić na podobne insynuacje.

Obrońca Barboux: Proszę przeczytać, co mówił minister Rouvier w izbie.

Lesseps: Mimo tego uważałem to za jakiś wyzysk prywatny: nie wierzyłem bowiem, aby minister mógł żądać od kompanji pieniędzy, i radziłem Fontane'owi, aby wyrzucił za drzwi pośrednika, który jest prawdopodobnie oszustem. Gdy wszakże stosownie do wezwania udałem się do ministra, który dał mi odpowiedź wymijającą, utwierdziłem się rychło w przekonaniu, że pośrednik ów mówił prawdę.

Prezydent: Wezwałeś go pan więc?

Lesseps: Tak, i p. Blondin powiedział mi, że minister Bałhaut potrzebuje miljona, aby przeprowadzić projekt emisji w izbie. Wówczas wysłałem Fontane'a do ministra.

Prezydent: I interes skończyliście. Dałeś pan Bałhautowi na razie 375,000 fr.

Lesseps: Musiałem; inaczej projekt nie byłby wniesionym do izby.

Prezydent: Ale w r. 1888-ym (podczas powtórnej akcji emisyjnej; *przyp. red.*) nie potrzebowałeś pan już ministrów? Wówczas projekt emisji wyszedł z łona parlamentu. Wówczas zwróciłeś się pan do Reinacha.

Lesseps: Reinach przyszedł do mnie i oświadczył, że Hertz żąda 10—12 miljonów. Powiedziałem Reinachowi, który był moim mężem zaufania już od czasów pierwszego syndykatu, aby odmówił Hertzowi, gdyż to jest człowiek nienasycony; gdy ci odbierze ostatnią koszulę, zażąda, abyś nago przebiegł się od Bastylji do Magdaleny, gdyż Hertz lubi żarty. Sądziłem zresztą, że Hertz i Reinach umówili się, aby jaknajwięcej pieniędzy u mnie wyłudzić. Wówczas wezwano mię do ministra wojny Freycineta.

Prezydent: Kiedy to było?

Lesseps: Przed emisją. Nie wiem tylko, czy przed głosowaniem w izbie, czy pomiędzy głosowaniem a emisją? P. minister powiedział mi, że dwie wybitne osobistości polityczne interesowane są w tem, aby

pomiędzy Hertzem a Reinachem nie przyszło do skandalów, gdyż zaszkodziłoby to rzeczypospolitej. Odwołał się do mojej dobrej woli obywatelskiej. Powiedziałem mu: Ależ tu chodzi o 10 do 12 miljonów! Freycinet przerwał mi szybko: Nie chcę nic wiedzieć o cyfrach.

Prezydent: Czy mówiłeś pan co o Hertzu?

Lesseps: Tak. Na parę dni przedtem miałem rozmowę z dep. Clémenceau. Ten mniej natarczywie nacierał na mnie, niż Freycinet, sądzę wszakże, że Freycinet działał z namowy Clémenceau. Wezwano również ojca i mnie do prezesa ministrów Floqueta. Kiedy mu opowiedziałem, że opieram się zagabywaniom Hertza, Floquet rzekł: „Na pańskiem miejscu uczyniłbym to samo! Gdy w kajdanach zaprowadzono mię do sędziego śledczego, sądziłem, że podobne praktyki nie powtarzają się już teraz. Sądzę wszelako, że musi być inaczej, skoro p. prezydujący ciągle mi przerywa, nie chcąc, ażebym o tem mówił.

Prezydent: Nic pana nie uprawnia do podobnego przypuszczenia. Dlaczego dałeś pan Reinachowi blizko pięć miljonów?

Lesseps: Dałem mu znacznie mniej niż żądał i to tylko skutkiem nacisku Freycineta, Floqueta i Clémenceau. O użyciu tych sum nie wiedziałem. Bezpośrednio miałem do czynienia tylko z sumą 300,000 fr., które dałem prezesowi ministrów, Floquetowi. Pewnego dnia przybył do mnie Arton i oświadczył, że Floquet potrzebuje 300,000 franków na tajne cele. Ostrożniejszy od czasów sprawy z Baïhautem, oświadczyłem, że uczynię to tylko, jeżeli Floquet zażąda pieniędzy osobiście. Poszedłem do Floqueta, który powtórzył mi dosłownie, czego żądał jego imieniem Arton. Żądanie swoje wyraził bardzo uprzejmie i po gentlemańsku, oświadczył, że pieniędzy tych potrzebuje na kampanję wyborczą; jeżeli mu nie dam, gniewać się nie będzie. Polityka ma swoje konieczności, jak widać. Uczyniłem, jak chciał, i otworzyłem dziennikom mi wskazanym kredyt do wysokości 300,000 fr., pod rubryką *F*.

Prezydent: Usłyszymy, co powie na to p. Floquet.

Na tem zakończył się pierwszy dzień rozpraw.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 10-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Ogłoszono o zniżeniu o 20% taryfy kolejowej od transportów w wagonach wełny z Rostowa nad Donem i Rostowa Azowskiego do Warszawy, Łodzi, Sosnowic i Iwangrodu. (*Aj. półn.*)

Petersburg 10-go marca. (*Tel pr. Kur. W.*)— Ogłoszono o udzieleniu Oswaldowi Hindemithowi w Kaliszu pozwolenia na wydawanie w języku polskim *Gazety kaliskiej informacyjno-anonsowej* w miejsce *Kaliszanina*, pod redakcją adwokata przysięgłego, Józefa Radwana. (*Aj. półn.*)

KONFERENCJA SANITARNA.

Drezno 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Obrady zbierającej się tutaj jutro międzynarodowej konferencji sanitarnej toczyć się będą przy zamkniętych drzwiach w języku francuskim. Uczestniczyć w niej będzie około 60 delegatów.

KURSY BEZPŁATNE.

Drezno 10-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd tutejszy zorganizował bezpłatne kursy leczenia cholery dla lekarzy praktycznych.

WIELKI PROCES.

Paryż 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na wczorajszem drugiem posiedzeniu sądowem Fontane zeznał, że Baïhaut w mieszkaniu Blondina oświadczył, iż potrzebuje pieniędzy na cele państwowe. Depesza Hertza miała na celu przestraszenie rządu i dokonała swego. Baïhaut wygłosił mowę wysoce dramatyczną. Wyznał on, że czuje najgłębszą skruchę. Przez godzinę szaleństwa—wołał—pogrzebałem honor! Do zbrodni namówił go Blondin, zapewniając, że wielu ministrów przed nim czyniło to samo. Blondin oświadcza, że Baïhaut kłamie, jakoby on go uwiódł. Żadnych prowizyj nie otrzymał. Sądził on, że Baïhaut potrzebuje pieniędzy na kampanję przeciw manewrom zniżkowym giełdy. Lesseps i Fontane stwierdzają, że żądania Baïhauta i zajęta przezeń postawa były wstrętne, zeznania jego dzisiejsze są kłamstwem. Sans-Leroy powiada: Ponieważ nie jestem już dziś deputowanym, chcą ze mnie zrobić kozła ofiarnego, gdy tymczasem winnych deputowanych puszczają bezkarnie. (Wzruszenie w sali, prezydujący każe ją opróżnić.) Owe 200,000 franków były poprostu posagiem mojej żony; mówię to dopiero dzisiaj, ponieważ nie chcę zawieszenia śledztwa przeciw mnie, ale wyroku uniewinniającego. (Sans-Leroy wnosił jednak apelację do sądu kasacyjnego przeciw procesowi, ale sąd kasacyjny ją odrzucił; *przyp. red.*) Oskarżony twierdzi, że Artona nigdy nie znał. Obrońca Sans-Leroy deponuje w sądzie akt notarjalny, dotyczący posagu żony tegoż. Béral utrzymuje, że 40,000 fr. otrzymał za porady techniczne. Dugué de la Fauconnerie zeznaje, że należał do syndykatu Reinacha i z tego powodu podniósł wiadomy czek. Od kompanji panamskiej nic nie otrzymał, Gobron otrzymał od Reinacha 20,000 fr. za akcje pewnego przedsiębiorstwa, nie widział nigdy na oczy nikogo z kompanji panamskiej. Lesseps potwierdza to. Proust wpłacił 6,000 fr. do syndykatu Reinacha, a zyskał 13,000. Zysk ten był zupełnie uczciwym i poprawnie osiągniętym. W żadnych zresztą stosunkach z kompanją panamską nie stał.

„MI-CAREME."

Paryż 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj do późnej nocy panował zgiełk maskaradowy na ulicach Paryża z powodu środopościa.

HOME RULE.

Londyn 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W klubie zachowawczym „Carlton" oświadczył lord Salisbury, że opozycja nie powstrzyma się przed żadnym środkiem, aby unicestwić bil *home rule'u*. W podobnym duchu wyrazili się Balfour i lord Randolf Churchill.

WYBORY DO SKUPCZYNY.

Belgrad 10-go marca. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— Z wyjątkiem Graczycy, gdzie 16 osób zabito, a 30 raniono, wybory wczorajsze do skupczyny odbyły się w porządku. Udział wyborców był ogromny. Wybrano przeważnie kandydatów rządowych, liberałów.

FERMENT W SERBJI.

Belgrad 10-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Aresztowano już sześć osób, podejrzanych o zamordowanie burmistrza Grabowaczu, Aksentjewa. Najsilniejsze podejrzenie pada na Katicza. Uczestnicy rozruchu w Goraczycy postawieni będą przed sądem w Czaczaku.

Wiedeń 10-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — *Wiener Allgemeine Ztg.* donosi, że cesarzowa Elżbieta zaniechała projektowanej podróży zaatlantyckiej.

Hamburg 10-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Kapitan Pietsch oświadczył, że pojedynek jego z komendantem okrętu francuskiego, Servanem, prawdopodobnie nie przyjdzie do skutku.

Paryż 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Komisja armji postanowiła nie tworzyć wyższego stopnia armji nad jenerała dywizji.

Paryż 10-go marca. (*Telegr. pryw. Kur. W.*)— Doniesieniu *Figara*, jakoby Brisson zamierzał złożyć przewodnictwo ankiety panamskiej, zaprzeczają.

Madryt 10-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Do kortezów wybrano 280 ministerjalnych, 73 konserwatystów, 24 republikanów, 8 autonomistów, 13 possybilistów i 6 karlistów.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 216 20 (wczoraj 215.85)
Ruble na dostawę 216 50 (wczoraj 216.—)

Z sądów.

Proces o Biernacczyznę.

Prokuratorja Królestwa Polskiego, broniąca interesów miejskich i skarbu w sprawie sporu z p. Kaftalem o nieprawne zajęcie pod rzeźnię miejską na Rybakach większej przestrzeni gruntu, niż według warunków kontraktu należało, posiadła nowe dowody dotyczące sprawy.

Niezależnie od ustalonych już dowodów, że terytorjum będącej w mowie rzeźni po jej spaleniu rozszerzone zostało kosztem odsepisk (namuleń) wiślanych, oraz że odsepiska wiślane w Warszawie należą do miasta nie na zasadzie zwyczaju, lecz według prawa stałego, zawarowanego dla Warszawy aktem darowizny Janusza Starszego, księcia mazowieckiego, w r. 1413-ym, zbierane są obecnie wszystkie dane do należytego ustalenia i udowodnienia granic posesji; w tym celu sporządzone będą odpowiednie plany na podstawie dawnych dokumentów i badań na gruncie.

Zaznaczyć nadto należy, iż przy prowadzeniu przed kilkoma laty robót ziemnych, celem przeprowadzenia do rzeźni rur wodociągowych, natrafiono na ślady dawnych, uległych spaleniu zabudowań rzeźni.

W sprawie upadłości Zakrzówka.

Jak wiadomo naszym czytelnikom, w tutejszym sądzie handlowym toczy się obecnie sprawa o upadłość Towarzystwa akcyjnego cukrowni w Zakrzówku, które w wykonaniu uchwały ogólnego zebrania akcjonarjuszów i zgodnie z przepisami swej ustawy, jeszcze w r. 1887-ym zlikwidowało było swoje interesy.

Upadłość ta, której ogłoszenia sądy miejscowe w obu instancjach zrazu odmówiły, powołując się na fakt prawnie i formalnie przeprowadzonej likwidacji przedsiębiorstwa, ostatecznie wywołana została na mocy powtórnego wyroku izby sądowej tutejszej z d. 2-go stycznia r. z., a to w myśl orzeczenia senatu kasacyjnego, wyjednanego przez prokuratorję i uznającego bezzasadność poprzedniej odmowy.

Owóż w toku postępowania upadłościowego w tej sprawie, przy powzięciu na zebraniu ogólnem wierzycieli z d. 21-go grudnia r. z. uchwały w przedmiocie konkordatu, występujący w roli przedstawiciela interesów skarbu, delegat prokuratorji Królestwa, między innemi postawił wniosek, ażeby ze względu na art. 521 kod. handl. poruszyć i rozważyć uprzednio kwestję charakteru danej upadłości, ażeby sędzia-komisarz wyłuszczył opinję swoją w tej mierze.

Interpelacja ta nie odniosła skutku, ponieważ sędzia-komisarz wniosek oddalił i dyskusji w pomienionej materji nie dopuścił, z uwagi na to, że ponieważ w danym razie rzecz idzie o niewypłacalność Towarzystwa akcyjnego, to jest osoby nie fizycznej, lecz prawnej i ponieważ z tej racji nie może tu być mowy o jakiejbądź winie Towarzystwa, jako takiej, przeto ocena natury i cech upadłości jest w tym razie prawnie niemożliwą i niedopuszczalną.

Od powyższego orzeczenia sędziego-komisarza, radzca prokuratorji, Libicki, odwołał się do kompletu sądu handlowego, gdzie kwestja w mowie będąca przyszła pod rozważenie na posiedzeniu z dnia 23-go z. m., i gdzie w odparciu wniosku delegata prokuratorji przemawiali w imieniu członków ostatniego zarządu Towarzystwa adw. przys.: Wolff i Paszkowicz.

Sąd handlowy na razie decyzję odroczył i ogłosił ją wczoraj dopiero, orzekając: „iż sędzia-komisarz miał prawo nie dopuścić na ogólnem zebraniu wierzycieli do rozważania kwestji charakteru upadłości Towarzystwa akcyjnego cukrowni Zakrzówek."

Komplet sądu składał się: z wiceprezesa p. Tatkiewicza i sędziów-kupców pp.: Pfeiffra i Braumana.

Fr. N.

Nadużycia w kantorze bankierskim.

Sprawa Chaima Rolanda i siostry jego, Heli Kornbergowej, oskarżonych o współudział w malwersacjach w kantorze bankierskim Wilhelma Landaua—po powrocie z senatu—wyznaczona została do sądzenia w II-im depertamencie karnym na d. 28-my b. m.

Dodajmy, że proces obecnie toczyć się będzie co do wyż wspomnianych tylko oskarżonych, albowiem wyrok w stosunku do Samuela Rolanda już się uprawomocnił i wprowadzony został w wykonanie.

O treści wyroku senatu w tej sprawie przed kilku dniami donosiliśmy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wacławowi.* — „Do dziewczyny", wiersz dwunastozgłoskowy ze średniówką po piątej, ciężki jest i nieharmonijny. „Canzona", pisana białym wierszem, nie ma tak wybitnej rytmiczności, iżby nie podzielona na wiersze, różniła się od prozy. Na dowód: Naokół piękna, dzika okolica; grupy skał nagich, poszarpanych, smętnych, gdzieniegdzie lasem jodłowym porosłych, wznoszą swe grzbiety wysoko i dumnie na polu błękitów i t. d. Pod względem formy najudatniejsza: „Zbudź serce swoje".

— *Stałej prenumeratorce.*—Fikus (*Ficus elastica*) przeradza się, gdy korzenie całą bryłę ziemi w doniczce obrosną, do większej nieco doniczki najlepiej w ciągu marca. Starą ziemię trzeba ostrym patyczkiem z pomiędzy korzeni trochę wykruszyć, nadpsute korzenie odciąć ostrym nożem, posadzić starannie w ziemię, złożoną z 1/3 inspektowej, 1/3 najlepszej ogrodowej i 1/3 piasku rzecznego. Na spód donicy włożyć warstwę skorup lub węgla drzewnego w kawałkach dla odsuszenia. Po posadzeniu obficie podlać i trzymać w pokoju, nie na słońcu, dopóki rosnąć nie zacznie. Z podlewaniem po posadzeniu trzeba być ostrożnym, t. j. wtedy tylko podlewać, gdy ziemia wyschnie, a doniczka uderzona paznogciem dźwięczy wyraźnie.

— *Ciekawemu.*—Oryginalne od 25—50 rs.

— *Panu Stanisławowi Por.* — 1) Około 10,000 rs. rocznie; 2) około 4000 franków miesięcznie przy obowiązkowych 12-tu występach w miesiącu.

— *Pani K.* — Wielce nas cieszy uznanie, jakiego doznała powieść Sewera „Nafta" w liście sz. pani. Będziemy bardzo radzi, jeżeli krytyka uzna tę pracę za „najlepszy utwór powieściowy ostatnich lat" naszej literatury, jak się pani wyraża.

— *Panu Ibe.*—Codziennie w rubryce „Kalendarz", w dodatku porannym, znajdzie sz. pan szczegółowe wskazówki, dotyczące zapisu dzieci do kolonij letnich.

— *Pytającemu.*—1-o B. blizkim w pierwszym dniu, dalszym lecz dobrym—w drugim; 2-o wypada; 3-e nie.

— *Panu J. Sz. w S.*—Mamy już zapewnione.

— *Pani L. F.* — Jeszcze nie zapóźno: otrzymaliśmy d. 8-go marca, termin zaś do 13-go marca. Za pomyłkę przepraszamy.

— *Panu Aleksandrowi B.*—Skorzystać nie możemy.

— *X.*—Naszem zdaniem, jest to projekt niewykonalny.

— *Panu Emilowi Ch.*— Życzeniu sz. pana co do informacyj o wystawie w Chicago i kosztach podróży—czynimy zadość.

— *Panu W. N.*—Istnieje sąd handlowy, którego skład stanowią: prezes, wiceprezes, sędziowie państwowi oraz sędziowie z wyborów z pomiędzy kupiectwa. Tymi ostatnimi obecnie są pp.. Baumritter, Brauman, Chwastkiewicz, Gebethner, Hordliczka, Kucharzewski, Langner, Natanson, Machlejd, Pfejfer, Petrych, Held, Makowski, Rajchman, Nipanicz i Hoch. Co do reprezentanta, nie możemy dać odpowiedzi, nie wiedząc o co chodzi.

— *Protazemu.*—Wiersz słaby, a choćby był i dobry, nie nadawałby się do druku ze względu na treść swoją.

— *Romantykowi i F. C. K.*—Nadesłane nam wiersze nie nadają się do druku.

— *Kujawiance.* — Przytoczony urywek wiersza niczem się nie odznacza, coby mogło utrwalić jego tytuł i imię autora w pamięci czytelnika; nie możemy więc zadość uczynić żądaniu pani.

— *Panu J. Ch—skiemu.*—Wiersz pański, lepszy od dawniejszych, świadczy o prawdziwym talencie, ale w niektórych miejscach należałoby pewne zmiany wprowadzić.

— *Panu All.* — Wiersz pański niczem nie uderza, coby nastręczało powód do przygany, ale też niczem się nie odznacza, coby mu dawało prawo do druku.

GIEŁDA.

Warszawa 10-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 216.25, 216.— i 215.75, co się równa kursom $46.22\frac{1}{2}$, 46.30 i 46.35 bez kosztów. Petersburska giełda nie jest dziś czynna z powodu uroczystego święta dworskiego, skutkiem czego nie otrzymaliśmy ztamtąd wiadomości. Nasze zebranie giełdowe rozpoczęło dziś obroty bardzo drogim kursem $46.52\frac{1}{2}$ (równia 214.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę, gdy podaż waluty wzmogła się, do 46.40 (t. j. 215.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $12\frac{1}{2}$ kop. i $32\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 46.40 i $46.37\frac{1}{2}$, w końcu b. m. po 46.45, $46.42\frac{1}{2}$, 46.40, $46.37\frac{1}{2}$ i w połowie b. m. po 46.45, a dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca kwietnia r. b. po 46.55.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po $46.52\frac{1}{2}$, 46.50, 46.45, $46.42\frac{1}{2}$ i 46.40, przeważnie jednak po kursie 46.45. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.25. **Londyn krótki** bez obrotów. Za **Paryż krótki** osiągano 37.75. **Wiedeń krótki** bez ruchu.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie $2\frac{1}{2}$%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 99.— i 98.80, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.25 II-ej emisjii po 105.— III-ej em. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 195.25. Pożyczki wewnętrzne 4% ceniono po 96.15 I-ej serji z r. 1887-go i po 95.45 trzy następne serje, a nabyto kilka tysięcy rubli następnych seryj po 95.20.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.— I-ej serji i po 101.50 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 101.25. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.75 pierwsze dwie serje, po 102.60 dwie następne i po 102.40 dwie ostanie serje, wzięto zaś kilkanaście tysięcy VI-ej serji po 102.20.

Obligacyj kanalizacyjnych m. Warszawy można było kupić po 102.15.

Sprzedano kilka tysięcy 6% listów zastawn. kaliskich po 105.60.

Sprzedano kilkanaście tys. 5% listów zastawnych wileńskich po 101.25.

Kupiono kilka tys. 4% obligacyj kolei moskiewsko-kazańskiej po 93.60.

Akcje w bardzo mocnem zwyżkowem usposobieniu. Kupiono kilka akcyj Banku handlowego w Warszawie po 414.—, 415.—, 415.50 i 416.—, kilkadziesiąt akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 346.— i 347.—, kilkadziesiąt akcyj Tow. fabr. cukru Czersk po 268, kilkanaście Tow. fabr. cukru Łyszkowice po 317 i 317.50, kilkanaście akcyj Tow. zakł. górn. Starachowickich po 110.— i 110.50, kilka akcyj Tow. połudn. russk. dnieprowskiego po 729.50, 730.— i 730.50, oraz kilkanaście akcyj Tow. zakł. przędzalnianych baweł., tkalni i blech. w Zawierciu po 409.—, 409.50 i 410.—

W żądaniu kupony celne po rs. $1.52\frac{1}{2}$.

Dziś, z powodu uroczystego święta galowego, ceduły urzędowej nie będzie.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Z końcem giełdy nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 46.50, za Londyn krótki $9.44\frac{1}{2}$, za Paryż krótki 37.75 i za Wiedeń krótki 78.40. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91^8 do rs. 10.99^3 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 10-ym marca.—Dziś targ piątkowy, dostawy jak zwykle małe, a z powodu niepogody jeszcze mniejsze. Pszenicy i żyta bardzo mało ilości. Ceny nienrrmalne. Owsa paręset korcy po 2.70 do 3.30 rozprzedano. Siana mało 45 do 50 kop. za pud, słomy również niezbyt wiele, po 30 do 35 kop. płacono.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 10-go marca 1893 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje.	
Żyta	4	wag.		7	wagonów
Owsa	2	"	3	57	"
Mąki żytniej	—	"		1	"
Mąki pszennej	—	"	1	4	"
Kaszy jaglanej	1	"	3	235	"
Kaszy gryczanej	—	"		13	"
Ryżu	—	"		1	"
Pszenicy	—	"		4	"
Jęczmienia	—	"		50	"
Grochu	—	"		3	"
Gryki	2	"		31	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	1	"		5	"
Łoju	—	"		1	"
Makuchów	—	"		1	"
Kukurydzy	—	"		1	"
Mąki kartoflanej	—	"		—	"
Cukru	—	"		1	"
Rodzenków	1	"		4	"
Żelaza	—	"		—	"
Tranu	—	"		—	"
Razem	11	wag.	7	419	wagonów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 10-go marca r. b.).— Nieco więcej dostawców niż w zeszłym tygodniu przybyło na punkta targowe, choć zwykłych piątkowych dostawców brak jest wciąż z powodu złych dróg na które przybyli narzekają. Kupujących sporo było. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy żądają $10\frac{1}{2}$ do 12 kop., chleb razowy $2\frac{1}{2}$ do 3 kop. chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po $8\frac{1}{2}$ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ kop. sprzedawano.— **Mięso** nieco taniej sprzedawano. *Wołowina* w lepszych częściach 12—13 kop., w gorszych 9—10 kop., polędwica $22\frac{1}{2}$—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—$5\frac{1}{2}$ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 8—9 kop., w innych częściach od 7—$8\frac{1}{2}$ kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—11 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 16 do 18 kop., kiełbasy wędzonej funt $22\frac{1}{2}$ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20—22 kop., szmalcu funt 18—20 kop. Prosięta sprzedają od 70 kop. do rs. 1.80. **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 3.00 do 3.50, indyczki od rs. 1.65 do rs. 2.10, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 40 do 50 kop., kaczki większe od 70 do 75 kop., za gęsi żywe rs. 1 do 1.20, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 60, kury od 45—50 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta żądają sztuka od 25 do 30 kop. **Zwierzyna**: zające od rs. 1.20 do 1.50. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy sztuka od 50—65 kop. — **Ryby** taniej, łosoś świeży funt rs. 1.20 wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 11—12 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte od 11 do 15 kop., karpie śnięte funt od 10 do 13 kop., wszelkie inne ryby funt 6—8 kop. żądają. Raków drobnych kopa od rs. 1.00, większych rs. 2 do 2.25. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. **Nabiał** nieco taniej, mleko niezbierane kwarta 8 do $9\frac{1}{2}$ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt $32\frac{1}{2}$ kop., masło na kwarty 70—75 kop., masło śmietankowe funt kop. 50, ser zwyczajny $7\frac{1}{2}$—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 35 do 1.40, na sztuki świeże u włościanek za dwa $4\frac{1}{2}$ kop.—**Oleje**: słonecznikowy kwarta 45—50 kop., rzepakowy 38—40 kop., makowy kwarta 55 do 60. **Minogi** sztuka $1\frac{1}{2}$ do 2 kop.—**Owoce**: winogron funt od 20 do 25 kop., gruszki sztuka 2—5 kop., jabłka drobne sztuki od 1 do $1\frac{1}{2}$ kop., większe sprzedają od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 9—12 kop-, orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta 14 do 15 kop., cytryny sztuka od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., pomarańcze sztuka $3\frac{1}{2}$ do 6 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt $17\frac{1}{2}$—30 kop., maku kwarta $22\frac{1}{2}$—25 k., grzybów wianek 25 do 30 kop.—**Warzywa**: Marchwi pęczek 5—6 kop., buraków pęczek 3 do 4 kop., Kartofle garniec żądają od 8 do 9 kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli funt od 3 do 5 kop., kapusty czerwonej główka 8—10 kop., kapusty główka od 6 do 7 kop., chrzanu pęczek od 6—12 kop., jarmużu blacik 3—6 kop. — Na furach u włościan kartofli korzec białych rs. 2.25 do 2.40, w lepszych gatunkach od rs. 2 kop. 60 do rs. 2 kop. 70. — **Nowalijki**: rzadkiewki pęczek 15—18 kop., szczypiorku pęczek 6—9 kop., blacik szczawiu od $7\frac{1}{2}$ do 10 kop., szpinaku tak samo, kalafjory sztuka 25—35 kop.

Gdańsk 8-go marca. — Pszenica miała dziś również obrót bardzo spokojny w towarze krajowym, przy cenach prawie bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj $127\frac{1}{2}$ mar. płacono; na maj-czerwiec 129 mar. w zaofiarowaniu, $128\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec lipiec 131 mar. w zaofiarowaniu, $130\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu; na lipiec 132 mar. w zaofiarowaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 125 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy bez dowozów. Terminy: na kwiecień-maj dolnopolskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec dolno-polskie 105 mar. w zaofiarowaniu, 104 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec krajowe $124\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 124 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 128 mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 103 mar. Jęczmień bez ruchu. Owies i groch targowano tylko krajowy. Wyka polska tranzyto 92 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 50 m., 65 m., 70 m., czerwona 58 mar., 59 mar., 60 mar., szwedzka 62 mar. za 50 kilogramów targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.80 mar., średnie 3.60 m., $3.62\frac{1}{2}$, miałkie 3.50 za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 52 mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 52 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32 mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 32 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 216.75 mar. za 100 rs.

Toruń 28-go lutego (sprawozdanie z handlu nasion).— Tendencja mocna. Płacono za 50 kilog. Koniczyna czerwona I 63 m. do 68 m., czerwona II 55 m. do 60 m., czerwona III 45 m. do 53 m.; koniczyna biała I 70 m. do 78 m., II 60 m. do 70 m., III 50 m. do 60 m.; koniczyna szwedzka 50 m. do 65 m., koniczyna chmielowa żółta 30 m. do 38 m.; koniczyna wiśniowa (inkarnatka) 33 m. do 40 m.; koniczyna nostrzyk zwyczajny 20 m. do 30 m.; koniczyna przelot pospolity 40 m. do 60 m. Esparcetta 20 do 25 m. Seradella 16 do 18 m. Rajgras angielski 20 do 27 m.; rajgras włoski 22 do 26 m. Trawa kupkowa 45 mar. do 60 mar., kostrzewa owcza od 25 mar. do 30 mar. Tymoteusz 16 m. do 24 m. Kukurydza (koński ząb) 10 do 11 m. Sporek olbrzymi 8 mar. do 9 mar., sporek mały 7 m. do 8 mar. Gorczyca żółta 20 m. do 25 mar. Łubin żółty $5\frac{1}{2}$ do 6 m.; łubin niebieski $4\frac{1}{2}$ do 5 m. Wyka szara 6 mar. do 7 mar. Bobik koński $7\frac{1}{2}$ m. do $8\frac{1}{2}$ mar. Siemię lniane 11 m. do 12 m. Mak biały 30 m. do 35 m.; mak niebieski 30 m do 35 mar. Wszystko za 50 kilogr.

Emilja Heurich,

właścicielka magazynu bławatnego, Miodowa nr 2, wyjechała do Paryża. 1019

Świeży transport
WYBOROWEJ HERBATY

nadszedł do składu

M. SZUMILINA

(ist. od 1840).

Nowy-Świat 65 róg Świętokrzyzkiej. 61

— Lecznica dla zwierząt przyjmuje na stałe i udziela porad od 9—2 po poł. Świętokrzyzka 31. 688

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne, i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 691

KANTOR BANKIERSKI

Józefa Rabinowicza

plac Teatralny 11

asekuruje

Pożyczki Premjowe od amortyzacji

po 65 kop.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i monety zagraniczne po kursie dziennym. Daje zaliczenia na papiery wartościowe. Zaliczenia zwrócone być mogą częściowo stosownie do woli interesanta. Wystawia przekazy na domy zagraniczne. 198r

---

Wielka Sprzedaż

towarów łokciowych trwa jeszcze po cenie niżej kosztu

IRENA, MARSZAŁKOWSKA 109.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 13 lipca.—Czy „Niedziela" nastąpi kiedykolwiek? „Błogosławieni naiwni, którzy wierzą".
1034 T. W.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa otrzymała na skład główny:

Quelques mots
sur un

Tableau inconnu d'Andrea Vicentino

représentant
l'entrée d'Henri III roi de Pologne et de France à Venise en l'an 1574.
par

Mathias Bersohn.

Cena kop. 60, 306r

Nakładem Tow. Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem, wyszła książka
p. t.: 415

Amazonka.

Podręcznik jazdy konnej dla dam (z 24 illustracjami),

przez Marję Wodzińską.

Cena rs. 2 kop. 50.

Do nabycia w składzie głównym w księgarni **Gebethnera i Wolffa** oraz **w Tattersallu Warszawskim.** ul. Okólnik № 9.

Wyszło z druku i jest do nabycia w księgarniach:

Jak się zachować
w Chorobach wenerycznych
Wskazówki praktyczne,

podał Dr. **Giedroyć**

Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza.

TREŚĆ: I. Jak się zachować w zdrowiu. II. Jak się można ustrzedz chorób wenerycznych. III. Jak się zachować w chorobach wenerycznych (znaczenie ich dla chorego i w małżeństwie; wpływ na potomstwo. Dyeta. Leczenie).

Cena kop. 40.

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 141

DYWANY
tekińskie i perskie

wypadkowo zaraz są do sprzedania, rzadkiej piękności, nadzwyczaj orygiualne, prześlicznego wyrobu, różnorodnych kolorów i zupełnie we wschodnim guście. Ulica Mazowiecka № 10, mieszkania 8. 359

WELOCYPEDY ANGIELSKIE



QUADRANT i CRYPTO
UZNANIE USTALONE
POLECAJĄ
LUDW. REINEKE & Co
MARSZAŁKOWSKA 134
RÓG Św.-KRZYZKIEJ. 228R

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Dla człowieka zamożnego lub na spekulację.

Do nabycia w mieście gubernjalnem przy kolei, w najzdrowszym punkcie Królestwa, z prawej strony Wisły, willa wśród miasta, położona wśród ogrodu owocowo-kwiatowego, przestrzeni przeszło morgi, z frontami od 3-ch ulic.—Bliższa wiadomość: Nowogrodzka № 14, mieszkania 6, codziennie od 2-ej do 4-ej po południu. 390

Magazyn Mebli
ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE,
137. Marszałkowska 137,
posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 12r

---

ZARYBEK KARPI

dostać można w Psarach.
Zapytanie przez: Łowicz, Bielawę w Psarach.
411 **M. Łubieński.**

ENERGICZNY

młody człowiek,

poszukuje pracy zaraz.—Skończywszy szkoły za granicą, odbył praktykę w Warszawie, gdzie następnie od lat dziesięciu pracuje na drodze handlowej w dziale biurowym. Ostatnio zajmował posadę kasjera w interesie fabrycznym.—Oferty pod „Praca" przyjmuje Kurjer Warszawski. 374

Złoty Medal 1885 r.

KASSY
ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 261R

---

500 pudów Kapusty kiszonej

do sprzedania. Sienna 17, wiadomość u stróża. 414

Zarząd Konkursowy,

zawiadujący interesami pozostałemi po śmierci dłużnika niewypłacalnego T. K. Popondopnło w Kijowie, w domu № 4 przy ulicy Małożytomirskie), podaje niniejszem do wiadomości, iż jest **do nabycia 14 dziesięcin ziemi: we wsi Chiżna, w gub. Kijowskiej, pow. Humańskim**, o wiorst 40 od Humania i 20 od drogi żelaznej, ze stawem i dwupiętrowym gmachem murowanym, mieszczącym w sobie **gorzelnię.**—Gmach ten ma długości sążni 10 arsz. 1, szerokości arsz. 36, wysokości arsz. 9. Oprócz tego jest tu magazyn murowany do wysypywania zboża, dom drewniany jednopiętrowy, stajnia i dwie piwnice na skład melassy.—Aparaty gorzelni należą do dziedzicznego Obywatela Poczesnego Iol Nusina Tulczyńskiego, który jest także dzierżawcą tego majątku, aż do r. 1904 i całkowitą dzierżawę na ten czas opłacił—Zamierzono domagać się prawnie unieważnienia zawartej umowy z Tulczyńskim.—Wódka pędzi się z melassy, która bardzo tanio się nabywa z powodu wielu cukrowni w bliskości tego majątku położonych.—**Majątek** o którym mowa, **jest oszacowany na rs. 1,700.** Deklaracje pragnących rzeczony nabyć, przyjmowane będą w ciągu dwóch miesięcy od dnia zamieszczenia w pismach pierwszego ogłoszenia o sprzedaży niniejszej, e następnie wyznaczonym będzie dzień do konkurencji pomiędzy życzącymi przyjąć udział w licytacji i majątek pozostanie własnością tego, kto ofiaruje najwyższą cenę.—Bliższych informacyj w tym interesie zasięgnąć można u Przewodniczącego w Konkursie Adwokata Przysięgłego J. J. Dawidenko.

Jest do sprzedania DOM,

położony w środku miasta, z obszernym placem do budowy, pożyczką Tow. Kredyrowego nie obciążony.—Wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można przy ulicy Szpitalnej pod № 12, mieszk. № 1, każdodziennie, pomiędzy godziną 4-ą a 5-ą po południu. — Wyłącza się pośrednictwo osób rzecich. 402

Poszukuję dzierżawy

A P T E K I

z obrotem 4—5,000 rs.—Adresy z szczegółowym opisem miejscowości i warunków, proszę nadsyłać do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, w Warszawie, pod „Apteka." 236R

SOURCES DE L'ETAT
VICHY
CÉLESTINS
GRDE-GRILLE
HOPITAL
HAUTERIVE

Należy wskazać źródło. 72r



292r

OCZEKIWANY TRANSPORT

WEŁNY DRZEWNEJ

do materacy, sienników i opakowań, otrzymaliśmy

A. NOWAKOWSKI,

Bielańska № 3. 276r

COPAHON

APTEKARZ
K. Lerowski
z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzączce
Cena kop. 80.

COPAHON

Sprzedaż w Składzie Materjałów Aptecznych **W. Waligórskiego, Nowy-Świat № 38,** w Warszawie. 204r

---

P O W O Z I K

mocno budowany, fabryki Sommera, mało używany, oraz **koń** kary silny, spokojny, z uprzęgiem angielskim, do sprzedania, ulica Świętojerska № 28, u stróża. 388

Zawiadamiam JW. i WW. Panów, że zakład krawiecki od lat 30-tu egzystował i egzystuje pod tą samą firmą, ulica Podwal № 6, gdyż Klijeetela moja myli się z adresem i imieniem. 389

Teofil Miller.

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk, w terminach: 19 Czerwca (1 Lipca) i 19 Września (1 Października) 1893 roku.

Życzący wydzierżawić rzeczone lokale, powinni obecnie składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach, na imię Prezesa Delegacji Kwaterunkowej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie miasta Warszawy. 201r

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

Cwirko Z. **Po szczęście.** Kartka z pamiętnika 1.—
Esteja. **Mój testament.** (Mea. W sercu Garbuska 1.50
W sieci pajęczej, powieść 1.50
Falkenhorst G. **Z dziejów odkrycia Ameryki**, opow. historycz. przekł. Prof. Jurkiewicza 2.—
Flammarion K. **Niebo**, z licznemi rys., przeł. Dr. M. Stefanowska 1.—
Gausseron. **Gdzie szczęście?** tłómaczył J, K. Potocki 1.—
Życie we dwoje, przekład z francuzkiego 1.—
Gawalewicz. **Mechesy**, powieść 2.—
Z mego albumu, zbiór szkiców i obrazków 1.20
Żona, galerja szkiców z natury, z rysunkami P. Stachiewicza 1.80
J. Antoni Dr. **Sylwetki historyczne.** Serja VIII 2.40
Konar Alfred. **Bankruci** 1.20
Krechowiecki. **Najmłodsi**, powieść w w 2-ch tomach 2.40
Szary wilk, powieść historyczna. 1.50
Veto, powieść historyczna, 4 tomy 4.50
Kosiakiewicz. **Gąsiorkowski**, pow. 1.40
Przy budowie kolei, powieść 1.40
Rodzina Łatkowskich, powieść —.80
Widmo, nowelle 1.20
W miasteczku, powieść —.80
Kowerska. **Dzidzia**, (Lew i mysz. Bezdzietni. Z poezji szpitala) 1.20
Rózia, powieść 1.50
Lindau P. **Pasożyt**. powieść —.60
Łętowski J. **Stary mąż.** (Cierń. Nasz stół. Wicher) 1.20
Orzeszkowa. **Jędza**, powieść 1.20
Pawiński. **Młode lata Zygmunta Starego**, szkic historyczny 1.20
Ostatnia księżna Mazowiecka, obrazek z dziejów XVI wieku 1.—
Prus B. **Drobiazgi**, 1.50
Lalka, powieść, 3 tomy 4.—
Placówa, powieść 1.50
Witkiewicz S. **Na przełęczy.** Wrażenia i obrazy z Tatr. Ozdobione 135-ciu drzeworytami w tekście 4.—
w ozdobnej oprawie 5.50
278r

GEBETHNERA I WOLFFA.

Handel Win
i Towarów Kolonjalnych oraz Wyrobów Tabacznych

M. BOMBEL
W SKIERNIEWICACH,
w Rynku № 262, dom W. P. Bednarskiej.
Filja przy ulicy Nowej № 81, dom W. P. G. Szredar.
Firma egzystuje od r. 1884-go. 360

TOWARZYSTWO
Przemysłowo-Leśne
wyrabia: fryzy dębowe, posadzki massywne dębowe, również fornirowane, ramy do drzwi, okien itp.
Biuro: Marszałkowska 154, Warszawa. 22

S. GĄSIOROWSKI,
Nowy-Świat Nr 49, — poleca:
Ample i Latarnie weneckie stylowe, **Żardinierki**, **Wazony**, **Lichtarze**.
Nowość! Stoły do kart oryginalne i tanie. 245R

KAPSULKI MATICO
PP. GR MAULT i K° w Paryżu.
Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

Warszawska Fabryka Armatur i Śrub,
89. Żelazna 89.
Przyrząd i armatury do kotłów parowych i aparatów fabrycznych.
Klapy bezpieczeństwa ulepszonej konstrukcji, odpowiadające nowym przepisom prawa.
Sruby kute, toczone i wyroby fasonowe. 370
Wyroby gotowe na składzie.

Doskonały Interes
nawet dla człowieka niefachowege, mianowicie: sklep z papierem i galanterją w pełnym rozwoju doskonale assortowany, wzorowo prowadzony, mający wyrobioną i zapewnioną klijentelę, w większem prowincjonalnem mieście Galicji, posiadającem gimnazjum i szkoły, do sprzedania z powodu interesów familijnych. — Do objęcia potrzeba 5,000 guldenów.—Bliższa wiadomość w Kantorze „Kraju," Niecała 8. 429

MAJĄTEK
w Galicji,
w pięknej okolicy, przy kolei położony, z ładnym pałacem, ogrodem i lasem, dobrze zagospodarowany, jest pod bardzo korzystnemi warunkami, razem z inwentarzami, zaraz z wolnej ręki do nabycia.—Bliższych szczegółów udziela pod O. R. Biuro dzienników i ogłoszeń **Ludwika Plohna** Lwów. 303r

---

!! Klinika Lalek !!
Wszelkiego rodzaju reparacja lalek, wykonywa się punktualnie i sumiennie. 426
!! Nowolipie N. 25, m. 31 !!

Każdego **korzystnego zajęcia** podejmuje się
młody człowiek,
22 lat, mający wszelkie dane, średnio wykształcony, obrotny, umiejący do wszystkiego zastosować się. — Na żądanie kaucja.— Oferty: **„Stanowczemu"** przyjmuje **Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26.** 309R

Na podarunki
drobne gabinetowe rzeczy z kolorowych kamieni.
Oryginalne
Syberyjskie wyroby nie drogo.—Marszałkowska № 134, róg Świętokrzyzkiej 425

Balon ze spadochronem,
z gwarancją pewnego funkcjonowania, jest do zbycia.
Wiadomość: Leszno № 3, Walicki. 449

LODOWNIA
do wynajęcia na skład.
LÓD
do sprzedania hurtownie lub częściowo, w szpitalu św. Łazarza.—Wiadomość u szwajcara. 420

W przejeździe, jest do sprzedania tylko w przeciągu 2-ch dni kilka sztuk jedwabnej w najlepszym gatunku chińskiej materji
„CZESUNSA"
na damskie okrycia i palta, oraz męzkie, wojskowe i cywilne ubrania. — Wiadomość: Hotel Saski № 56. 413

We wtorek 14 Marca, o 12-ej w południe r. b., odbędzie się sprzedaż przez licytację 403
partji starodrzewiu
z lasów Młochowskich,
w kancelarji Hr. Krasińskiego, przy Krakowskiem-Przedmieściu № 7.—Tamże można mieć wiadomość o warunkach sprzedaży.

Specjalny Magazyn
OKRYĆ MĘZKICH
a mianowicie:
Burek Sławuckich, Beduiny z wielbłądziej wełny, podług kroju arabskiego, Bundy podług kroju rzymskiego, Okrycia do podróży z bardzo praktycznym krojem węgierskim, Kurtki do polowania i przy gospodarstwie wiejskiem, robotą serbską, Szlafroki, Węgierki, Materjały użyte odpowiednie, trwałe robota dobra, ceny przystępne, w magazynie
J. JUSZCZYKA,
przy ulicy Miodowej № 21. 397

Potrzebny jest
Mydlarz,
wydoskonalony w swoim fachu, dla urządzenia fabryki na prowincji.—Świadectwa wymagalne.—Oferty pod wyr. „Mydlarz" przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 307R

Podaje się do wiadomości, że
połówka
Listu Zastawnego
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 5%, Ser. 5-ej, Lit. A, № 78511, wartości rubli 3,000, zaginęła przypadkowym sposobem, ktoby wspomnianą połówkę listu zastawnego posiadał, zechce zgłosić się z nią do Dyrekcji Głównej w ciągu trzech miesięcy, dla złożenia objaśnienia w jaki sposób przyszedł do jej posiadania. 421

Potrzebny Uczeń
chrześcjanin do handlu towarowego, z dobremi rekomendacjami i obznajmiony z niemieckim językiem.—Własnoręczne oferty pod P. U., składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 308R

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY".
Podaje do wiadomości, że wypłata dywidendy za II p. 1892 r. i zwrot udziałów Członkom, którzy się podali do wystąpienia, odbywa się codziennie w kantorze Stowarz., od godziny 11 do 2-ej po poł. 305r

---

W Piotrkowie gubernjalnym
do wydzierżawienia
Hotel Litewski.
Numerów 36, oraz mieszkanie i zajazd, od 1-go Lipca 1893 r.—Wiadomość u właściciela **Teofila Noetzel.** 427

W dobrach
Bożawola,
mila od stacji Grodzisk, poczta Błonie, do sprzedania 4 konie 4-o letnie; w tem dwa ogiery jako Reproduktory rosłe, krew angielska, francuzka i janowska. 422

Ostatni tydzień, do 13-go b. m. włącznie,
pozostają **w MUZEUM**
Szultze-Bieńkowskiej,
Królewska № 16.
Najmniejsi i najpiękniejsi
Miniaturowi Ludzie
na świecie.
Marquis Wolge **liczy 36 lat, wysokości 28 cali.** Marquiza Louise **liczy 26 lat,** wysokości **29 cali.** 408
Wejście do Muzeum tylko 20 kop.

Józef Lewiński, Włocławek.
FABRYKA
KAMIENI młyńskich
francuzkich 221r
poleca PP. właścicielom młynów, wyrabiane z najlepszego Krzemienia **Francuzkiego**, z gwarancją dobroci, po cenach przystępnych. Skład **Kamieni Szlązkich**, **Walców** Kühnego, Maszyn do czyszczenia zboża itp. artykułów młynarskich. Cenniki bezpłatnie.

Za pożyczenie 500 rs.
w procencie mieszkanie dla pojedyńczej osoby **na wsi**, zabezpieczenie na inwentarzu żywym i martwym.—Ulica **Chmielna 38, m. 21**, u rządcy domu. 289R

RACHUNEK

założonego w 1858 roku

St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia i na Życie

od 1 (13) Stycznia 1892 do 1 (13) Stycznia 1893 roku.

D O C H Ó D:

	RUBLE	KOPIEJKI	RUBLE	KOPIEJKI
a) **Dział ogniowy:**				
Rezerwa premij z roku 1891	310,612	23		
Pobrana premja w roku 1892	1,431,178	39	1,741,790	62
b) **Dział życiowy:**				
Rezerwa premij z roku 1891	3,458,675	91		
Pobrana premja w roku 1892:				
od ubezpieczeń pośmiertnych . . r. 454,966 k. 59				
„ „ z udziałem w zyskach . . r. 37,285 k. 74				
„ „ posagowych . . r. 220,298 k. 38				
„ „ dochodów i rent . . r. 27,260 k. 73				
„ reasekuracji wkładów asocjacyjnych . . r. 7,942 k. 84	747,754	28		
Procenty od zarezerwowanej oraz w ciągu roku wpłaconej premji	249,556	64	4,455.986	83
c) **Procenty** od pożyczek na zastaw papierów wartościowych, polis etc.	171,771	90		
d) **Dochody z domów Towarzystwa**	55,319	77	227,091	67
do przeniesienia	—	—	6,424,869	12

R O Z C H Ó D:

	RUBLE	KOPIEJKI	RUBLE	KOPIEJKI
a) **Dział ogniowy:**				
Premja reasekuracyjna . . . r. 645,020 k. 38	z przenies.		6.424,869	12
Plany i sprawdzanie ryzyk . . r. 17,262 k. 62				
Prowizja . . r. 90,660 k. 02				
Pensje, koszta rozjazdów, najem lokali oraz inne wydatki w biurze central. i u ajentów r. 133,439 k. 30 r. 241,361 k. 94				
Pogorzele . . r. 976,320 k. 26				
Po potrąceniu udziału Towarzystw reasekuracyjnych . . r. 409,759 k. 55 r. 566,560 k. 71				
Rezerwa premji . . . r. 314,463 k. 20	1,767,406	23		
b) **Dział życiowy:**				
Premja reasekuracyjna . . . r. 25,442 k. 27				
Wypłacono kapitałów pośmiertnych za 84 polis. r. 302,600 k. —				
„ wkładów asocjacyjnych reasekurow. r. 5,375 k. —				
„ kapitałów posagowych . . r. 20,750 k. —				
„ tytułem zwrotu premji podług T.XXII r. 4,021 k. 16				
„ dochodów i rent . . r. 10,635 k. 68				
Zapłacono za wykup polis . . r. 32,354 k. 23				
Pensje urzędn., świad. lekarskie oraz inne wydatki r. 74,488 k. 03				
Prowizja . . r. 52,836 k. 29				
Fundusz dywid. dla ubezp. z udziałem w zyskach r. 3,833 k. 17				
Rezerwa premji . . r. 3,840,628 k. 74	4,372,964	57		
c) **Gratyfikacja** dla dyrektorów według § 26 ustawy	7,974	90		
d) **Podatek** 3% od dochodów	8,534	95	6,156,880	65
Zysk	—	—	267,988	47
z tego potrąca się:				
Na rachunek dywidendy za rok 1892	240,000	—		
„ „ kapitału zasobowego na nieprzewidziane wypadki	26,589	05		
„ kasę zapomogi i oszczędności dla urzędników	1,399	42	267,988	47

B I L A N S

po dzień 1 (13) Stycznia 1893 roku.

	RUBLE	KOPIEJKI	RUBLE	KOPIEJKI
Rachunek kasy:				
Pozostałość w gotowiźnie	—	—	129,048	25
Rachunek bieżący,				
Należność w Banku Państwa	162	44		
„ „ St.-Petersburskim Międzynarodowym	285,413	56		
„ „ Handlowym w Warszawie	57,667	43		
	343,243	43		
Procenty po dzień 1 (13) Stycznia 1893 roku	6,235	30	349,478	73
Rachunek papierów wartościowych,				
5% papiery:				
R 300 w biletach I i II emisji pożyczki wewnętrznej	600	—		
„ 100 „ premjówce Banku Szlacheckiego	200	—		
„ 471,000 „ obligacjach II emisji pożyczki wschodniej	471,000	—		
„ 887,000 „ w listach zastawnych Banku Szlacheckiego	887,000	—		
392,800 „ list. zastaw. St.-Petersburskiego-Tulskiego Banku Ziemskiego	388,872	—		
„ 543,300 „ „ „ Niżno - Nowogrodzko - Samarskiego Banku Ziemskiego	537,867	—		
„ 1,138,000 „ „ „ Chersońskiego Banku Ziemskiego	1,126,620	—		
„ 617,000 „ „ „ Połtawskiego „ „	610,830	—		
„ 1,094,500 „ „ „ Wileńskiego „ „	1,083,555	—		
„ 758,100 „ „ „ Charkowskiego „ „	750,519	—		
„ 38,800 „ „ „ Moskiewskiego „ „	38,412	—		
„ 26,000 „ „ „ Kijowskiego „ „	25,740	—		
„ 305,000 „ „ „ Besarabsko-Taurycкiego B. Ziemsk.	301,950	—		
„ 293,200 „ oblig. St.-Petersburskiego Tow. Kred. Miejsk.	290,268	—		
„ 400 „ „ Moskiewskiego „ „ „	396	—		
5½% papiery:				
R 1,119,800 w obligacjach Odeskiego Tow. Kred Miejskiego	1,119,800	—		
2 akcje pożytkowe kolei południowo-zachodniej	10	—		
	7,633,639	—		
Procenty po dzień 1 (13) Stycznia 1893 r.	168,149	89	7,801 788	89
Rachunek nieruchomości Towarzystwa:				
Wartość domu	—	—	1,400,000	—
Rachunek udzielonych pożyczek:				
Na zastaw papierów procentowych	—	—	869,710	—
„ „ polis życiowych	—	—	515,560	—
Rachunek ajentów i innych dłużników:				
Należność u nich	—	—	75,780	82
Rachunek ruchomości:				
Wartość ruchomości w biurze centralnem i filjach	—	—	17,000	—
Rachunek papierów stemplowych:				
Wartość pozostałych papierów stemplowych	—	—	214	30
Rachunek marek stemplowych:				
Wartość pozostałych marek stemplowych	—	—	53	75
Rachunek wydatków na rok 1893:				
Patenty dla biur, świadectwa gildyjne dla urzędników, ajentów i inne wydatki	—	—	6,555	83
			11,165,190	57

	RUBLE	KOPIEJKI	RUBLE	KOPIEJKI
Rachunek kapitału zakładowego:				
12,000 akcyj po r. 200	—	—	2,400,000	—
Rachunek kapitału zasobowego:				
Pozostałość po dzień 1 (13) Stycznia 1893 roku	—	—	100,000	—
Rachunek kapitału zasobowego na nieprzewidziane wypadki:				
Pozostałość po dzień 1 (13) Stycznia 1892 roku	461,073	60		
Odpisano z wartości nieruchomości	165,334	51		
	295,739	09		
Odłożono z dochodów w roku 1892	26,589	05	322,328	14
Rachunek premji zasobowej,				
W dziale ubezpieczeń ogniowych	—	—	314,463	20
„ „ życiowych	—	—	3,840,628	74
Rachunek funduszu dywidendowego dla ubezpieczonych z udziałem w zyskach:				
Pozostałość po dzień 1 (13) Stycznia 1893 roku	—	—	9,649	14
Rachunek kapitału zasob. na pokrycie strat życiowych;				
Pozostałość po dzień 1 (13) Stycznia 1893 roku	—	—	28,614	57
Rachunek procentów:				
Procenty do przeniesienia na rok 1893	—	—	19,891	75
Rachunek grup asocjacyjnych:				
Pozostałość po dzień 1 (13) Stycznia 1893 roku	—	—	3,094,736	93
Rachunek nie podniesionych udziałów asocjacyjnych:				
Pozostałość po dzień 1 (13) Stycznia 1893 roku	—	—	10,195	53
Rachunek zadatków na ubezpieczenia życiowe,				
Zadatki osób życzących się ubezpieczyć	—	—	660	—
Rachunek dywidendy za rok 1892:				
Przeznaczono do wypłaty akcjonarjuszom: po r. 20 na akcję	—	—	240,000	—
Rachunek dywidendy lat poprzednich:				
Niepodniesiona dywidenda	—	—	6,370	—
Rachunek podatku skarbowego:				
Wpłynęło podatku od ubezpieczeń ogniowych w roku 1892	165,499	05		
Wniesiono do kasy rządowej	148,211	—		
Pozostało po dzień 31 Grudnia 1892 roku do wniesienia	17,288	05		
Wpłynęło podatku od ubezpieczeń życiowych	6,350	50	23,638	55
Rachunek nieuregulowanych strat ogniowych i życiowych:				
Odłożono na wypłatę strat ogniowych	—	—	164,156	97
„ „ „ życiowych	—	—	142,600	—
Rachunek 3%-wego podatku od dochodów:				
Pozostaje do wniesienia	—	—	8,534	95
Rachunek wierzycieli:				
Premja Towarzystwom asekuracyjnym przynależna	14,521	38		
Praenumerando wniesione komorne	28,490	66	43,012	04
Rachunek Towarzystw ubezpieczeń:				
Pozostaje do uregulowania	—	—	177,075	20
Rachunek gratyfikacji dla dyrektorów:				
Przynależna gratyfikacja tymże	—	—	7.974	90
Rachunek kasy zapomogi i oszczędności dla urzędników:				
Pozostałość po dzień 1 (13) Stycznia 1893 roku:				
w kasie zapomogi	91,524	69		
„ „ oszczędności	98.703	17		
	190,227	86		
Odłożono z dochodów w roku 1892	1,399	42	191,627	28
Rachunek sum przechodnich:				
Odłożono	—	—	19,032	68
			11,165,190	57

NA ORYGINALE PODPISANO:

Buchalter **S. Beliajew.**
Kasjer **M. Berendson.**

Dyrektorowie: **A. Gerngross.**
K. Rakuza-Suszczewski.
T. Stomma.
N. Nieczajew.
L. Kremers.

Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie w Warszawie, Zielony Plac Nr 13.

Zarządzający: **T. Marynowski.**

Prazka Wojskowa Komisja Budownicza

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Marca r. b. 1893, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji Komisji, mieszczącej się w Warszawie na Nowej Pradze, przy ulicy Stalowej Nr 1, dopełnioną zostanie licytacja na wykonanie w ciągu nadchodzącego sezonu budowlanego **robót malarskich** w Koszarach wybudowanych na Pradze, Licytacja odbywać się będzie głośno i przez opieczętowane deklaracje które opatrzone być mają marką stemplową 80-kopiejkową i wraz z dowodami wymaganemi oraz **wadjum** wynoszącem **Rs. 1,800**, składane być powinny Prezydującemu w Komisji, nie później jak do godziny 12-ej w południe tegoż dnia, w którym licytacja jest oznaczoną.—Ceny deklarować należy oddzielnie za jednostkę robót wykonać się mających.—Zatwierdzenie licytacji nastąpi z decyzji właściwego Urzędu.—O ilości robót malarskich oraz dotyczących warunków szczegółowych i ogólnych, poinformować się można w kancelarji Komisji, począwszy od dnia 25 Lutego (9 Marca) każdodziennie, od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu. 282r

W majątku TŁUSZCZ,

położonym obok stacji kolei Petersburskiej tegoż nazwiska, stanowią codziennie, począwszy od d. 27 Lutego do d. 27 Czerwca r. b., następujące ogiery rządowe stada Janowskiego:



1. **Faraon** skarogniady, pełnej krwi angielskiej po Fontenois i La Fermière od Lord-Faukenberg'a (Chren T. VIII str. 92).

2. **Lotar** gniady, pół-krwi angielskiej po Lodys-Frend i Trwodze.

Opłata od klaczy, rachując na klacz po cztery skoki w terminach ośmiodniowych, pobieraną będzie: za stanowienie z Faraonem po rs. 5 kop. 80 i za stanowienie z Lotarem po rs. 2 kop. 5. 379

Wspólka Żeglugi Parowej
na rzece Wiśle,

podaje niniejszem do wiadomości, że począwszy **od Niedzieli 28 Lutego (12 Marca) r. b.**, parostatki pasażerskie regularnie kursować będą między **Warszawą, Płockiem i Włocławkiem.**

Wyjazd: **z Warszawy do Płocka i Włocławka o godzinie . . . . 7-ej zrana;**
„ **z Warszawy do Płocka o godz. 9-ej zrana;**
„ **z Włocławka do Warszawy o godzinie . . . . 4-ej zrana:**
„ **z Płocka do Warszawy o godz. 5-ej i 8½ „**

Jednocześnie rozpoczynają kursować statki towarowe. Przy składaniu towarów do ekspedycji, wymagalne podanie rodzaju i wartości tychże dla zaliczenia do odnośnej klasy. 304

OBWIESZCZENIE.

Poszukuje się przedsiębiorców do wybudowania na własnym gruncie koszar dla wojsk w Warszawie.

Życzący podjąć się rzeczonej budowy, zechcą podawać zapieczętowane deklaracje na imię Prezesa Delegacji Kwaterunkowej, do Wydziału Wojskowego Magistratu m. Warszawy w godzinach biurowych, najpóźniej do dnia 15 (27) Marca 1893 roku. 246r

!! UWAGA !! W celu uprzystępnienia cen koniaków zagranicznych, sprzedawanych dotąd powszechnie po cenach niepraktykowanie wysokich, podaje poniżej ceny koniaków następujących firm, powtórnie zniżone ze względu na przychylniejszy kurs waluty, a mianowicie:

firmy **J. & F. Martell,**	cał but. rs.	kop.	pół but. rs.	kop.
*	3	80,	2	10.
**	4	10,	2	20.
***	4	20,	2	30.
V. O.	4	40,	2	40.
V. S. O.	4	70,	2	50.
V. S. O. P.	5	20,	2	75.
(biała etykieta najlepszy gatunek) W. S. O. P.	7	50,	4	00.

firmy **Barnett & Fils,**	cała but. rs.	kop.	pół but. rs.	kop.	ćwierć but. rs.	kop.	russki wymiar 1/20 rs.	kop.
**	3	20,	1	60,	–	—,	2	50.
Fine Champagne ***	3	50,	1	75,	-	95,	2	75.
Grande Fine Champagne V. S. O. P.	4	00,	2	00,	1	00,	3	50.
Grande Fine Champagne z 1848 roku	5	00,	2	50,	1	25,	—	—.

Od koniaków firmy Barnett & Fils, handlującym odstępuje rabat.

Oraz firmy **Liet & Fils.** **** cała but. rs. 3 kop. 50.
V. S. O. cała but. rs. 4. 401

Handel Win i Spirytualij
LUDWIKA ENGELBERG,

Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej,

wprost Dworca Dr. Żel. W.-W.

Przedsiębiorstwo robót betonowych
K. GAGATNICKI i S-ka,

Prosta Nr 17—19.—Telefonu Nr 595.

poleca:

Płyty chodnikowe, Posadzki cementowe w najrozmaitszych deseniach, Posadzki mozajkowe „lastrico", Baseny, Groby całkowite betonowe, Pomniki różnych modeli. Dachówki cementowe w różnych kolorach (najtańsze i najtrwalsze pokrycie dachów).—Za trwałość wyrobów fabryka poręcza. 423

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, Warecka 3. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 4947

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 721r

Francuzka guwernantka, institutrice, przyjęłaby miejsce, 150 rubli. Świętokrzyzka 27. Biuro Dąbrowskiej. 7784

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego na prawach nauczyciela gimnazjum, udziela lekcyj. Smolna 25, m. 20. 4551

Nauczycielka muzyki, uczen. prof. Michałowskiego udziela lekcyj w domu i na mieście. Hoża 10, m. 12. 7421

Niemka, nauczycielka, muzykalna, poszukuje lekcyj. Nowolipki 12, m. 7. 7672

Potrzebny na wieś nauczyciel, filolog, mówiący dobrze po niemiecku, do dwóch chłopców. Proszę się zgłaszać między godz. 4-tą a 6-tą po poł.: hotel Rzymski, m. 42. 7721

Potrzebną jest do starszej panienki, na przychodnią, poważna nauczycielka francuzkiego, rodowita paryżanka. Wiadomość: Żórawia 28, u właścicielki domu. 782r

Potrzebna na wyjazd do Lublina wykształcona francuzka, (byle nie szwajcarka), do dozoru siedmioletniego dziecka. Zgłaszać się na Hożą № 56, m. 1, od godziny 1-ej do 5-ej po południu. 7404

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj, przygotowuje na świadectwa i do gimnazjów. Adres: Złota 22, m. 2. Zastać można do godziny 12½ po południu. 749r

Student udziela lekcyj russkiego, przysposabia do egzaminów. Ordynacka 12—19. 7697

Skończony realista, poszukuje kondycyj na wyjazd. Oferty w Kurjerze dla „Realisty." 7702

Uczniowie, którzy mają uczęszczać do szkół w Toruniu, znajdą troskliwą opiekę i pomoc przy lekcyj. Listy pod adresem: Frau Oberlehrer Wiśniewska. Thoru. Elisabehstr 6. III. 51r

Doniesienia osobiste.

Dla Wawrzyny 386 list na poczcie. 7766

Dla Pelagji 500 list na poczcie. 7737

Kawaler lat 24, obywatel ziemski, w przyszłości bogaty, przystojny, inteligentny, poszukuje żony przystojnej, z posagiem odpowiednim. Dyskrecję zapewniam. Oferty poste-restante Warszawa dla „K. F. C. Obywatela." Zawiadomić w Kurjerze Warsz. o liście. 7568

Kawaler przystojny, lat 38, pochodzący z ładnej rodziny szlacheckiej, administrujący dużemi dobrami, pragnie poślubić pannę lub wdowę przyzwoitą, z kapitałem, majątkiem ziemskim lub dzierżawą, a jako człowiek pracowity i obrotny, postaram się interesa poprawić, jeżeliby tego wymagały. Dyskrecję zapewniam, rzecz traktuję na serjo. Oferty składać poste-restante Warszawa dla „Tomasza." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 7562

List dla Broni na poczcie poste-restante. 7698

List dla Włodzimierza Hoffmana wysłany. 7678

Listy dla „Alfonsa 50", „Specjalisty 6,000" wysłano. 7679

List z fotografją od Wdowca J. L. 40 dla Litwinki X. na poczcie. 7663

List dla „Litwinki X. 6000" 4941 na poczcie. 7736

List dla Bronci na poczcie poste-restante od L. K. P. 7717

Merkury ma list poste-restante w Radomiu od Wiosny. 783r

Wdowiec, chrześcjanin, lat średnich, kupiec, mający dochodu rocznego 2,000 rs., poszukuje w celu matrymonjalnym panny lub wdowy bezdzietnej z posagiem 5,000 rs.—Oferty serjo nadsyłać poste-rest. W. W. 7203

Wdowę średniego wieku, dobrej rodziny, bezdzietną lub z małemi dziatkami, blondynkę, z niewielkim posagiem, życzy poznać w celu matrymonjalnym były urzędnik, człowiek szlachetny, bardzo łagodny, dobry, inteligentny, z zapewnionem utrzymaniem, katolik, w Warszawie. Adres: poste-restante Warszawa „Teofilowi", za okazaniem kwitu z numerem tego ogłoszenia. 7500

„**Wszebor**" ma list na poczcie od „Nadziei Azy." 7699

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 6974

Były kupiec, w wieku lat 37, poszukuje posady kasjera, inkasenta lub zarządzającego, może złożyć odpowiednią kaucję w gotowiźnie lub hypoteczną. Łaskawe oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Poszukującego." 790r

Bona francuzka poszukuje miejsca. Krucza 13, m. 33. 7792

Człowiek młody, żonaty, katolik, z kaucją od 200—300 rs., ze świadectwami kupca, znający języki polski, niemiecki i trochę russki, poszukuje miejsca inkasenta, magazyniera lub też pomocnika kipra. Łaskawe oferty dla „Handlowca" przyjmuje Kurjer Warszawski. 7690

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Oferty: Kurjer Warszawski pod lit. L. h. 7704

Gorzelany z kilkunastoletnią praktyką, obznajmiony z aparatami nowemi i starego systemu, drożdżami czystozacierowemi, przy wielkiej oszczędności słodu, za dobre wydatki gwarantuje i może złożyć wadjum, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie od lipca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Gorzelany—wadjum." 7706

Kucharz z dobremi świadectwami poszukuje miejsca w Warszawie do prywatnego domu. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Kucharz." 7422

Młody człowiek, ukończywszy politechnikę wiedeńską, pragnie znaleźć odpowiednie miejsce w fabrykach, mianowicie: cukrowni, farbiarni, fabrykach płócien, kortów, przetworów chemicznych i t. p. W razie potrzeby mógłby wejść do współki dobrego interesu z kapitałem znaczniejszym. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można listownie, adresując: Albin Rudzki w Przewłoce, poczta Sandomierz. 7454

Poszukuję administracji lub zarządzania większym domem; kaucję tysiąc rubli mogę złożyć. Hoża 36, m. 9, od 3—6-ej. 5206

Młoda panna, posiadająca świadectwo ukończenia kursu buchalterji, poszukuje zajęcia buchalterki lub kasjerki. Ul. Chmielna 49—9. 7756

Młody człowiek, zdolny i pracowity, znający doskonale języki polski, russki, francuski i niemiecki, wszelką rachunkowość, buchalterję i obeznany dokładnie z przepisami prawnemi i administracyjnemi, poszukuje posady lub innego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla N. N. 7718

Niemka freblówka ma wolne godziny od 12 do 6-ej. Sosnowa № 1, m. 46. 7700

Niemieckiej konwersacji udziela student niemiec. Oferty: Kurjer dla O. N. 6265

Ogrodników z dobremi rekomendacjami i uzdolnionych poleca kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 723r

Osoba lat średnich, inteligentna, władająca językiem francuskim jak rodowitym, muzykalna, cierpliwa, może codzień kilka godzin zająć się dziećmi lub osobą chorą, potrzebującą towarzystwa, czytania i t. p. Adres: Marszałkowska № 97, m. 2. 7689

Osoba młoda, inteligentna, pragnie wyręczać panią dostatniego domu w gospodarstwie i przy dzieciach. Senatorska 8, m. 11, od godz. 1—4-ej. 7680

Osoba wykształcona, z dobrym francuskim i wyższą muzyką, poszukuje demi-place.— Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 789r

Poszukuje zajęcia felczer zapasowy, ładnie piszący po russku, polsku. Pańska 68, mieszkania 3. 7751

Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia osoba muzykalna, wykształcona, na stałą, demiplace lub na przychodnią, może być do wdowca. Oferty pod „Poszukuje" w kantorze Kurjera. 7712

Rządców domów do administracji, meldunków, prowadzenia spraw, z kaucjami, poleca kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 744r

Szuka obowiązku lub kuchni za usługę od 1-go kobieta zdolna, świadectwa wiarogodne. Aleje Jerozolimskie № 43, w maglu. 7739

Wdowa po urzędniku policyjnym, mająca upoważnienie władzy na prowadzenie meldunków, poszukuje tychże za mieszkanie. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 150, m. 10. W razie potrzeby zdecydowaną jest dopłacać oraz może złożyć poręczenie osób odpowiedzialnych i znanych. 750r

Zapłacę za wyrobienie zarządu większym majątkiem ziemskim. Dyskrecja zapewniona. Wiadomość w składzie węgla i drzewa, Tłomackie № 4. 7453

50% umówionej pensji, z zachowaniem wszelkiej pod słowem dyskrecji, natychmiast wypłacę gotówką temu, przy czyjej pomocy otrzymam zarząd lub administrację majątku lub dóbr ziemskich. Zgłaszać się: Nowy-Świat № 41, m. 15, w godzinach od 8-ej do 6-ej. 6852

b) Zaofiarowane.

Ajenci na bardzo dobrą prowizję do artykułu codziennej potrzeby i mającego zbyt łatwy, potrzebni są. Tylko mający rozległe stosunki i znajomości prywatne proszeni są. Wiadomość: ul. Nowolipki № 19, m. 10, codziennie od 7—8-ej wieczór. 7707

Ajent handlowy na miasto, za prowizję, z kaucją rubli 20, potrzebny, mogąc zająć się sprzedażą dorywczo. Oferty w Kurjerze pod „Fabryka." 7773

Bufetowa potrzebna z dobremi świadectwami do restauracji zamiejskiej. Wiadomość: Plac Warecki № 6, m. 2. 7747

Bona niemka freblówka potrzebna. Tylko z dobremi świadectwami zgłaszać się. Bagno 2, mieszk. 6, od 5—7-ej. 7396

Bona niemka, w średnim wieku, do trojga dzieci potrzebna. Czerniakowska № 116, u właściciela. 7402

Daleszyńska (Magazyn mód, Marszałkowska 129) poszukuje osób bardzo zdolnych do staników i spódniczek. 7334

Do drukarni na prowincję potrzebny maszynista. Wiadomość: Praga, Petersburska 10, Kędzierski. 7693

Do kwiatów potrzebne panny uzdolnione, podręczne i uczennice, dobre i prędkie robotnice mogę przyjąć z mieszkaniem i życiem. Długa 20. 7675

Do krawatów panny podręczne i do nauki. Krzywe-Koło № 28, m. 6. 7716

Darmo mieszkanie i obiad osobie moralnej, łagodnej, za parę godzin dziennie dozoru dwojga dzieci. Nowomiejska 13, m 32. Tamże potrzebna dziewczynka lat 15. 7436

Fotograf (laborant i pozer), człowiek młody, mogący w razie potrzeby zarządzać zakładem fotograficznym, potrzebny jest na bardzo korzystnych warunkach. Wymagane są dobre rekomendacje i wysokie uzdolnienie. Znajomość języków byłaby bardzo pożądaną. Wiadomość w składzie fotograficznym W-go P. Lebiedzińskiego, Krak.-Przedm. № 65, w Warszawie. 7154

Kto może wnieść na rozszerzenie interesu rs. 1,500, ewentualnie 1,200, otrzyma w tymże miejsce z pensją rs. 480 rocznie. Spłata kapitału stosownie do umowy. Królewska 3, skład zabawek. 7781

Lekarz potrzebny do miasta Kisielina gub. wołyńskiej. Bliższa wiadomość u miejscowego aptekarza, ost. poczta Rogożno. 7338

Młody człowiek jako uczeń potrzebny do kantoru. Wymagane piękne pismo i znajomość russkiego. Oferty w języku russkim z rekomendacjami pod lit. P. T. przyjmuje kantor Kurjera. 7661

Młodsza potrzebna na wieś od kwartału.— Piękna 5, m. 6, zrana od 9 do 10-ej. 7682

Maszynistki i uczennice do bielizny potrzebne. Chłodna 23, m. 16. 7658

Maszynistki, podręczne do bielizny, uczennice potrzebne zaraz, tylko chrześcjanki.— Nalewki № 18, mieszk. 27. 7319

Osoby która mogłaby zastąpić panią domu, znającej się na gospodarstwie, posiadającej język francuski, jeżeli można i angielski, na prowincję poszukuję. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Ere." 7732

Ogrodnik, kawaler, za skromnemi wymaganiami, potrzebny zaraz do założenia ogrodu fruktowego i warzywnego na wsi, pod Warszawą. Wiadomość: Bielańska № 6, mieszkania № 6. 7152

Potrzebne zaraz zupełnie zdolne staniczarki i uczennice. Karmelicka 4, m. 9. 7311

Potrzebne zdolne podręczne do staników za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Aleksandrja 11, m. 1. 7481

Potrzebna jest krawcowa w średnim wieku do domu prywatnego. Wiadomość: Freta № 16, m. 12. 7471

Potrzeba panny służącej, uzdolnionej w krawiecczyźnie i czesaniu. Zgłosić się: Królewska № 7, m. № 3. 7342

Potrzebne są panny do sukien, zdolne i do nauki. Daniłowiczowska № 8, m. 11. 6832

Potrzebna dziewczynka do dziecka, któraby mówiła po niemiecku. Wiadomość: ul. Powązkowska № 2, w sklepie. 7437

Panny uzdolnione do krawiecczyzny. Żórawia 24, m. 2. 7452

Potrzebne są panny do kwiatów i uczennice do fabryki „Juliette et Comp." Ul. Długa № 61, róg Przejazd. 7350

Potrzebne zdolne maszynistki do fabryki pończoszniczej. Dzielna 30, mieszk. 4. 758r

Potrzebna sklepowa do sklepu mącznego, obeznana w tym fachu, któraby mogła sama prowadzić. Kaucja rs. 100. Wiadomość: Chmielna 43. 7347

Potrzebne są panny uzdolnione do gorsetów. Krzywe-Koło № 10, mieszk. 13. 7451

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Ulica Mokotowska № 55, mieszkania 10, stróż wskaże. 7497

Potrzebny chłopiec do sklepu rękawiczniczego, Marszałkowska 145. 7503

Potrzebny jest uczeń do składu broni, w wieku od lat 16, któryby skończył przynajmniej 4 klasy. Wymagana jest gruntowna znajomość języka russkiego. Skład broni, Długa 19. 7573

Potrzebna bona niemka do czworga małych dzieci, mogąca być także pomocną w języku niemieckim uczennicy klasy drugiej. Zamek królewski, Laszczenko. 7553

Potrzebne są panny uzdolnione do krawiecczyzny. Chmielna № 19, m. 18. 7631

Panny uzdolnione do staników, spódnic i okryć potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowski, Niecała 1. 7914

Proszę o godzinę konwersacji z osobą inteligentną. Oferty pod lit. Ż. Ż. Kurjer. 7794

Potrzebne panny zdatne i do nauki do pudełek. Śliska 27, m. 14. 7788

Podręczne albo do nauki krawatów potrzebne. Śliska 27, m. 5. 7787

Potrzebny jest uczeń w wieku lat 14, z ukończeniem 2-ch klas, do składu win Braci Kempner, Długa 5. 7786

Potrzebna panna do dziurek do bielizny męzkiej, uczennica płatna zaraz. Ciepła 7, mieszk. 36. 7779

Praktykant, katolik, uzdolniony do zajęć kantorowych i ekspedycji, potrzebny jako pomocnik buchaltera do interesu towarowego. Tylko mający dobre i wiarogodne legitymacje złożą oferty do Kurjera K. N. K. 7777

Potrzebne maszynistka i dziurkarka do bielizny. Śliska № 6, m. 5. 7770

Potrzebne są panny zdolne staniczarki i spódniczarki. Marszałkowska № 95, mieszkania 33. 7765

Potrzebna zaraz staniczarka oraz podręczne do krawiecczyzny. Długa 27, m. 19. 7709

Potrzebne są maszynistki kompletnie uzdolnione do koszul męzkich. Niecała 12, m. 15. 7691

Potrzebna bona niemka lub szwajcarka, muzykalna, do russkiej familji. Nowowielka 15, m. 5. 7762

Potrzebne są panny do sukien zdatne i podręczne. Graniczna 4. 7763

Potrzebne staniczarki oraz zdolne podręczne do pracowni „Wanda", Złota № 4. 7674

Potrzebna jest panna do obrabiania dziurek w bieliźnie. Ul. Nowolipie № 17, mieszkania 28. 7673

Poszukuję zaraz na czas 6-tygodniowy technika obeznanego z budownictwem cywilnem, do zajęć biurowych. Królewska 16, m. 23, od 6 do 8-ej wieczorem. 7662

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i czeladzie do okryć. Mazowiecka 10, „Deux amies." 7660

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników. Żabia № 9, pierwsze piętro. 7659

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. — Brandel, ulica Marszałkowska 132. 7800

Prasowaczka potrzebna na wyjazd. Wiadomość: Chmielna № 12, mieszk. 24. 7758

Potrzebne kompletnie zdolne panny do staników. Elektoralna 14, m. 5. 7748

Potrzebna starsza panna, kompletnie uzdolniona w ubieraniu kapeluszy, za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 24, pracownia kapeluszy. 7798

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice do krawiecczyzny. Niecała 12, mieszkania 20, lewa oficyna. 7746

Potrzebne są zdolne staniczarki. Świętokrzyzka № 29, m. 10, naprzeciw Jasnej, „Marja." 7741

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyzny, szyjące na maszynie Whelera-Wilsona. Złota № 63, m. 15. 7734

Potrzebny korespondent do niemieckiego, angielskiego, russkiego i polskiego, na dwie godziny dziennie. Oferty z podaniem wymaganej płacy przyjmuje Kurjer sub „Merchant." 7653

Podręczne panny do krawiecczyzny potrzebne zaraz. Nowolipie 12, m. 14. 7656

Potrzebne panny zdolne do staników, spódnic, podręczne i do nauki. Zielna 4, mieszkania 12, 7657

Poszukuje się panny z doskonałą krawiecczyzną na przychodnią do domu prywatnego. Zgłaszać się można zrana od 10 do 1-ej, Miodowa 16, mieszk. 1. 7724

Potrzebne panny i uczennice do szycia okryć dziecinnych i zdolni czeladnicy do okryć damskich. Stanisław Przezdziecki, Kotzebue 2. 7632

Potrzebna panna do kamizelek. Nowomiejska (Gołębia) № 7, m. 6. 7750

Subjekt złotniczy i uczniowie potrzebni są do fabryki wyrobów srebrnych K. Klimowicza. Wiadomość: Senatorska № 6, w sklepie. 7348

Uczeń potrzebny do cukierni Woczyńskiego, róg Długiej i Miodowej № 21. 7743

Uczniów potrzeba do cukierni. Nowy-Świat 26. 7400

Uczeń potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 7444

Zaraz potrzebne są zdolne podręczne do pracowni sukien i okryć damskich. Ul. Nowogrodzka № 29, m. № 5. 6682

Zdolne panny potrzebne do okryć, staniczarki, spódniczarki. Hoża 13—1. 787r

Kupno i sprzedaż.

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Sprzedaje wszelkiego gatunku zboża.— Owies kupuje i sprzedaje detalicznie. 764r

A. Szanownym panom welocypedystom z ustępstwem 25 do 30% wyprzedaję wszelkie przybory nowe do welocypedów. Długa 26, m. 13. 7465

Adres. Meble tanio, garnitury, otomany, szafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 3995

A. Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. Cenniki ilustrowane wysyłamy. 6517

A) Materji czarnej sztuczka i serweta jedwabna do sprzedania tanio. Wielka 33, mieszk. 30. 7744

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 7547

Bardzo tanio szkatuły żelazne z niebywałym dotąd sekretem, kłódki angielskie duże, silnie zbudowane. Tłomackie 13, Sikorski. 7463

Biurko, zegarek złoty damski, lankastrówkę tanio sprzedam. Nowy-Świat 16, mieszkania 11. 7742

Bicykl mało używany za rs. 30 sprzedam.— Nowogrodzka 28, Wahl. 7781

Cegła do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 5, m. 19, od 5—8-ej wieczór. 7796

Do sprzedania skrzynia modrzewiowa okuta do futer i klęcznik orzechowy. Marszałkowska 58, m. 9. 7432

Do sprzedania garderoba damska mało używana. Widok 3, w magazynie. 7381

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie fabryki Hofera. Waliców 22, m. 4. 6624

Do sprzedania tanio: strojne damskie jedwabne palto, 2 koszule batystowe nocne, sprzęty domowe i statki kuchenne. Wspólna 57, m. 6. 7688

Dwa palta mało używane, po osobie zdrowej, niskiego i szczupłego wzrostu, do sprzedania, cena rs. 25 jednego oraz spodnie. Ulica Chmielna № 62, mieszk. 24. 7722

Do sprzedania nożyce introligatorskie, prasa do denek i modele do pudełek aptekarskich. Wilcza 59, m. 8. 7772

Echa muzycznego", „Głosu", „Przeglądu katolickiego", „Wędrowca" komplety, łóżko żelazne, toaletka podróżna, waliza tanio.— Przejazd 11, m. 11. 7774

Fortepian krótki Hofera, 7 oktaw, rs. 230. Długa 25, lombard. 7754

Fabryka i kantor mebli giętych, Smolna № 16, poleca meble różnych fasonów. Ceny umiarkowane. 7738

Fortepian czarny najnowszego fasonu, krótki, russkiej fabryki, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Przechodnia 3, mieszkania 22, od 12 do 2-ej. 7692

Faetony nowe gustownie wykończone, wolanciki, bryczki, breczek bryczkowy na 6 osób, przeważnie do wsi zbudowane, brek duży na 9 osób, wolant używany i prelotkę sprzedaję. Erywańska № 7. 7671

Fortepian o 7-iu oktawach do sprzedania, rs. 180. Chmielna 27—8. 7270

Fortepian wiedeński dobry, masoński patent, medal sprzedam. Chmielna 33, mieszkania 13 6858

Garnitur mebli machoniowych używany do sprzedania. Leszno 61, lokalu 5. 6873

Garnitur mebli w dobrym stanie do sprzedania. Wilcza 24—7. 7694

Groch do siewu, Rychlik, bardzo piękny, plenny, nie wyradzający się. Jęczmień piękny Goltmelon, dwurzędowy. Wiadomość w składzie mąki A. Boye, ulica Nowy-Świat № 62. 7790

Garnitur orzechowy, otomanę za bezcen sprzedaję. Nowy-Świat 27—16. 7759

Garnitur mebli w b. dobrym stanie, kredens, stół i obraz olejny z Włoch, 200 lat stary, do sprzedania. Rogatka Moskiewska, ul. Wołowa № 7, mieszkania 5. 7418

Jest do sprzedania garnitur mebli. Ul. Nowolipie № 26, mieszkania 45. 7389

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 788r

Kartofle na ćwiartki i korce do sprzedania. Piękna 16, m. 6. 7783

Kareta czteroosobowa silnie zbudowana do sprzedania. Krucza 9. 7683

Kupuję maszyny krawieckie, szewckie, kamasznicze oraz damskie wykupuję z lombardów. Dzika 20, mieszk. 34, Tagszejn. 6026

Kasa ogniotrwała № 3 do sprzedania. Wiadomość: ul. Czerniakowska № 69, u ślusarza. 7371

Kuchnia przenośna wielka, restauracyjna, kompletna, do sprzedania. 49 Jerozolimska. 7415

Łóżko machoniowe wykwintne oraz kozeta i 2 krzesła świeże do sprzedania zaraz. Senatorska 10, m. 2, pierwsze piętro. 7720

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 7764

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 7125

Meble różne, wielki wybór, z powodu zwinięcia interesu niepraktykowanie tanio.— Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 7043

Maszyny do pończoch № 13 i 14. prawie nowe, do sprzedania, może być z dokładną nauką. Piękna 16, mieszk. 6. 7782

Masła solonego blisko pud sprzedam w całości. Sosnowa 9, mieszkania 9. 7701

Mopsiki do sprzedania. Kaliksta 15, mieszkania 6. 7676

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 7799

Okna inspektowe pomalowane i oszklone oraz szkło na takowe jest do sprzedania u szklarza, Senatorska № 19. 6561

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 2498

Otomanę za rubli 15 sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 14. 7723

Otomanę sprzedam tanio, włosem wysłaną. Bracka 4, szwajcar wskaże. 7797

Palto pluszowe wiosenne damskie tanio do sprzedania. Złota 39, mieszkania 52, od 12 do 3-ej. 7398

Potrzebny amerykan lub bryczka na dobrych resorach, nowa lub mało używana, jednokonna, do jazdy bez stangreta, na jedną osobę. Wiadomość: hotel Niemiecki, u szwajcara Wiwerskiego. 7416

Pobór do wojska, gra towarzyska, rs. 1.— Skład zabawek, Królewska 3. 7780

Prawdziwa sławucka burka damska, nowa, do sprzedania. Śliska 10—5. 7710

Powóz mało używany, z fordeklem, do sprzedania. Żelazna № 89. 7473

Potrzebne schody żelazne kręcone. Mokotowska 53, Jaworski. 7443

Rower Swift № 1 z pneumatycznemi gumami, w dobrym stanie, pozostawiono do sprzedania w sklepie rowerów W-go Bruna. 7456

Różne książki prawnicze, praktyczne, tanio do sprzedania. Królewska 31, m. 23. 7719

Skrzypce 25 rubli. Nowogrodzka 31—15. 6863

Sprzedaję antyczną szkatułkę, wózek dziecinny, wyroby Frażeta. Krucza 38, mieszkania 26. 7740

Sprzedaję łóżka machoniowe z materacami 40 rs., serwis porcelanowy 45, dwa słupy 15, pościel i inne rzeczy tanio. Dzielna 67, u zarządzającego. 7438

Tanio jest do sprzedania kredens duży jesionowy. Chmielna № 10, stróż wskaże. 7366

Wielka wyprzedaż roczna obuwia damskiego, męzkiego, po cenie możliwie przystępnej. 37 Świętokrzyzka róg Marszałkowskiej, Rychlewski. 7282

Z powodu wyjazdu do sprzedania maszyny pończosznicze po 25 rs. Ulica Leszczyńska № 9, mieszkania 51. 7695

Z powodu żałoby są do sprzedania suknie. Sienna 25, m. 13. 7668

2 piękne krzesła dębowe stylowe sprzedam. Miodowa 12, skład papieru. 7795

Interesa handl. i majątk.

A. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6.— Placu około 2,000 łokci potrzebuje zaraz, niezbyt daleko od środka miasta. 7655

Dom ktoby miał do sprzedania w cenie od 6 do 12 tysięcy rubli, zechce adres zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod literami M. K. W. 7776

Dom z placem do sprzedania za rogatką wolską. Oferty „Dom" przyjmuje kantor Kurjera. 7714

Dom na fabrykę za rogatką wolską do sprzedania. Oferty „Fabryka" przyjmuje kantor Kurjera. 7713

Do sprzedania magle z powodu wyjazdu. Ulica Długa № 10. 7687

Domy dwa nowe, skanalizowane, ładne, do sprzedania tanio. Szacunek 90,000 i 60,000 wypłaty dogodne. Oferty z adresami: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Domy dwa." 759r

Folwark 155 morgów, w powiecie płockim, do oddania w długoletnie posiadanie z wszelkiemi inwentarzami, dobrze zagospodarowany. Do interesu potrzeba rs. 6,200 na zastaw. Wiadomość: róg Długiej i Przejazd domu № 52, mieszk. № 1, zrana do 12-ej. 7382

Farbiarnia egzystująca od lat 50-iu do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u p. Konarskiego w Skierniewicach. 7669

Hotel z restauracją w mieście fabrycznem do sprzedania lub zamiany na podobny zakład w mieście gubernjalnem. Wiadomość w cukierni W-go Popielawskiego, przy ulicy Podwale № 3. 7030

Interes przemysłowo-handlowy bardzo korzystny z powodu wyjazdu do sprzedania na dogodnych warunkach. Kapitał potrzebny rs. 1,500. Specjalność niewymagalna. Wiadomość: Chmielna 16, mieszkania № 3. 6896

Interes komisowy produktów wiejskich do sprzedania z powodu choroby. Ulica Chmielna 15—1. 7477

Korzystne nabycie domu. Będąc chory, mając lat 75, sprzedam mój dom, stan najlepszy, dochód rubli 3,800, Towarzystwa jest rubli 11,000. Żądam zaliczenia rubli 12,000, resztę pozostawię na hypotece, połowę à fond perdu, drugą połowę na 6 od sta na czas dłuższy. Wiadomość zrana do 11-ej lub od 3-ej do 5-ej, Jerozolimska 76, m. 6. Pośrednictwo wyłączam. 7391

Ktoby miał pralnię do sprzedania w dobrem miejscu, za dobrem wynagrodzeniem proszę dać znać na Nowy-Świat № 62, do gospodarza. 7791

Kupię aptekę zaraz z obrotem 8,000 rs. lub wydzierżawię z obrotem 15,000 rs. Wiadomość u Cybulskiego w Raczkach, przez Suwałki. 7760

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Leszno № 4. 7755

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.— Niecała № 8. 7753

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.— Marjańska № 11. 7670

Otworzywszy sklep spożywczy, upraszam pp. hurtowników i fabrykantów o nadesłanie cenników z oznaczeniem wysokości rabatu pod adresem: Szkudy (kow. gub.), Pusłowski. 7735

Ogród duży z domem i trephausem do wynajęcia. Leszno 88, wł. domu. 7357

Osoba chcąca pożyczyć rubli trzysta, oprócz procentu dostanie pokój z opałem i usługą. Wiadomość: Nowy-Świat 12, m. 31, od 12-ej do 1-ej. 7351

Pralnia bielizny do sprzedania. Ul. Trębacka № 3, m. 8. 7595

Pralnia do sprzedania zaraz. Ulica Szpitalna 1. 7767

Restauracja dobrze procentująca jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Berga № 11, sklep wiktuałów. 7665

Rubli 3,000 na 7% potrzebne na hypotekę domu na Pradze. Wiadomość: Hoża № 51, m. 4. 7708

Rs. 12,500 potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, 6%. Pośrednictwo wyłączone. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „12,500." 7611

Sklep przy ulicy Niecałej № 2, wraz z pokojem i kuchnią, do wynajęcia od kwartału lub zaraz. Stróż wskaże. 7475

Sklep na handel kolonjalny bez konkurencji do wynajęcia z mieszkaniem. Pańska № 19, u właściciela, do 11 r. i 4—6-ej. 7544

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesów. Ulica Wolska № 42. 7180

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ul. Śliska № 60. 7778

Sklep spożywczy dobrze procentujący jest do sprzedania. Pańska 77. 7768

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu słabości. Dzielna 58. 7705

Sklep dystrybucyjno-spożywczy za cenę rs. 400. Wiadomość: Elektoralna róg Solnej № 24. 7419

Sklep mydlarski i handel lamp, egzystujący 15 lat, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania z urządzeniem i towarami. Ulica Twarda № 24. 7380

Sklep norymberski jest do sprzedania. Ulica Nowomiejska (Gołębia) № 7. 7363

Są do sprzedania za przystępną cenę magle przy ulicy Franciszkańskiej № 9, z powodu interesów. 7385

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Chmielna róg Zielnej. 7346

Sklep mydlarski dobrze procentujący i sklep spożywczy dobry, bo jest kilkanaście lat w jednych rękach; suma 2,000 rs. na 1-szy numer potrzebna. Wiadomość przy ul. Próżnej № 5, w kawiarni, od godz. 12 do 2-ej. 7417

Sklep z artykułami damskiemi i fabryką, przy najruchliwszej ulicy, z obszernemi wystawami, eleganckiem urządzeniem i wyrobioną klijentelą od lat 6-in, kapitał obrotowy około 20 tysięcy, z powodu zakupna majątku ziemskiego jest do sprzedania. Wiadomość u W-go Roszkowskiego, ul. Długa 25 (Eldorado). 7474

Tanio sprzedam sklep wiktuałów z powodu choroby. Komorne rs. 10. Ulica Chłodna № 31. 7461

Wspólnika do robót inżeniersko-technicznych z kapitałem 15,000 rubli poszukuję. Oferty: Kurjer pod „Pilno." 7757

Wspólnik potrzebny z kapitałem do 500 rs. do wyrobu galanterji metal. i robót mechanicznych. Interes z wyrobioną klijentelą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Galanterja." 7729

Z powodu wyjazdu od 1-go kwietnia do sprzedania lub wynajęcia w mieście Radomiu w środku miasta (ulica Szewcka № 51) dom murowany, parterowy, składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami, oraz nowa oficyna piętrowa, w której mieści się 2 pokoje i kuchenka oraz stajnia i wozownia murowane. Wiadomość w Warszawie, Marszałkowska 47, mieszk. 6 lub w Kielcach u porucznika artylerji 1-ej lekkiej baterji Borżenko. 634r

Z powodu śmierci i nagłego wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Krochmalna № 53. 7752

Z powodu choroby właścicielki sprzedaję sklep spożywczo-dystrybucyjny za rs. 200; targ dzienny 18 rubli, piekarz płaci komorne. Mieszkanie wygodne, z wodociągiem, zlewem. Grzybowska № 62, stróż wskaże. 7769

Z zarządem domu większego sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia.— Wiadomość u rządcy domu № 47, Nowolipie. 7667

Za bezcen sprzedam sklep kolonjalny dobrze procentujący. Wiadomość: Marszałkowska 130, skład herbaty. 766r

7,000 rs. jest do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domn bez pośrednictwa. Długa 20, mieszkania 9. 7789

8,000 do 10,000 rubli potrzebne na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie na 7%. Oferty proszę składać: Grzybowska № 21, m. 1. 7427

11,000 łokci placu dziedzicznego do sprzedania lub wydzierżawienia. Tamka 16. 5981

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 6258

Dla dwóch porządnych, wypłacalnych lokatorek, potrzebne od 1 lipca w domu skanalizowanym mieszkanie suche, ciepłe, słoneczne, trzy duże lub cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia, wszelkie wygody, w cenie 400—500, w okolicy św. Krzyża, Nowego-Światu, Jerozolimskiej, nie wyżej 2-go piętra. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. „A. Z. Apartamencik." 7711

Dom do wynajęcia w każdym czasie: piekarnia, sklep, kuchnia, dwa pokoje, wozownia i stajnia. Wiadomość: ul. Elektoralna № 5.— J. Glinka. 7785

Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew, wygodka, 2-e piętro, za 15 rs. miesięcznie. Piwna 35. 7677

Lokal parterowy, 7 pokoi, 650 rs., do wynajęcia. Smolna-Wysoka 22. 7771

Letnie mieszkania, większe i mniejsze, w ładnej kolonji, blizko Skierniewic. Wiadomość: Solna № 14, m. № 11. 7364

Mieszkanie gruntownie odnowione, z ogródkiem, składające się z 5-u pokojów, kuchni, spiżarki, oraz 2 pokoje i kuchnia, które na żądanie mogą być połączone od kwartału do wynajęcia. Ul. Leszno № 42. 7388

Otwock. — Letnie mieszkania umeblowane, z werendami, lodownią, w willach Sierkowskiego do wynajęcia.— Wille są do sprzedania lub zamiany. Krucza 40, m. 3, od 4—6, lub u Zawiadowcy stacji. 7715

Od 1-go kwietnia lub św. Jana poszukuję osoby spokojnej, do wspólnego zamieszkania. Oferty pod adresem „Klara" proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. 7664

Od 1-go kwietnia r. b. są do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, na 1-m piętrze, od frontu. Marszałkowska № 131. 7394

Piwnic potrzebuje się widnych, suchych, wysokich z przeznaczeniem na wina i koniaki, z szerokim otworem dla wprowadzenia beczek większych objętości.—Pierwszeństwo w domu skanalizowanym. Adresy proszę składać: Aleje Jerozolimskie 47, handel spirytualji. 7355

Potrzebny lokal z 12-tu do 15-tu pokoi z rozkładem korytarzowym, w środku miasta; w domu skanalizowanym. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „Lekarza." 7666

Pokój frontowy, o dwóch oknach, usługa. Hoża 14, m. 1. 7703

Potrzebny pokój z przedpokojem lub dwa małe pokoje, od frontu, z oddzielnem wejściem, na pierwszorzędnej ulicy, przy familji lub u gospodarza, od 1 kwietnia. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod lit. A. B. 7118

I-sze piętro, 9 pokojów, łazienka, waterklozet, urządzenie gazowe, konfort, od lipca. Hoża 24. — Skanalizowany. 7726

3 lub 4 pokoje, wszelkie wygody, potrzebne od 1 lipca, środek miasta. Przyjmę zarząd domu z dopłatą, gwarancja hypoteczna. Oferty: kantor Kurjera sub „E. B. 377." 7491

3, 4, 5 pokoi z kuchnią i z wygodami, do wynajęcia od kwietnia. Ul. Grzybowska № 32. 7638

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, od 1 kwietnia do wynajęcia. Leszno № 88, wł. domu. 7356

4 pokoje frontowe, 1-e piętro, Hoża 20, od kwietnia. 7725

7, 6 albo 4 pokoje, a 2 lub 3 kawalerskie, od kwietnia, Hoża 24, piętro 3-e. Skanalizowane. 7727

Uwiadomienia rozmaite.

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 756r

A) „Exssicator" przy nabyciu trzeba zwracać uwagę na rządową markę fabryczną, gdyż pojawiły się falsyfikaty, broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. 5616

A) Pracownia sukien i kapeluszy pod firmą „Camille," Nowogrodzka 23, m. 1, parter. Przyjmuje do roboty suknie od rs. 2, kapelusze od 50 kop. 7696

„Charlotte," Widok 22. Według najnowszych modeli paryzkich wykonywa wszelkie ubiory damskie elegancko, predko i tanio. 7560

Chłopiec do oddania na własność, dwa miesiące, katolik. Długa 25, m. 20. 786r

Dowód № 10131 z d. 25/5 na zastawione w domu bankierskim H. Wawelberga 2 pożyczki premjowe II-ej emisji №№ 3046/32 i 3036/13, oraz jeden list zastawny № 6646, miasto Lublin, I-ej serji, zaginął. Zastrzeżenie właściwe uczynione. 791r

Elegancki, niedrogi magazyn ub. męzkich Chmurczyńskiego posiada doborowe materjały i gotową garderobę. Marszałkowska № 99. 7096

Hafty, monogramy, znaczenie, wyprawy oraz szycie bielizny przyjmuję. Wielka 37, mieszkania 30. 7745

Klej stolarski praski, wybór po 10 k. funt. Długa 10, skład farb J. Sikorskiego. 7354

Kosze do podróży, koszyki, żardiniery, etażery, parawany, wózki, welocypedy dziecinne poleca Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 6601

Kapelusze ubieram od 30 kop. prędko, elegancko, podług paryzkich żurnali. Żórawia 21, m. 19. 7728

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej, Marszałkowska 109, przyjmują doktorowie i dentyści od godz. 10-ej do 6-ej Ciężko chorzy mogą się umieścić w lecznicy. 6728

Maurycy Neumark, dentysta, Bielańska № 6, parter. Specjalność: zęby sztuczne. P. S. Należność za zęby może na żądanie być spłaconą częściowo. 7271

Mamki są do umieszczenia w biurze rekomendacji. Orla № 10. 7637

Oczekiwane flaszeczki na stoliki wielkanocne dla pp. cukierników nadeszły do składu szkła Aleksego Baytel, Podwale № 7. 7298

Pracownia sukien i okryć damskich, wykończa suknie podług żurnali paryzkich, po cenach amiarkowanych. Nowy-Świat 44. Marja Schesz. 7233

Piorę nicuję krawaty, także przyjmuje do roboty z danego materjału. Elektoralna № 9, mieszkania 2. 7191

Przyjmuję kapelusze doubierania i przerabiania, udzielam łekcyj strojów po domach, pensjach. Kapotki dziecinne prędko wykonywam. Adres: ulica Sosnowa № 11, mieszkania 19. 7686

Rs. 4 miesięcznie lekcje haftu i znaczenia— oraz rysowania monogramów;—tamże przyjmują się całe wyprawy do znaczenia wykwintnie i tanio. Jerozolimska 43, m. 8. 7411

Rowery, bicykle specjalnie reparuje mechanik Wahl, Nowogrodzka 28, oraz wyżymaczki. 7681

Specjalna pracownia ubiorków dziecinnych damskich Leona Żółtek, Freta № 20, mieszkania 8. Obstalunki wykonywają się punktualnie po cenach możliwie nizkich. 7751

Szyję bieliznę, sukienki, ubranka dziecinne, bluzki. Wielka 33—34, oficyna 2-gie piętro. 6701

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 6401

W niedzielę, dnia 5 marca wyszedł z domu przy ulicy Freta № 24, chłopczyk głuchoniemy, rudawy, lat 12, imieniem Feliks, ubrany w szary paltocik i takąż czapkę. Nieszczęśliwi rodzice proszą o danie znać lub odprowadzenie pod adres podany. — Domanowscy. 767r

W niedzielę o godzinie 7-ej wieczorem zginęła z pod № 64 Krakowskie-Przedmieście suka, gordon-polter, 7-miesięczna. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić pod powyższy numer, za nagrodą. Nieprawy właściciel będzie powołany do odpowiedzialności sądowej. 7685

W dniu 8 marca, w teatrze rozmaitości przez pomyłkę zamieniono futro czarne „Skunksy." Uprasza się Sz. Pana, aby raczył przez wzgląd na biednego woźnego, ojca licznej rodziny zwrócić takowe i przesłać do kancelarji Teatrów. W pozostałem futrze znajduje się list. 7802

Zgubiono we wtorek woreczek z 7-u rublami. Uczciwy znalazca raczy oddać: Chłodna 4. Tani sklep. 762r

„Zacherlin" tępi pluskwy, robactwo domowe. „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 4824

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Февраля (10 Марта) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).